

POLSKA GOSPODARCZA TYGODNIK



1 9 3 5

Polina 3

W. Kromowski Warszawa

**POLSKIE
KOPALNIE SKARBOWE**

NA GÓRNYM ŚLĄSKU

SPÓŁKA DZIERŻAWNA

SPÓŁKA AKCYJNA

SOCIÉTÉ FERMIÈRE DES MINES

FISCALES DE L'ÉTAT POLONAIS

EN HAUTE-SILÉSIE.



CHORZÓW I G. ŚL.

RYNEK, L. 915.

TELEFON 409-01

SPRZEDAŻ

WĘGLA, KOKSU, BRYKIETÓW I SIARCZ. AMONU

Z KOPALNÍ „KRÓL, BIELSZOWICE, KNURÓW.”

ADR. TELEGR. SKARBOFERME CHORZÓW

ZJEDNOCZONE FABRYKI ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH W MOŚCICACH I W CHORZOWIE

produkują i polecają
pierwszorzędnej jakości
nawozy azotowe:

AZOTNIAK SALETRE WAPNIOWĄ SALETRA K SIARCZAN AMONU

i wysokowartościowy nawóz fosforowy

SUPERTOMASYNE

zawierającą 30% kwasu fosforowego

oraz produkty chemiczne: amonjak skroplony, azotyn sodowy, karbid, kwas azotowy i techniczny, kwas azotowy chemicznie czysty 40° Bé, saletre amonową, saletre sodową techn. i rafinowaną, saletre potasową, salmiak, węglan amonu, wodę amonjalkalną chem. czystą, chlor ciekły, chlorobenzol (monochlorobenzol), paradwuchlorobenzol, sodę kaustyczną, wapno chlorowe (bielące), azot, tlen, wodór.

WSZELKĄ KORESPONDENCJĘ UPRASZA SIĘ KIEROWAĆ POD ADRESEM
FABRYKI W CHORZOWIE (NA GÓRNYM ŚLĄSKU)

Spółka Akcyjna do Eksploatacji Państwowego Monopolu Zapałczanego ===== w Polsce =====

Warszawa, ul. Królewska Nr. 3

P O L E C A Z A P A Ł K I :
SPECJALNE PŁASKIE, LILIPUTY, KSIĄŻECZ-
KOWE, FAJKOWE ORAZ BIAŁE I CZER-
WONE IMPREGNOWANE

Przyjmuje również zamówienia na zapałki z REKLAMĄ NABYWCÓW

PRAWO PRZEMYSŁOWE

(Rozporządzenie Pana Prezydenta Rzplitej o prawie przemysłowym
w brzmieniu ustawy z dn. 10/III 1934 r. z objaśnieniami)

ZEBRAŁ I OPRACOWAŁ
ROMAN STANISŁAW ŚLASKI
RADCA MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU

NAKŁADEM TYGODNIKA
„POLSKA GOSPODARCZA”
W A R S Z A W A , U L . E L E K T O R A L N A 2

Cena egzemplarza w oprawie płóciennej	zł 20· —
z przesyłką poleconą	zł 21· —
z przesyłką za zalicz. poczt.	zł 22· —

Wydawnictwo to zostało zalecone okólnikiem Ministerstwa Przemysłu i Handlu do użytku
władz przemysłowych

POLSKA GOSPODARCZA

TYGODNIK, WYDAWANY PRZY POPARCIU MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU
ORAZ MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA I REF. ROLN., KOMUNIKACJI, POCZT I TELEGRAFÓW

WYCHODZI W SOBOTY

TREŚĆ ZESZYTU

	STR.		STR.
NOVELIZACJA PODATKU DOCHODOWEGO OD OSÓB PRAWNYCH — <i>JERZY LUBOWICKI</i>	221	CŁA ORAZ REGLAMENTACJA	239
REFORMA PODATKU GRUNTOWEGO — <i>L. STOLZENWALDT</i>	225	KOMUNIKACJA I TRANSPORT	240
REPREZENTACJE ZAGRANICZNE EKSPORTU — <i>W. J.</i>	226	ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE	240
		<i>Istotne elementy ubezpieczenia morskiego — Dr. Wł. Sowiński</i>	
KRONIKA GOSPODARCZA:		POCZTA I TELEGRAF	242
SPRAWY GOSPODARCZE W IZBACH USTAWODAWCZYCH	229	SAMORZĄD	242
		<i>Oszczędności budżetowe związków samorządowych</i>	
GÓRNICTWO I PRZEMYSŁ:		KRONIKA TYGODNIOWA:	
HUTNICTWO	231	PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ	245
PRZEMYSŁ DRZEWNY	231	TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓLKACH AKCYJNYCH	245
<i>Polski przemysł dyktowy i jego rola w eksporcie — Dr. Inż. D. Berger</i>		SKARBOWOŚĆ I FINANSE:	
ROLNICTWO	233	PODATKI, OPŁATY I MONOPOLE	245
<i>Położenie na światowych rynkach zbożowych — R. S.</i>		<i>Zmiana ustawy o opłatach stemplowych — Achilles Rosenkrantz</i>	
HANDEL:		PIENIĄDZ I KREDYT	248
HANDEL ZAGRANICZNY	237	RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH	248
<i>Premjowany wywóz zbóż w okresie sierpień-grudzień 1934 r. — Wł. Łochocki</i>		Z BANKU POLSKIEGO	250
KRAJOWE RYNKI TOWAROWE	238	PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:	
RYNEK AKCYJNY	239	KRONIKA ZAGRANICZNA:	
		OGÓLNE	251
		ANGLJA	252
		Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH	252

NOVELIZACJA PODATKU DOCHODOWEGO OD OSÓB PRAWNYCH

BUDOWA ustawy o podatku dochodowym pozostaje bez większych zmian od 1920 r., kiedy wprowadzono jednolite dla całej Polski zasady tego podatku. Od tego czasu, zarówno pewne jej zasady konstrukcyjne, jak i praktyczna realizacja zamierzeń ustawodawcy — wykazały niedomagania, które późniejsze zmiany oraz praktyka wymiarowa starały się usunąć. Mimo to pozostały jeszcze wady, które, zgodnie z zapowiedzią Ministra Skarbu, mają być usunięte w drodze reformy tego podatku.

Założenia tej reformy nie są jeszcze ściśle ustalone; rozpoczęto jednak prace przygotowawcze, które w tak podstawowej kwestji muszą potrwać czas dłuższy.

Zanim jednak zamierzenia przyobleką się w formę projektów, należy zadośćuczynić tym pilnym potrzebom, które warunki życia czynią szczególnie aktualnymi.

Jedną z takich potrzeb jest uzupełnienie niektórych przepisów ustawy w kierunku, zapewniającym równomierność opodatkowania w interesie nie tylko Skarbu Państwa, ale i płatników, ponoszących pełny w stosunku do swych dochodów ciężar podatkowy. Dotyczy to szczególnie osób prawnych.

Nie dotykając zasad opodatkowania dochodu osób prawnych, należy przyznać, że przyjęty u nas system: zarówno budowa pojęcia dochodu podatkowego, jak i skala progresywna — mogą nasuwać uwagi krytyczne. Nie bez związku z tem, poza naturalną i ogólną chęcią zmniejszenia ciężaru podatkowego, jest powszechne zjawisko, że spółki starają się tak ukształtować swoją sytuację prawną, aby mieć największą możność zmniejszania swych dochodów podatkowych. Przyczyny, składające się na to zjawisko, mogą je wyjaśniać, w niczem jednak nie usprawiedliwiają; obok takich spółek

istnieją inne spółki, które tego nie robią lub robić nie mogą.

Jak wiadomo, dochód osób prawnych, prowadzących prawidłowe księgi handlowe, ustala się na podstawie bilansu oraz rachunku strat i zysków, które dla celów podatku dochodowego ulegają korekturam, przewidzianym w ustawie, jak np. nie potrąca się nadwyżki odpisów amortyzacyjnych ponad faktyczne zużycie, wydatków na powiększenie i ulepszenie źródła dochodu, na pokrycie strat za lata ubiegłe i t. d. Nadto mogą być doliczone nadwyżki ponad określone w ustawie kwoty wynagrodzeń t. zw. wyższej administracji. Po dokonaniu ustawowych korektur bilans handlowy przedsiębiorstwa przekształca się na t. zw. bilans podatkowy, stanowiący podstawę wymiaru podatku dochodowego.

Jednakże przepisy powyższe ani nie zabezpieczają interesów fiskalnych, ani nie gwarantują równości świadczeń. Zachodzi to w wypadkach, gdy wydatki nie nasuwają pod względem formalnym żadnych zastrzeżeń i jako koszty handlowe zmniejszają opodatkowany dochód, natomiast merytorycznie są udziałem w zyskach, który w Polsce nie podlega opodatkowaniu. Ma to miejsce przede wszystkim w przedsiębiorstwach, bądź będących w istocie rzeczy oddziałami przedsiębiorstw zagranicznych, bądź finansowanych przez osoby zagraniczne, ale także i w przedsiębiorstwach faktycznie krajowych, które przez stosunki z zagranicą unikają właściwego opodatkowania. Umiejętność w tej dziedzinie jest dość rozległa, tem bardziej, że koszt „przysługi” cudzoziemca jest żaden lub znikomy w stosunku do korzyści, jakie osiąga osoba krajowa. Toteż przeciwdziałanie tym zjawiskom przez władze skarbowe miałyby charakter ogólny, bez „wyróżnień”.

Sposoby dowolnego regulowania zysków przez takie osoby prawne są różne i zależą od rodzaju przedsiębiorstwa; sposoby te mogą być następujące:

1) zakup towarów po cenach fikcyjnie wyższych od rzeczywistych, wskutek czego krajowe przedsiębiorstwo sprzedaje towary ze stratą lub minimalnym zyskiem i odwrotnie — sprzedaż towarów zagranicę poniżej cen rynkowych;

2) uiszczanie opłat za korzystanie ze znaku towarowego, za udzielenie licencji, za porady techniczne, zrzeczenie się konkurencji na rynku polskim, ułatwianie kredytu, wyszukiwanie rynków zbytu, ułatwianie zakupu lub sprzedaży surowca czy towarów i t. p.; wynagrodzenia za tego rodzaju usługi określone są albo zgóry kwotowo, albo w pewnym procencie do dochodu lub obrotu, a same umowy są pisemne lub ustne; ponieważ kontrahentami są faktycznie te same osoby, przeto wysokość tych opłat jest dowolna; istotne korzyści zaś, jakie stąd płyną dla osoby prawnej krajowej, mogą być znikome lub wogóle nie istnieć;

3) finansowanie przedsiębiorstw w formie kredytów na inwestycje, kredytu towarowego lub kapitału obrotowego; sumy kredytów przewyższają 10, 20 i więcej razy nieznaczące kapitały własne, nawet przedsiębiorstw przemysłowych; do odsetek od udzielanego kredytu dochodzą niejednokrotnie świadczenia dodatkowe, jak: wyłączność dostaw surowca, zakupu produkcji i t. p., przy czem wyłączność jest obwarowana karami konwencjonalnymi, wskutek czego dochodzi do niezwykłego zjawiska obciążania kar od zakupu surowców na rynku pol-

skim; pozatem istnieją obciążenia z tytułu gwarancji kredytowych, nieposiadające częstokroć wartości materialnej, ponieważ sam gwarant nie jest odpowiedzialny finansowo.

Przeciwdziałanie takim zjawiskom, których ujemna ocena jest nader jasna, znane jest ustawodawstwu skarbowemu i istnieje w kilku krajach.

Angielska ustawa o podatku dochodowym z 1918 r. zawiera w przepisach ogólnych postanowienie¹⁾ (art. 7), które głosi, że „w wypadkach, gdy osoba, niemieszkażąca w Zjednoczonym Królestwie i niebędąca ani obywatelem Wielkiej Brytanji, ani firmą lub towarzystwem, zależnym od Wielkiej Brytanji, Indji, dominjum brytyjskiego lub kolonji brytyjskiej, ani też oddziałem podobnej firmy lub towarzystwa — dokonuje operacji z osobą, zamieszkałą w Zjednoczonym Królestwie, o ile komisarze, przystępując do opodatkowania, uznają, że — ze względu na ścisły stosunek, istniejący pomiędzy osobą zamieszkałą i osobą niezamieszkałą w Zjednoczonym Królestwie i ze względu na kontrolę rzeczywistą, wykonywaną przez osobę, niezamieszkałą w Zjednoczonym Królestwie, nad osobą, tam zamieszkałą — bieg interesów pomiędzy temi dwiema osobami może być urządzony i jest rzeczywiście urządzony w ten sposób, że interesy, załatwiane przez osobę, mieszkającą w Zjednoczonym Królestwie (ze względu na jej stosunki z osobą, tam niemieszkałą) nie przynoszą osobie, zamieszkałej w Zjednoczonym Królestwie, żadnego zysku, bądź przynoszą zyski mniejsze od zysków normalnych, jakichby należało oczekiwać z takiego interesu — osoba, niemieszkażąca w Zjednoczonym Królestwie, zostanie opodatkowana i będzie podlegać podatkowi jako osoba tam zamieszkała, tak jakgdyby ta ostatnia była agentem osoby, niezamieszkałej w Zjednoczonym Królestwie”.

To samo źródło podaje, że dochód ustala się przy zastosowaniu stawki procentowej od obrotu. Praktyczne zastosowanie metody obliczenia procentowych stawek od obrotu różni się w zależności od rodzaju wypadku. Jeżeli zakład, znajdujący się w Zjednoczonym Królestwie, jest dużym (znacznym) oddziałem zagranicznego przedsiębiorstwa, próbuje się zazwyczaj wyodrębnić część całości dochodów i obrotów przedsiębiorstwa, ażeby można było ustalić stawkę procentową, która winna być stosowana do całości przedsiębiorstwa. Jeżeli zakład, znajdujący się w Zjednoczonym Królestwie, wykonuje działalność analogiczną do działalności przedsiębiorstwa zagranicznego (np. o ile ogranicza się wyłącznie do zakupu i sprzedaży lub jeżeli wytwarza i sprzedaje specjalny produkt), stawka procentowa, ustalona dla całości przedsiębiorstwa, przyjmuje się i stosuje do obrotów, dokonanych w Królestwie. Jeżeli z drugiej strony (co zdarza się częściej) zakład, znajdujący się w Zjednoczonym Królestwie, zajmuje się wyłącznie sprzedażą wytworu, produkowanego zagranicą — należy przyjąć stawkę procentową niższą od stawki procentowej, stosowanej do całości eksploatacji (stawki, stosowanej zarówno do dochodów z wytwarzania, jak i do dochodów ze sprzedaży), przy czem ścisły stosunek (proporcja) zależy od rodzaju przedsiębiorstwa. W wypadkach, dotyczących agencji lub małego oddziału, gdy nie rozporządza się danymi

¹⁾ „L'imposition des entreprises étrangères et nationales”. Société des Nations, Genève, 1932, str. 288.

co do ogólnych wyników działania przedsiębiorstwa, stawka procentowa obrotów przedsiębiorstwa ustala się przez porównanie z wynikami działania przedsiębiorstw analogicznych z Zjednoczonym Królestwie, dokonywujących operacji tegoż rodzaju (lub analogicznych przedsiębiorstw zagranicznych, dla których została już ustalona stawka procentowa). Zazwyczaj, gdy jakaś stawka procentowa została ustalona — stosuje się ją w ciągu pewnej ilości lat, lecz w kilku wypadkach wyjątkowych było corocznie dokonywane nowe obliczenie.

Również i niemiecka ustawa o podatku dochodowym z dn. 10/IX 1925 r. („Reichsgesetzblatt” t. I, s. 189), postanawiała w art. 33 i 34, że „jeżeli zysk, osiągnięty z krajowego przedsiębiorstwa, pozostaje, naskutek specjalnych umów, zawartych przez podatnika z osobą, niepodlegającą w kraju nieograniczonemu obowiązkowi podatkowemu, w oczywistej dysproporcji do zysku, osiąganego zwykle w przedsiębiorstwach tego samego lub podobnego rodzaju, wówczas, przy ustalaniu dochodu przedsiębiorstwa krajowego, zysk ten może być przyjęty w kwocie nie niższej od normalnego oprocentowania kapitału, służącego przedsiębiorstwu. Jako kapitał w rozumieniu niniejszego przepisu uważa się poza kapitałem zakładowym również bieżący kapitał obrotowy, a w szczególności towary, wyroby gotowe i zapasy”. Przepis powyższy „nie stosuje się, jeżeli podatnik udowodni, że ani on nie ma rzeczywistego udziału w zysku lub majątku zagranicznego przedsiębiorstwa, ani też właściciel tego przedsiębiorstwa nie ma udziału w zyskach lub majątku przedsiębiorstwa podatnika”. Natomiast jeżeli „w wypadku ograniczonego obowiązku podatkowego krajowe przedsiębiorstwo jest oddziałem przedsiębiorstwa zagranicznego, wówczas, przy ustalaniu dochodu dla przedsiębiorstwa krajowego, można przyjąć taki zysk, jaki byłby osiągnięty w tych samych okolicznościach przez przedsiębiorstwo krajowe tego samego lub podobnego rodzaju, będące przedsiębiorstwem samodzielnym, conajmniej jednak w wysokości normalnego oprocentowania kapitału, dotowanego krajowemu oddziałowi. Jako kapitał w rozumieniu niniejszego przepisu uważa się, poza kapitałem zakładowym — również bieżący kapitał obrotowy, a w szczególności towary, wyroby gotowe i zapasy. Przepis niniejszy ma również i wówczas zastosowanie, jeżeli według zarządzeń kierownictwa przedsiębiorstwa zysk między krajowym oddziałem i zagranicznym zakładem głównym zostaje dzielony gdzieindziej. Minister Skarbu Rzeszy lub upoważniony przez niego krajowy urząd skarbowy jest władny w porozumieniu z rządem krajowym lub przezeń wyznaczoną władzą administracyjną ustalić na wniosek podatnika podatek dochodowy w kwocie ryczałtowej”.

Tak samo ustawa o podatku dochodowym z dn. 16/X 1934 r. („Reichsgesetzblatt” Nr. 119, s. 1005) przewiduje, że „krajowy urząd skarbowy może przy przychodach z rolnictwa, leśnictwa, handlu i przemysłu wymierzyć podatek dochodowy w kwocie ryczałtowej bez względu na wykazane wyniki, o ile specjalne bezpośrednie lub pośrednie stosunki gospodarcze przedsiębiorstwa z osobą, niepodlegającą w kraju obowiązkowi podatkowemu, lub podlegającą ograniczonemu obowiązkowi podatkowemu, umożliwiają przedsiębiorstwu ukrócanie zysków. Krajowy urząd skarbowy rozstrzyga według własnego

uznania”. Uznanie władzy winno się mieścić w granicach słuszności i celowości, a „sprawę słuszności i celowości należy oceniać według poglądów narodowo-socjalistycznych”.

Nadto ustawodawstwo niemieckie zna przepis, według którego przez nadużycie form i możliwości organizacyjnych, przewidzianych w prawie cywilnym, nie można obowiązku podatkowego ani obejść ani uszczuplić.

Francuskie prawo z dn. 31/V 1933 r.¹⁾ przewiduje, że „celem ustalenia podatku od zysków z przemysłu i handlu, należnego od przedsiębiorstw, pozostających w zależności od przedsiębiorstw, położonych poza granicami Francji, lub wykonujących kontrolę nad takimi przedsiębiorstwami (possedant le contrôle d'entreprises), zyski, przekazywane pośrednio tym ostatnim, bądź to w drodze zwiększania lub zmniejszania ceny kupna lub sprzedaży, bądź w jakikolwiek inny sposób, włącza się do wyników, wykazywanych przez rachunkowość. To samo stosuje się w odniesieniu do przedsiębiorstw, uzależnionych od przedsiębiorstwa lub grupy, pełniących jednocześnie kontrolę nad przedsiębiorstwami, położonymi poza granicami Francji.

W braku dokładnych elementów dla oceny podstaw, przewidzianych w ustępie powyższym, dochody, podlegające opodatkowaniu, ustala się na podstawie porównania z dochodami przedsiębiorstw o charakterze podobnym, pracujących normalnie”.

Również opracowany przez Ligę Narodów projekt umowy w sprawie podziału pomiędzy państwami dochodu przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych dla celów podatkowych przewiduje, że „gdy przedsiębiorstwo, znajdujące się na obszarze jednego z układających się państw, ma przeważający udział w zarządzie lub w kapitale przedsiębiorstwa, znajdującego się na obszarze innego układającego się państwa, lub gdy obydwie przedsiębiorstwa służą tym samym interesom, i w wyniku takiej sytuacji stosunki handlowe i finansowe takich dwóch przedsiębiorstw rozwijają się w warunkach innych, niżby się rozwijały pomiędzy przedsiębiorstwami niezależnymi — zysk lub strata, które normalnie winny być ujawnione w rachunkach jednego z przedsiębiorstw, lecz które w ten sposób zostały przeniesione do drugiego przedsiębiorstwa, będą spowrotem przeniesione do rachunków pierwszego przedsiębiorstwa”. Władze podatkowe mają prawo poprawiania podanych w księgach cen i wynagrodzeń wartościami, mającymi zastosowanie w umowach, zawartych pomiędzy osobami niezależnymi, z których każda dba o swój własny interes.

Odczuwaną również i u nas potrzebę przeciwdziałania omówionym wyżej zjawiskom unikania podatku dochodowego przez osoby prawne ma zaspokoić projekt ustawy, który został zgłoszony przez Ministra Skarbu do Sejmu. Projekt ten uzupełnia obowiązujący tekst art. 21 ustawy o podatku dochodowym postanowieniami, które głoszą:

„Jeżeli osoba prawna, pozostająca w bezpośrednim lub pośrednim związku gospodarczym z osobą, mającą siedzibę lub miejsce zamieszkania zagranicą, tak układa bieg swych interesów, że dzięki temu związkowi, uzależniającemu jedną z tych osób od

¹⁾ „Bulletin de Statistique et de Legislation Comparée” Nr. 6, 1933 r., str. 1265.

drugiej lub będącemu szczególnie korzystnym dla osoby, mającej siedzibę lub miejsce zamieszkania zagranicą, wcale nie wykazuje zysków, albo też wykazuje zyski mniejsze od tych, jakichby należało oczekiwać, gdyby wspomniany związek nie istniał, wówczas dochód podatkowy danej osoby prawnej należy ustalić bez uwzględnienia obciążeń szczególnych, wynikających z powyższego związku.

Jeżeli przewidziane w ustępie piątym ustalenie kwoty dochodu na podstawie ksiąg handlowych natrafia na trudności, wówczas dochód będzie ustalony na podstawie obrotu przy zastosowaniu norm średniej zyskowności dla przedsiębiorstw takiego samego lub podobnego rodzaju".

Uzasadnienie do projektu przyznaje, że zarówno ustawodawstwo obce, jak i projekt nie zawierają dokładnych określeń, umożliwiających ściśle ustalenie, na czym polega związek z osobą zagraniczną, oraz kwoty uszczuplonego dochodu. Tłumaczy się to tem, że związek ten jest związkiem natury faktycznej. Określenie zaś wysokości kosztów, które byłyby uznane za normalne i potrącalne od dochodu nie jest ani możliwe ani uzasadnione. Niemożliwe jest dlatego, gdyż ocena wysokości procentów, ceny licencji, surowców i t. p. zależy od stanu faktycznego, który zaś dniczo jest inny w każdym wypadku. Uzasadnienie podnosi, że „określenie granicy byłoby także nieuzasadnione nawet w najprostszym zdawałoby się wypadku, a mianowicie przy oprocentowaniu kapitałów obcych — albowiem dla uznania tej czy innej wysokości ceny kapitału za normalną w omawianej dziedzinie nie można przyjąć tylko stopy dyskontowej instytucji emisyjnej czy stopy rynku prywatnego, lecz należy także uwzględnić fruktyfikację kapitału w danej gałęzi życia gospodarczego i jej rodzaju zarówno w Polsce jak i w kraju macierzystym dla zagranicznego kapitału, zaangażowanego w krajowym przedsiębiorstwie. Gdyby było inaczej, to niewątpliwie ustawodawca two skarbowe zagranicą nie miałyby charakteru nieograniczonych prawnie uprawnień władz skarbowych.

Pragnąc atoli możliwie jaknajdokładniej określić zakres przysługujących władzom skarbowym z mocy projektowanej ustawy uprawnień, w przepisachznaczono wyraźnie (czego nie zawierają przepisy obce), iż przy ocenie wyników związku podatnika z osobą zagraniczną mogą być brane pod uwagę wyłącznie obciążenia szczególne, nie zaś obciążenia, powstałe wskutek tranzakcji, zawieranych w warunkach normalnych. Tak np. w wypadku wypłacania zagranicę nadmiernych opłat licencyjnych, opłaty te — o ile posiadają istotne znaczenie dla osoby prawnej krajowej — podzielone zostaną na dwie części, przyczem jedna, odpowiadająca rzeczywistej wartości eksploatowanych uprawnień patentowych, nie będzie brana pod uwagę przy opodatkowaniu, druga natomiast, oceniona bądź przez porównanie z analogicznymi lub podobnymi przedsiębiorstwami, bądź przez znawców, jako powstała wskutek zależności gospodarczej osoby prawnej krajowej od osoby zagranicznej i związanej z tem możliwością dowolnego kształtowania zakresu obopólnych zobowiązań —

włączona zostanie do dochodu podatkowego osoby prawnej krajowej na podstawie postanowień niniejszej ustawy".

Omawiany projekt, mimo jego płynnego charakteru, wiąże władze skarbowe stosunkowo znacznie więcej niż ustawodawstwo zagraniczne. Umożliwia on realizację właściwego zakresu obowiązku podatkowego i należałoby sądzić, że o iągnie swój cel bez ingerencji władz skarbowych w szerszym zakresie.

Mimo charakteru fiskalnego, właściwego naturze przepisów skarbowych, projekt uzupełnienia art. 21 ustawy o podatku dochodowym nie jest podyktowany wyłącznie względami finansowemi. Ten sam bowiem projekt ustawy, dając władzom skarbowym prawo kwestjonowania wspomnianych dodatkowych obciążeń, jednocześnie daje osobom prawnym prawo jednorazowego odpisania całkowitej wartości przedmiotów inwestycyjnych, nabywanych od 1935 r., których zwykły okres zużycia w przedsiębiorstwie nie przekracza 5 lat.

W tej dziedzinie istnieją również przykłady w ustawodawstwie zagranicznym. System austriacko-czechosłowacki zna poza amortyzacją normalną jeszcze nadzwyczajną amortyzację wydatków inwestycyjnych, wynoszącą 20% wydatków, które wolno potrącić od razu albo w ciągu 3 lat (Austria) lub 5 lat (Czechosłowacja). Niemcy wprowadziły ustawą z dn. 1/VI 1933 r. („Reichsgesetzblatt" Nr. 60, s. 324) możliwość jednorazowego amortyzowania maszyn i narzędzi, o ile przedmiot jest wytworem krajowym, zastępuje przedmiot tego samego rodzaju, zastosowanie nowego przedmiotu nie zwiększy bezrobocia i nabycie nastąpi do dn. 1 stycznia 1935 r. (przedłużono możliwość dostawy do dn. 1 stycznia 1936 r.). Obok tego ustawa z dn. 16/X 1934 r. („Reichsgesetzblatt" Nr. 119, s. 1005) wprowadza możliwość kwotowego amortyzowania przedmiotów, zużywających się w czasie, nieprzekraczającym 5 lat (np. traktory, wozy ciężarowe, samochody, pasy transmisyjne, lampy górnicze, matryce, sprzęty gospodarskie i t. d.).

Projekt polski tę ostatnią zasadę uznaje za słuszniejszą, wychodząc z założenia, że inwestycje, trwające krócej, będą miały większy wpływ na wzrost obrotów, że inwestycje takie wytwarzają się w ogromnej większości w przedsiębiorstwach krajowych, oraz że w ten sposób zapobiegnie się częstym sporom pomiędzy władzami skarbowymi a płatnikami, jak bowiem wynika z praktyki wyiarowej przedmiotem tych sporów jest w bardzo wielu wypadkach kwalifikacja podatkowa krótkotrwałych nakładów inwestycyjnych.

Dwie powyższe zmiany, podyktowane zrącjonizowaniem opodatkowania osób prawnych, są niewątpliwie dodatnimi pozycjami w szeregu innych, do których omawiania w tych dniach przystąpią Izby Ustawodawcze. Oczywiście, projekt ten nie stanowi ogólnego rozwiązania problemu podatku dochodowego od osób prawnych; kwestję tę można będzie uregulować tylko w ramach ogólnej reformy podatku dochodowego

Jerzy Lubowicki

REFORMA PODATKU GRUNTOWEGO

MINISTER SKARBU wniósł do Izb Ustawodawczych projekt ustawy o państwowym podatku gruntowym.

Zamierzona reforma będzie najgłębszą ze wszelkich dotychczasowych reform podatkowych, gdyż bezpośrednio dotyczy ona najszerzych warstw ludności w kraju. W Polsce główną podstawą życia gospodarczego jest rolnictwo i 70% ludności poświęca się pracy na roli. Wspomniana reforma ma także doniosłe znaczenie i z tego powodu, że podatek gruntowy jest podstawą, na której opierają się prawie wszystkie samoistne d. niny samorządowe, których ciężar przekracza wysokość podatku gruntowego na rzecz Państwa 3 ÷ 4 razy.

Do chwili obecnej podatek gruntowy pobierany jest na podstawie dawnych ustaw państw zaborczych, wyrażających zupełnie odmienne zasady opodatkowania ziemi. W konsekwencji tego stanu wyniły rażące nierównomierności w obciążeniu podatkiem gruntowym gospodarstw rolnych w poszczególnych dzielnicach. Pozatem wszystkie dotąd obowiązujące ustawy o państwowym podatku gruntowym wydane zostały w połowie ubiegłego stulecia. Od tego czasu zaszły gruntowne zmiany w ogólnych stosunkach ekonomicznych, znikły stare, a powstałe nowe granice państw, rozwinęła się sieć kolei i dróg bitych, nastąpił wielki rozwój miast, powstały nowe ośrodki przemysłowe. W związku z tem zmieniła się rentowność gospodarstw rolnych i może sprawiedliwe w przeszłości stawki podatku gruntowego stały się nieodpowiedniami.

Koniecznym więc okazało się unormowanie wymiaru państwowego podatku gruntowego i ustalenie jednolitych w całym Państwie zasad opodatkowania ziemi.

Przy układaniu projektu ustawy celem było, aby ustawa w sposób sprawiedliwy, równomierny i prawidłowy ujęła obciążenie podatkowe gospodarstw rolnych, aby ustawa ta była prosta i zrozumiała dla ogółu płatników, i żeby jej wykonanie nie było połączone z większymi kosztami.

Wniesiony do Sejmu projekt ustawy o państwowym podatku gruntowym przewiduje jednolitą dla całego Państwa klasyfikację gruntów, podział Państwa na ekonomiczne okręgi rolne i leśne, wreszcie ustalenie taryfy podatku, w której będzie uwzględniona przychodowość gruntów, uzależniona z jednej strony od urodzajności gleby, z drugiej zaś strony—od warunków ekonomicznych danego okręgu rolnego lub leśnego. Przytem zauważyć należy, że podział Państwa na osobne okręgi ekonomiczne rolne i osobne leśne wywołany został tem, że inne czynniki wpływają na dochodowość gospodarstw rolnych, a inne—na dochodowość lasów, dla których obok warunków siedliskowych i drzewostanowych przedewszystkiem ważne są: lesistość i gęstość zaludnienia danego okręgu, warunki transportowe i eksploatacyjne, popyt miejscowy, konkurencja węgla i t. d.

Przewidziane w projekcie ustawy zwolnienia od podatku w znacznej swej części mają na celu przyjsię z pomocą rolnikom oraz popieranie rozwoju kultury rolnej.

Mając na względzie ciężkie położenie drobnego rolnictwa, projekt przewiduje możność całkowitego lub częściowego uwolnienia od państwowego podatku gruntowego gospodarstw najmniejszych, opłacających do zł 10 podatku.

Jak widać z projektu ustawy nie było celem podwyższenie dotychczasowej ogólnej kwoty państwowego podatku gruntowego, lecz tylko uregulowanie podstaw wymiaru tego podatku na obszarze całego Państwa.

Szczegółowa taryfa podatku ustalona będzie dopiero po przeprowadzeniu klasyfikacji gruntów i dokonaniu podziału Państwa na okręgi ekonomiczne, obecnie projekt ustawy zakreśla tylko ramy, oznaczając minimalne (zł 50) i maksymalne (zł 25) obciążenie jednego hektara gruntu.

Projekt ustawy zawiera doniosłą zmianę w opodatkowaniu gruntów na rzecz samorządu terytorjalnego, mianowicie zamiast dotychczasowych dodatków związki samorządu terytorjalnego otrzymają udział w państwowym podatku gruntowym. Przez wprowadzenie wspomnianego wyżej udziału osiąga się znaczną oszczędność w pracy personelu urzędniczego, odpada potrzeba skomplikowanego rozdziału wpłat na państwowy podatek gruntowy i na dodatki samorządowe, wreszcie zapewnia się stały stosunek udziałów w podatku gruntowym Państwa i związków samorządowych.

Klasyfikacja gruntów, przewidziana w projekcie ustawy, obejmuje wszystkie grunty w Państwie. Przeprowadzać klasyfikację będą komisje powiatowe i wojewódzkie pod nadzorem Główniej Komisji Klasyfikacyjnej przy Ministerstwie Skarbu. Skład komisji został zaprojektowany w ten sposób, że największy udział w komisjach wezmą fachowcy oraz przedstawiciele zainteresowanych płatników. Świadczy to o tem, że projektodawca dąży do jaknajbezsronniejszego i fachowego przeprowadzenia klasyfikacji gruntów.

Projektowany podział gruntów na rodzaje użytków i klasy został opracowany przy współudziale uc. onych i znawców z grona organizacji rolniczych. Klasyfikacja gruntów została ułożona w ten sposób, iż będzie mogła służyć nietylko dla celów podatków, lecz także dla celów kredytowych, przymusowego wykupu, scaleniowych i innych szacunków rolnych.

Przepisy ustawy, dotyczące klasyfikacji gruntów wejdą w życie bezzwłocznie, natomiast pozostałe przepisy będą obowiązywały po zakończeniu klasyfikacji gruntów i ustaleniu przez Radę Ministrów szczegółowej taryfy państwowego podatku gruntowego.

L. Stolzenwaldt

REPREZENTACJE ZAGRANICZNE EKSPORTU

DZIĄŁALNOŚĆ gospodarcza urzędów zagranicznych R. P. została w ostatnich latach zreorganizowana, wedle zasad, które wielokrotnie i szczegółowo były omawiane na łamach „Polski Gospodarczej”. Ujmując te zasady w najbardziej lakonicznym skrócie, można powiedzieć, że jako naczelne kryterium dla prac gospodarczych urzędów zagranicznych postawiono ich użyteczność dla naszego handlu zagranicznego, a zwłaszcza eksportu; dotyczy to przede wszystkim placówek konsularnych, podczas gdy placówki polityczne w większym stopniu zajęte są pracą badawczą, wykazując użyteczność w odniesieniu do urzędów i instytucji krajowych, działających w zakresie ogólnej polityki gospodarczej.

Wspomniana reforma oznacza więc sprecyzowanie zadań, stawianych urzędowi konsularnym, a tem samem z jednej strony ograniczenie ich do ciśniejszego niż dawniej zakresu, z drugiej strony — postawienia tych zadań w sposób bardziej konkretny, możliwie ściśle zbliżony do bezpośrednich i aktualnych potrzeb gospodarstwa krajowego. Reforma ta może już być uważana za zakończoną w zupełności. Nie znaczy to, aby poziom pracy urzędów konsularnych był idealny i aby nie wymagał dalszego podnoszenia go; przeciwnie, stwierdzić wypada, że poziom ten jest nader nierównomierny, że ulega pewnym wahaniom, że konieczne jest podciągnięcie go w odniesieniu do licznych placówek do poziomu, osiągniętego przez najlepsze spośród nich. Jednak zakres i charakter pracy, jej system — są już ustalone i rozwinięte bardzo precyzyjnie — tak, że dalsza ewolucja może się odbywać w ramach tego systemu, w niczem go nie naruszając i nie modyfikując, a natomiast pogłębiając. Jednocześnie działalność gospodarcza urzędów zagranicznych, w obecnym jej ujęciu i napięciu, zaczyna wywierać wpływ na ukształtowanie i napięcie pracy innych czynników, z urzędami zagranicznymi związanych, a mianowicie pracy ekspozytur zagranicznych handlu praktycznego.

Jak wspomniano powyżej, kryterium, wedle którego ustala się i kwalifikuje działalność gospodarczą urzędów zagranicznych, jest użyteczność tej pracy dla praktycznego handlu zagranicznego. Już z zastosowania słowa „użyteczność” możnaby wyprowadzić wniosek, niewątpliwie słuszny, iż urzędy zagraniczne same przez się, w oderwaniu od innych czynników działających, pracować nie mogą. Istotnie, nie jest i nie może być zadaniem konsulatów sprzedawanie towarów polskich w zastępstwie kupca-eksportera. Konsulaty mogą i powinny jedynie dopomagać kupiectwu, przede wszystkim w zakresie informacyjnym i interwencyjnym, pozatem mogą one i powinny inicjować nowe posunięcia handlowe, niekiedy pośredniczyć w nawiązywaniu kontaktów — sama jednak zasadnicza funkcja realizacyjna należeć musi do prywatnego aparatu handlowego. Możliwe więc to, co powiedziano powyżej, sprecyzować w ten sposób, że kryterium dla pracy gospodarczej urzędów zagranicznych stanowi stopień użyteczności tej pracy dla prywatnego aparatu handlowego. W pierwszym rzędzie wchodzi tu w grę aparat handlowy, pracujący na terenie działalności urzędu konsularnego, a więc wszelkiego rodzaju ekspozytury zagraniczne

polskich firm eksportowych oraz stali odbiorcy towaru polskiego. Zadania urzędu zagranicznego w odniesieniu do tych ekspozytur idą w dwóch kierunkach: 1) zagadnienie potencjalne, praca nad stworzeniem i utrzymaniem odpowiednio szerokiej i mocnej struktury ekspozytur, 2) zagadnienie kinetyczne, czuwanie nad działalnością bieżącą ekspozytur, badanie i usuwanie napotykaných przez nie trudności; przeprowadzając to rozróżnienie, rozumiemy, że jest ono dosyć sztuczne i bynajmniej nie precyzyjne.

Jest więc jasne i niewątpliwe, że przyjęte obecnie zasady pracy gospodarczej urzędów zagranicznych prowadzą konsekwentnie do ścisłego związania tych urzędów z prywatnym aparatem handlowym, działającym na ich terenie — związania tak ścisłego, że nie może się ono obyć bez pewnych form zewnętrznych, oczywiście elastycznych i dopasowanych do warunków miejscowych. W tym zakresie urzędy zagraniczne otrzymały już od Min. Spraw Zagranicznych szczegółowe instrukcje, których wykonywanie idzie w tempie może niedosyć intensywnym, które jednak prędzej czy później wykonane być muszą w stu procentach, domaga się tego bowiem logika istniejącego systemu. W każdym razie już obecnie każda placówka konsularna jest dokładnie powiadomiona o wszystkich reprezentantach firm polskich, działających na jej terenie, i ustalone są formy, w jakich winna z tymi reprezentantami podtrzymywać kontakty.

Kwestja kontaktów między urzędami zagranicznymi, pracującymi gospodarczo, i zagranicznymi ekspozyturami handlu praktycznego jest jednak zagadnieniem raczej metodologicznej natury, które pozwolimy sobie pozostawić narazie na uboczu. Rzeczą istotną jest, iż prace nad organizacją aparatu urzędowego, sprawującego na rynkach zagranicznych pieczę nad interesami naszego eksportu, doprowadziły obecnie do stanu rzeczy, w którym można już rozpocząć prace nad organizacją aparatu prywatnego, posiadanego przez nas zagranicą. Można te prace rozpocząć obecnie, a nie wcześniej — dlatego, iż ich wykonanie spadać musi w przeważnej mierze na urzędy zagraniczne, które przed niewielu laty do zadań takich zupełnie nie były przygotowane. Mamy tu przytem na myśli głównie te prace, które określiliśmy powyżej — z punktu widzenia zadań konsulatów — jako potencjalne, t. j. dotyczące rozpiętości i struktury prywatnego aparatu zagranicznego, jego zdolności do działania, a nie działania samego w sobie.

Stwierdzenie, iż pracę w tej dziedzinie można podjąć, nie znaczy jeszcze, aby ją należało podjąć. Ten ostatni wniosek oparty być musi na zbadaniu stanu rzeczy, istniejącego obecnie, i będzie on słuszny o tyle jedynie, o ile okaże się, że ów stan rzeczy nie jest zadowalający, i że nie istnieją dane, pozwalające z dostateczną dozą prawdopodobieństwa przewidywać, iż ulepszy się samoczynnie i wprędce.

Badania nad stanem prywatnych ekspozytur handlowych zagranicą zostały przeprowadzone na terenie Państwowego Instytutu Eksportowego. Zgromadzony materiał jest bogaty i najzupełniej szczegółowy; pozwala on na wyprowadzenie wniosków w całej

pełni uargumentowanych, aczkolwiek argumenty te niezawsze mogą być podawane, zważywszy, że nasze firmy eksportowe stan swoich reprezentacji uważają za tajemnicę handlową, co jest oczywiście w całej rozciągłości respektowane.

Okazuje się więc, że typową dla eksportu jest reprezentacja zwykła, udzielana firmie zagranicznej; przedsiębiorstwa siostrzane, składy konsygnacyjne etc. spotyka się rzadko. Struktura geograficzna reprezentacji w większości wypadków jest tylko b. słabo uzgodniona ze znaczeniem danych rynków dla danego działu eksportu — znaczeniem czy to realnie dziś istniejącem, czy też potencjalnem; odnosi się częstokroć wrażenie, że sieć swych reprezentacji eksporter nasz kształtował drogą przypadku, przyjmując napływające propozycje, a nie występując czynnie, wedle przemyślanych kierunków ekspansji. Nader często zdarza się udzielanie jednej firmie zagranicznej reprezentacji na szereg krajów, nawet wówczas, gdy charakter rynkowy tych krajów jest zupełnie odmienny; jeszcze powszechniejszem zjawiskiem, nawet w odniesieniu do wielkich firm eksportowych, jest udzielanie reprezentacji na cały kraj firmom, mającym siedzibę w mieście stołecznem i częstokroć nieposiadającym ekspozytur na prowincji. Reprezentacje na rynkach odległych i mało nam jeszcze znanych, gdzie należy wykonać pracę pionierską, są stosunkowo nieliczne, co wydaje się wynikać z faktu, że reprezentantów takich należy szukać, a nie zgłaszać się oni sami; pod tym względem sytuacja ulega ostatnio poprawie w tempie dosyć szybkim, co należy podkreślić z dużem uznaniem, zaznaczając jednocześnie, że jest to w dużym stopniu zasługą instytucji publicznych, sprawujących pieczę nad eksportem.

Dobór firm reprezentujących jest obecnie znacznie lepszy niż przed paru laty, w czem znowu aparat publiczny odegrał poważną rolę. Tem niemniej stale jeszcze zdarza się spotykać z wypadkami, że reprezentacji udzielono firmie słabej i mało aktywnej, która relacjami swemi zniechęca eksportera do opracowywanego przez siebie rynku. Wiąże się to z faktem, że eksporterzy, zwłaszcza mniejsi, nie mogą sobie pozwolić na dostatecznie częste odwiedzanie osobiste swych reprezentantów zagranicznych i bezpośrednio skontrolowanie ich pracy (w b. licznych wypadkach objazdy takie wogóle nie są wykonywane), a przeprowadzenie takiej kontroli inaczej niż osobiście też nie jest stosowane dostatecznie pilnie. Swego czasu na porządku dziennym były fakty, że firma zagraniczna obejmowała reprezentację towaru polskiego jed nie dlatego, że już uprzednio zainteresowana była towarem konkurencyjnym i w ten nie- lojalny sposób pragnęła sobie zapewnić kontrolę rynku; ostatnio z faktami tego rodzaju nie spotykamy się, co nie znaczy jednak, aby nie zdarzały się one w formach ukrytych.

Z tej pobieżnej charakterystyki wynikać się zdaje jasno, że nasz prywatny aparat zagraniczny daleki jest od doskonałości. Tem samem można uznać za słuszny wniosek, że współpracujący z nim aparat rządowy powinien — skoro jest zdolny to uczynić — pracować na rozbudowę aparatu prywatnego i nad ulepszeniem jego struktury.

Przedewszystkiem więc nasuwa się potrzeba zaznajomienia się z kwalifikacjami handlowymi firm reprezentujących, zwrócenia uwagi eksporterów na

reprezentantów nieodpowiednich i zaproponowanie zastępców. Ta praca w dużej mierze została już wykonana, w tej też dziedzinie obserwować można najwyraźniejszą poprawę w porównaniu z latami ubiegłymi. Rzecz oczywista, że nie jest to zadanie, które mogłoby być wykonane jednorazowo, przeciwnie, praca odnośna powinna być wykonywana w sposób ciągły i konsekwentny. Dziać się to zresztą musi nieomal automatycznie, skoro na urzędy zagraniczne złożony został obowiązek podtrzymywania stałych kontaktów z reprezentantami ich terenu.

Drugie zadanie urzędów zagranicznych dotyczy struktury reprezentacji, istniejących na ich terenie. Mamy na myśli wypadki, gdy wbrew celowości reprezentację eksportera polskiego posiada firma z siedzibą w kraju trzecim, względnie gdy nie istnieją — pomimo, że są potrzebne — reprezentacje w miastach prowincjonalnych. Tu również wymienić należy potrzebę zbadania, czy wszystkie działy eksportu polskiego, posiadające na danym rynku szanse powodzenia, mają na nim swe reprezentacje, a w wypadku negatywnym — poczynienie via urzędy centralne kroków, aby reprezentacje takie powstały. Rzeczą ważną jest wreszcie stwierdzenie, czy forma reprezentacji została ustalona w sposób właściwy, a więc czy np. celowsza jest reprezentacja zwykła czy generalna, i czy nie należy eksporterom proponować zmian w tym względzie.

Ta druga grupa zadań, można powiedzieć „strukturalnej” natury, nie jest dotąd wykonywana w dostatecznie szerokim zakresie. Są to zresztą zadania, ciężące nie tylko na urzędach zagranicznych, lecz w równej mierze na instytucjach centralnych, do których w wielu wypadkach należeć musi inicjatywa w skierowaniu poszczególnych działów eksportu na odpowiednie tereny, zachęcenie eksporterów danej branży do stworzenia sieci reprezentacyjnej na danym rynku. Dotykamy tu zresztą kapitalnych zagadnień w zakresie polityki eksportowej, jest bowiem rzeczą oczywistą, że natychmiast po ustaleniu kierunków, pożądanym dla ekspansji handlowej, spotkać się musimy ze sprawą aparatu wykonawczego dla tych zamierzeń; nie wydaje się ani możliwem ani celowem rozważanie tych szerokiech zagadnień na płaszczyźnie prac drobiazgowych; tak więc np. pominąć wypada wiążącą się z tematem kwestję porozumień międzynarodowych, przewidujących podział rynków lub centralizację sprzedaży eksportowej.

Natomiast domaga się omówienia sprawa konkurencji wzajemnej eksporterów polskich, albo też — w ujęciu pozytywnem — kwestja koordynacji wystąpień eksporterów tego samego towaru. Wypadki konkurencji, prowadzonej w bardzo nawet ostrej formie przez eksporterów polskich między sobą — są częste. Jeszcze częstsze są wypadki konkurencji — można powiedzieć — mimowolnej, nieprzejawiającej się w formach ostrych, a tem niemniej szkodliwej — gdy dwaj reprezentanci jednej branży opracowują tę samą kategorię odbiorców, po ostawiając odłogiem inne. W zasadzie konkurencja wzajemna eksporterów mogłaby nie nasuwać zastrzeżeń, a nawet mogłaby być uważana za okoliczność pożyteczną, gdyby nie istniejące dziś sztywne ograniczenia importowe, niepozwalające zwiększyć zbytu ponad określone kontingenty, i gdyby nie okoliczność, że wynika jąca z konkurencji zniżka ceny częstokroć do-

konywana jest na koszt funduszków publicznych. W tych warunkach istnieją zupełnie dostateczne argumenty dla instytucji, sprawujących pieczę nad eksportem, aby występowały one w roli czynnika koordynującego, a conajmniej przeciwstawiającego się ostrym formom konkurencji. Oczywiście, nie można i nie potrzeba ustalać żadnych wytycznych dla takich poczynań koordynacyjnych, które muszą być dostosowane do swoistych cech towaru i rynku; rzeczą istotną jest stwierdzenie, iż fakt szkodliwej i zbędnej konkurencji istnieje, i zainicjowanie porozumienia, którą to inicjatywę przeprowadzać może zarówno urząd zagraniczny na swym terenie, jak i — łatwiej i częściej — powołana instytucja w kraju. Pozostaje na boku — jako zagadnienie ważne, lecz specjalne — kwestja zespalania reprezentacji paru firm tej samej branży we wspólnej ich ekspozyturze.

Reasumując uwagi powyższe, możnaby inniemać, że zmiierzają one do wzmocnienia i rozszerzenia ingerencji czynników publicznych w działalność firm eksportowych. Byłoby to jednak określenie nieściśle i napewno nieujmujące istoty zagadnienia. Wnioski, w artykule niniejszym wysunięte, nie wynikają bynajmniej z jakichś przesłanek doktrynalnych i nie mają nic wspólnego z koncepcjami radykalnej czy nawet tylko głębokiej przebudowy naszego aparatu handlowego, działającego zagranicą. Doty-

czą one jedynie potrzeb, niewątpliwie istniejących, mankamentów, realnie odczuwanych, które można było w ten niewątpliwy sposób skonstatować dzięki takiej reorganizacji działalności gospodarczej urzędów zagranicznych, która zbliżyła urzędy do prywatnego aparatu handlowego. Konsekwentnie stosowane kryterjum użyteczności urzędów zagranicznych dla handlu praktycznego musiało wysunąć kwestję, czy urzędy nie mogą się okazać użytecznymi również w dziedzinie racjonalizowania pracy ekspozytur zagranicznych naszego eksportu. Okazuje się, że mogą, co wynika nie tylko z rozumowania, ale przede wszystkim z faktu, że rolę tę odgrywają już obecnie, choć jeszcze w sposób raczej fragmentaryczny i niescałkowany. Skoro mogą oddawać te usługi w szerszym niż dotąd zakresie, to powinny to uczynić, wszelkie zaś obawy o ujemne skutki zbyt daleko posuniętej interwencji odpadają, skoro sprawa traktowana jest na płaszczyźnie usługi, oddawanej handlowi prywatnemu — usługi, którą można (a conajmniej powinno się móc) zaoferować z reguły w sposób fakultatywny, jako że dobrze rozumiany interes indywidualny firm prywatnych okazuje się w tym wypadku ściśle zbieżnym z interesem publicznym.

W. J.

KRONIKA GOSPODARCZA

PRZEMÓWIENIE PANA MINISTRA PRZEMYSŁU I HANDLU HENRYKA FLOYAR-RAJCHMANA NA KOMISJI SKARBOWO-BUDŻETOWEJ SENATU¹⁾

Spotkała mnie niespodzianka, raczej spodziewałem się tego, że w debacie nad budżetem Ministerstwa Przemysłu i Handlu będzie mało mowy o moim resorcie, a dużo o rolnictwie. Będę chciał w mojej odpowiedzi trzymać się najbardziej zagadnień, związanych z moim resortem.

W przemówieniu moim w Sejmie, któremu P. Sen. Kłuszyńska zarzuca optymizm, istotnie podkreślałem powściągliwy optymizm. Nie przeprowadzałem żadnej tezy, z którejby wynikało pełne zadowolenie z obecnego stanu rzeczy. Jeżeli chodzi o zagadnienie miast i przemysłu — bo chciałbym się ograniczyć do spraw mego resortu — to nie ulega wątpliwości, że w miastach — dzięki ogólnej polityce Rządu, stwarzającej warunki gospodarczego zaufania, pewności waluty i poprawy w różnych dziedzinach oraz dzięki polityce cen przemysłowych — widzimy bardzo silny wzrost detezauryzacji. To jest zjawisko, które usposabia do optymizmu w stosunku do tej części objawów życia. Poza detezauryzacją, która jest kapitalnym instrumentem rozbudowy życia i impulsów wszelkich, utrzymaliśmy obrót międzynarodowy wyższy niż w roku ubiegłym. To był duży wysiłek.

Jeżeli chodzi o zatrudnienie, nie chcę wdawać się w badanie statystyki bezrobotnych, ale muszę stwierdzić, że zatrudnienie pomimo wszystko wzrosło.

Nie chcą Państwo optymistycznie oceniać tego zjawiska — zgoda o tyle, że w wielu dziedzinach istnieją poważne niedomagania.

Jeżeli chodzi o interwencjonizm, to mamy w świecie przypadki bardzo świeże, mamy próby w tej dziedzinie w wielu krajach, gdzie liberalizm był bardzo silny. Ostatnio np. we Francji i Belgji podjęte zostały próby, prowadzące do przymusowego zrzeszenia przemysłu i regulowania tą drogą bardzo istotnych zagadnień gospodarczych. My nie wchodzimy na drogę przymusowego zrzeszenia przemysłu, nasza interwencja jest raczej umiarkowana. Myśmy interwencjonizm stosowali przede wszystkim wtedy, kiedy chodziło o interesy socjalne. Interwencjonizm państwowy zapobiegał w bardzo wielu wypadkach w sposób bardzo skuteczny socjalnym klęskom kryzysu. W Łodzi, kiedy groził wielki wstrząs socjalny, Rząd nie uchylił się, wziął na siebie to niebezpieczeństwo interwencji i dzięki temu dziesiątki tysięcy robotników nie były narażone na pozbawienie pracy, ani na martyrologię oczekiwania utraty zarobków. Jeżeli chodzi o Śląsk, to również pierwszą rolę odgrywało tu zagadnienie socjalne.

Parę słów o kartelach. Jest to, niestety, związane z moim resortem. Kartele przede wszystkim odgrywają w tej chwili największą rolę w zagadnieniach socjalnych, w zagadnieniu utrzymania wysokości zatrudnienia. Godzę się z poglądem P. Sen. Woźnic-

¹⁾ Wygłoszone w dn. 13/II 1935 r.

kiego, że w dziedzinie kierownictwa życiem jakaś organizacja jest potrzebna. Jest tu zaś jeszcze dalszy moment — zagadnienie eksportu. Pocóż istnieje konwencja węglowa, jeśli nie poto, żeby eksportować wiele milionów tonn węgla rocznie. Minister Przemysłu i H. ndlu musiał zyskać prawo regulowania produkcji i dyktowania ilości produkcji węglowej. W jakim celu? Proszę przeliczyć, wielu robotników zatrudnionych jest przy wydobywaniu węgla na eksport. I jakby wyglądał Śląsk, gdyby nie ten instrument interwencji? Nie można tysięcy robotników i dziesiątków tysięcy ich rodzin traktować jako materiału eksperymentalny dla doktryn ekonomicznych.

Natomiast, gdyby te organizacje nie sprzyjały zapewnieniu pracy i gdyby przeciwdziałały eksportowi, gdyby nie szły po linii obniżki cen — Rząd napewno znalazłby środki dla rozwiązania tych organizacji — tak, jak rozwiązuje i będzie rozwiązywał złe kartele.

Sprawa cen. Istotnie, w zakresie cen akcja nie jest ani ukoronowana pełnym powodzeniem, ani zakończona w wielu dziedzinach, ale — jak powiedziałem w Sejmie — akcja ta napotyka w dalszym ciągu na szereg wahań, które powstrzymują rozwój szybkiej niwelacji. Byłoby źle sądzić, że zagadnienie cen jest jedynie problemem wyrównania stosunków ze wsią, jest ono również potrzebne i dla miast.

Nie można sobie wyobrazić, aby budownictwo ob-

jęło te rozmiary, jakie widzieliśmy w 1934 r., gdyby zagadnienie cen stało na poziomie poprzednim. Jeśli powodzenie akcji obniżki cen w stosunku do rolnictwa nie jest kompletne, to byłoby gorzej, byłoby wprost grzechem, gdybyśmy mieli ceny przemysłowe z 1932 r. i ceny rolnicze z 1935 r. Dlatego też muszę oświadczyć P. Sen. Kłuszyńskiej, że jeżeli ona ocenia pracę Rządu w tej dziedzinie jako lyżeczkę lekarstwa z paru kropelkami mikstury, to wydaje mi się, że jest to bardzo przesadzona ilustracja.

Pozwolę sobie parę słów powiedzieć na temat rolnictwa, ponieważ dyskusja tak głęboko sięgnęła w te tematy. Nie trzeba tracić czasu na studia, aby się zorientować, że na wsi niema poprawy, i że przede wszystkim tej części gospodarstwa należy poświęcić najwięcej uwagi. Mogę stwierdzić, że dotychczasowe prace Rządu w tej dziedzinie poszły już bardzo daleko, a dalsze prace są w toku. Pod tym względem niema żadnych rozbieżności, ani jakichkolwiek względów, któreby mogły tę pracę opóźnić.

Rok ubiegły był rokiem walk, na szeregu odcinków walka ta dała pewne zdobycze pozytywne, gdzieś utrzymaliśmy się na poprzednim poziomie i oczywiście zachodzą także pewne niepowodzenia. Praca Rządu jest skierowana ku wzmocnieniu słabych punktów, które się ujawniają w tej walce gospodarczej o lepsze jutro.

SPRAWY GOSPODARCZE W IZBACH USTAWODAWCZYCH

SPRAWY GOSPODARCZE NA PLENUM SEJMU. — Dn. 7/II r. b. odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu, na którym rozpatrywano preliminarz budżetowy emerytur i zaopatrzeń. Referował P. Pos. Wagner, który omówił strukturę organizacyjną Państwowego Zakładu Emerytalnego, wnosząc o przyjęcie budżetu, wykazującego po stronie wydatków zł 152'6 miljn., po stronie zaś dochodów — zł 40'9 miljn.

Również P. Pos. Wagner referował w sprawozdaniu Komisji Budżetowej preliminarz rent inwalidzkich i pensyj. Naskutek zarządzeń oszczędnościowych oraz w wyniku zmian ustawodawstwa inwalidzkiego — budżet ten zmniejszał się stale. Referent podkreśla współdziałanie inwalidów z Ministerstwem Opieki Społecznej w dziedzinie stabilizacji sytuacji życiowej inwalidów. Wydatki światowe na inwalidów sięgają zł 20 miljard. Budżet polski na rok 1935/36 przewiduje wydatki w kwocie zł 103 570 000.

Następnie P. Pos. Walewski referował w sprawozdaniu Komisji Budżetowej preliminarz budżetowy Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Referent podkreśla, że gdy w 1929/30 r. budżet M. S. Z. wynosił zł 55 770 861, to w następnym roku spadł do zł 52 295 532, w 1932/33 r. wynosił zł 44 317 000, a na rok 1935/36 preliminarz się zł 40 miljn. Jest to zmniejszenie o zł 16 770 861 w porównaniu z 1929/30 r. Aby należycie ocenić wysiłek oszczędnościowy Ministerstwa, trzeba wziąć pod uwagę fakt znacznego zwiększenia się zasięgu jego pracy. Dochody Ministerstwa przewidziane są w kwocie zł 11 055 000.

Skolei P. Pos. Starzak referował preliminarz budżetowy Ministerstwa Komunikacji. Preliminarz ten zawiera w dochodach zł 2 miljn., w wydatkach zaś — zł 19 miljn., przyczem po raz pierwszy w wydatkach figuruje zł 1'5 miljn. na subwencjonowanie krajowego przemysłu samochodowego. Odgrywa tu rolę względem motoryzację kraju. Sytuacja finansowa kolei zależy od sytuacji gospodarczej kraju. Rok 1934 za 9 miesięcy przyniósł zwyżkę wpływów o zł 13 miljn. Wskutek zniesienia taryf zwykła przewozów kolejowych jest większe niż zwyżka wpływów. Na rok 1935/36 przewiduje się zwiększone wpływy z przewozu towarów o 5'1%, co jest bardzo ostrożne. Referent podkreśla działalność inwestycyjną P. K. P. W budżecie na budowę nowych linii i wykończenie starych przewiduje się zł 20 miljn., na przebudowę węzła warszawskiego

zł 16'5 miljn., na inne inwestycje zł 17 miljn. W 1935 r. zbudowane będzie 12 parowozów, 5 wagonów osobowych i 130 specjalnych wagonów towarowych. Budowa wagonów motorowych poczyni znaczne postępy. Komunikacja samochodowa P. K. P. obejmuje 1974 km, dziennie wykonywa 12 tys. samochodokilometrów. Budżet P. K. P. przewiduje wpływy zł 951 289 000, rozchody zł 865 989 000, nadwyżka zł 85 300 000, z czego dopłata do Funduszu Inwestycyjnego zł 61 300 000 i wpłata do Skarbu Państwa zł 24 miljn.

Na temże posiedzeniu P. Pos. Szrednicki referował budżety Państwowego Funduszu Drogowego i Drogowego Funduszu Pożyczkowego. Zamiast preliminarzów zł 21 913 000 Fundusz ten posiadać będzie kwotę zł 71 840 000, na co składają się: wpływy P. F. D. — zł 18 miljn., dotacje Skarbu Państwa — zł 6'1 miljn., dotacje względnie pożyczki Funduszu Pracy — zł 15 540 000, pożyczki na roboty drogowe od firm budowlanych krajowych i zagranicznych — zł 192 miljn., kredyt na drzewo — zł 1'3 miljn., kredytowanie przewozu — w kwocie ok. zł 3'5 miljn., przydzielona żywność na odróbkę — zł 2'2 miljn. oraz wykonanie robót względnie dostaw drogowych na poczet zaległości podatkowych i robót szarwarkowych — zł 5 miljn. Fundusz Pożyczkowy będzie posiadał we wpływach zamiast zł 723 000 — zł 685 000.

P. Pos. Dobrzański referował preliminarz budżetowy Ministerstwa Poczty i Telegrafów. Referent podkreśla, że obniżka taryfy przyniosła społeczeństwu ulgę w wys. zł 50 miljn. Wydatki Ministerstwa wynoszą zł 1 216 400, dochody zaś — zł 3 200. Dochody przedsiębiorstwa Polska Poczta, Telegraf i Telefon stanowią zł 179 847 000, rozchody — zł 163 847 000, czyli wpłata do Skarbu Państwa wynosi zł 16 miljn.

P. Pos. Seidler referował preliminarz budżetowy Ministerstwa Sprawiedliwości. Wydatki — zł 91 640 000, dochody zaś — zł 59 475 900. Stosunek 65% dochodów do wydatków utrzymuje się stale.

Wszystkie powyższe preliminarze zostały na tem posiedzeniu rozpatrzone.

Dn. 8/II r. b. na plenarnym posiedzeniu Sejmu rozpatrywano preliminarz budżetowy Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych. Referował P. Pos. Karwacki. Dochody

wynoszą 2 848 600, wydatki zaś — 33 milin. Przedsiębiorstwo Lasy Państwowe wykazuje w dochodach 176 431 850, po stronie zaś wydatków 152 431 850, co daje wpłatę do Skarbu Państwa 24 milin.

Na tem posiedzeniu P. Pos. Kamiński referował preliminarz Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej, który we wpływach i wydatkach wynosi 31 416 000. Fundusz bierze doniosły udział w akcji oddłużenia rolnictwa. Zaległości Funduszu wynoszą 943'8 milin., wysokość zaś bonifikaty z tytułu oddłużenia oblicza się na 350 milin. Fundusz jest instrumentem polityki agrarnej b. poważnym. Mówca zaleca ostrożność w dysponowaniu zapasem ziemi w okresie kryzysu, gdyż zapas ten nie jest duży i wymaga wielkiej ostrożności w gospodarowaniu nim. W rękach większej własności znajduje się ziemia rolnej 4 618 000 ha, w rękach zaś małej własności 19 505 000 ha, w rękach różnych związków przeszło 1 milin. ha. Na tem posiedzeniu przemawiał Pan Minister J. Poniatowski; przemówienie to podajemy oddzielnie¹⁾.

Tegoż dnia P. Pos. Czernichowski referował budżet Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Budżet Ministerstwa po stronie dochodów wynosi 19 489 000, po stronie zaś wydatków — 42 milin. Przedsiębiorstwa wpłacają do Skarbu Państwa: „Polmin” 1 milin., nadania górnicze i tereny naftowe 627 tys. oraz przedsiębiorstwa państwowe o kapitale mieszanym i wydzierżawione 1 434 000. Referent wniósł o przyjęcie preliminarza ze zmianami, przyjętymi przez Komisję Budżetową.

P. Pos. Czernichowski referował także preliminarz Państwowego Funduszu Eksportowego.

W dalszym ciągu posiedzenia P. Pos. Zdz. Stroński referował preliminarz Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. W związku z zaniechaniem projektu daniny szkolnej wydatki, które miały być pokryte wpływami z tej daniny, zostały przeniesione do wydatków administracji szkolnej, które przez to wzrosły. W związku z temi zmianami — ogólne sumy budżetu przedstawiają się następująco: grupa administracji — 311 515 tys., w tem na płace 263 367 380, na wydatki rzeczowo-administracyjne 46 999 620, na wydatki inwestycyjne 1 150 000; grupa funduszy — 31 425 000; ogólna suma wydatków Ministerstwa wyniesie w roku budż. 1935/36 342 940 000. Referent wniósł o przyjęcie preliminarza z zaproponowanymi zmianami.

Dn. 9/II r. b. odbyło się posiedzenie plenarne Sejmu, na którym P. Pos. Sowiński referował preliminarz budżetowy Ministerstwa Opieki Społecznej i Funduszu Pracy. Referent podnosi, że cała akcja pomocy i zatrudnienia dla bezrobotnych powinna być scentralizowana, a rozrzucone po budżecie kwoty na inwestycje winny być ujęte w jedną centralną dyspozycję. W wydatkach preliminarz Ministerstwa wynosi 57 502 000, w dochodach zaś — 6 291 000, Fundusz Pracy zaś w dochodach i wydatkach — 93 200 000.

Na temże posiedzeniu P. Pos. Dvoboski referował preliminarz przedsiębiorstw Ministerstwa Opieki Społecznej, z których dopłatę ze Skarbu Państwa przewidują Szpitale Państwowe w kwocie 1 276 000, przedsiębiorstwa zaś Państwowego Zakładu Higjenu w kwocie 99 tys. Preliminarz Zdrojowisk Państwowych bilansują się. Na tem posiedzeniu przemawiał Pan Minister J. Paciorkowski, który na wstępie odpiera zarzut, jakoby Rząd nie przywiązywał należytej wagi do socjalnych potrzeb ludności. Aby zobrazować całość wysiłków, ponoszonych na cele opieki społecznej, i zilustrować je liczbowo — należałoby do wydatków Ministerstwa dodać 300 milin., pobieranych od społeczeństwa na ubezpieczenie społeczne, 127 milin. na walkę z bezrobociem, dodaćby trzeba kwoty, przeznaczone na zabezpieczenie emerytalne pracowników państwowych, na pomoc lekarską dla nich. Pan Minister uznaje w pewnej mierze zarzut, że sumy na cele opieki społecznej, przymusowo od społeczeństwa ściągane, nie są najlepiej na poszczególne potrzeby rozdzielane. Jeśli chodzi o rozbudowę naszego ustawodawstwa społecznego od początku odzyskania niepodległości — to rozwijało się ono bez liczenia się z zagadnieniami bezrobocia, gdyż pierwsze lata naszej niepodległości, budowa Państwa na wszystkich odcinkach, otwarte wrota emigracji — sprzyjały dostarczaniu pracy na różnych polach. Obecnie należałoby ze środków pozabudżetowych wszczęć większe roboty inwestycyjne. Błędem w naszej polityce ubezpieczeniowej było, iż Państwo zająłoby się bardzo troskliwie obywatelem, znajdującym środki egzystencji, do czego stworzyło duży i kosztowny aparat, a żadnej opieki nie roztoczyło nad

obywatelem, nieposiadającym pracy i wskutek tego jednocześnie pozbawionym i wszelkiej opieki. Rewizja ustaw ubezpieczeniowych, któremi objęte jest ponad 4 milin. ubezpieczonych — to sprawa niełatwa. Zarówno lecnicstwo, jak ubezpieczenie wypadkowe i zabezpieczenie na starość — muszą być tańsze, a należy dzięki temu wzmocnić środki na produktywną walkę z bezrobociem. Po tej linii iść będzie praca Ministerstwa w słusznym rozumieniu dobra ubezpieczonych i Państwa.

Dn. 11 II r. b. odbyło się posiedzenie plenarne Sejmu, na którym P. Pos. Pączek referował budżet Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, który Komisja Budżetowa przyjęła bez żadnych zmian. Dochody są prelimitowane na 16 678 000, czyli mniej od budżetu bież. roku budż. o 2 876 370, t. j. o 12'8%. Wydatki prelimitowane są w kwocie 197 168 000, czyli o 598 tys. więcej niż w bieżącym budżecie. Przedsiębiorstw Ministerstwo posiada 3: Gazeta Administracji i Policji Państwowej, Państwowe Zakłady Wodociągowe na Górnym Śląsku i Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe. Pierwsze z nich wpłaca do Skarbu Państwa 2 000, drugie przewiduje dopłatę ze Skarbu Państwa 650 000. Na tem posiedzeniu przemawiał Pan Minister M. Zydran-Kościakowski, który w obszernym przemówieniu zobrazował całokształt prac i zadań resortu spraw wewnętrznych oraz zamierzeń na przyszłość.

Dn. 12/III r. b. na plenarnym posiedzeniu Sejmu P. Pos. Sanojca referował Fundusze Ministerstwa Skarbu: Państwowy Fundusz Budowlany, Państwowy Fundusz Rozbudowy Miast i Specjalny Rachunek Terenowy Rozbudowy Miast. Fundusz Budowlany przeznaczony jest na akcję budowlaną. Wysokość jego stanowi 354 737 000, z czego zużyto 327 699 000, w papierach B. G. K. ulokowano 6 721 000, na rachunku w B. G. K. ok. 20 milin. Na rok 1935/36 przewidziana jest wpłata do Skarbu Państwa 12 879 000. Fundusz Rozbudowy Miast powstaje z wpływów z podatku od lokali i placów budowlanych oraz ze spłaty pożyczek. Na rok 1935/36 prelimituje się po stronie wpływów i wydatków 12 000 000. Wydatki przeznaczone są na pokrycie różnic w oprocentowaniu krótko- i długoterminowych pożyczek budowlanych oraz na koszty lustracji i oszacowania obiektów. Fundusz Rachunku Terenowego powstał w 1933 r. Do dn. 1/X 1934 r. przyznano pożyczek na inwestycje terenowe z tego funduszu 5 727 713, z lokat Funduszu Pracy 917 500, razem 6 645 213. Na 1935/36 r. wpływy i rozchody Funduszu przewiduje się w kwocie 590 000.

Następnie P. Pos. Hutten-Czapski referował preliminarz budżetowy monopolów. Wpłata monopolów do Skarbu Państwa przewiduje się w wys. 630 milin., co stanowi 1/3 zwyczajnych dochodów Państwa; monopol tytoniowy daje 330 milin., spirytusowy — 219 750 000, solny — 46 650 000, loteria — 20 milin., zapalczany — 13 600 000.

P. Pos. Hutten Czapski referował również preliminarz długów Państwa. Na obsługę długów wewnętrznych przypada 73 401 440, zagranicznych zaś 116 293 100. Zadłużenie wewnętrzne na dz. 1/1 1935 r. wynosiło 1 346 000 000, zagraniczne zaś — 3 185 000 000.

Tegoż dnia P. Pos. Hołyński referował preliminarz budżetowy Ministerstwa Skarbu. Deficyt budżetowy będzie mógł być pokryty przez akcję kredytową. Referent wniósł o przyjęcie preliminarza budżetowego Ministerstwa Skarbu ze zmianami, przyjętymi przez Komisję Budżetową Sejmu, i Funduszu Pomocy Instytucjom Kredytowym — bez zmian.

Na tem posiedzeniu w II czytaniu przyjęty został przez Sejm preliminarz budżetowy Rzpłitej na rok budżetowy 1935/36: kwota globalna dochodów wynosi 1 983 743 700, wydatków zaś 2 150 861 600, czyli preliminarz zamyka się niedoborem w kwocie 167 117 900. Równocześnie w II czytaniu Sejm przyjął projekt ustawy skarbowej na rok budżetowy 1935/36.

PRACE KOMISJI SKARBOWO-BUDŻETOWEJ SENATU. — Dn. 6/II r. b. Komisja Skarbowo-Budżetowa Senatu rozpatrywała preliminarz budżetowy Ministerstwa Opieki Społecznej w referacie P. Sen. Dr. Brańskiego, który wniósł o uchwalenie tego budżetu w brzmieniu, uchwalonem w Komisji Budżetowej Sejmu. W toku dyskusji przemawiał Pan Minister J. Paciorkowski. Na temże posiedzeniu rozpatrzone w referacie P. Sen. Mora Brzezińskiego preliminarz Funduszu Pracy, przy czem referent zaproponował przyjęcie tego budżetu w brzmieniu, ustalonym w komisji sejmowej.

Dn. 7/II r. b. rozpatrywany był preliminarz budżetowy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w referacie P. Sen. Dr. Ehrenkreutz, przy czem referent wniósł o przy-

¹⁾ P. str. 233.

jęcie tego budżetu w brzmieniu sejmowem z przeniesieniem z działu 13 § 5 „Administracja i kontrola” kwoty zł 50 000 do § 1 „Potrzeby pracowni, seminarjów i bibliotek”. Na tem posiedzeniu przemawiał Pan Minister W. Jędrzejewicz, obrazując prace i poczynania swego resortu.

Dn. 8/II r. b. P. Sen. Dąbski referował preliminarz budżetowy Ministerstwa Spraw Wojskowych i wniósł o przyjęcie jego bez zmian w brzmieniu sejmowem.

Dn. 12/II r. b. P. Sen. H. Hubicka referowała preliminarz bu-

dżetowy Ministerstwa Spraw Zagranicznych, wnosząc o przyjęcie go bez zmian w brzmieniu, uchwalonem przez sejmową Komisję Budżetową. W dyskusji wziął udział P. Wiceminister J. Szembek, obrazując prace resortu spraw zagranicznych.

Dn. 13/II r. b. P. Sen. Evert referował preliminarz budżetowy Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Na zakończenie dyskusji przemawiał Pan Minister H. Floyar-Rajchman, którego przemówienie podajemy oddzielnie¹⁾.

GÓRNICTWO I PRZEMYSŁ

HUTNICTWO

WYTWÓRCZOŚĆ HUTNICTWIA CYNKOWEGO I OŁOWIANEGO W STYCZNIU 1935 R. przedstawiała się — według danych tymczasowych — jak następuje (w tonnach):

	Grudzień 1934	Styczeń 1935	Styczeń 1934
Cynk mufłowy i elektrolit.	7 177	6 634	7 778
Blacha cynkowa	826	849	397
Kwas siarkowy	15 259	13 979	14 436
Ołów surowy	1 525	1 690	1 074

Powolna niżka wytwórczości cynku, która w związku z trudnościami zbytu zagranicą zaznaczyła się w r. ub., utrzymywała się również i w styczniu r. b., a w związku z nią spadła również wytwórczość kwasu siarkowego. Wytwórczość blachy cynkowej i ołowiu wykazywały zwyżkę. W porównaniu z grudniem 1934 r. wytwórczość zmniejszyła się: cynku o 7,5% i kwasu siarkowego o 8,5%, natomiast wzrosła produkcja: blachy cynkowej o 2,8% i ołowiu surowego o 10,8%. W porównaniu ze styczniem r. ub. styczeń r. b. dał mniej: cynku o 14,8% i kwasu siarkowego o 3,2%; wzrosła zaś produkcja blachy o 114% i ołowiu o 57,3%. Srebro wytwarzane nie było.

PRZEMYSŁ DRZEWNY

POLSKI PRZEMYSŁ DYKTOWY I JEGO ROLA W EKSPORCIE

Wśród gałęzi przemysłowych, obejmujących produkcję, przeznaczoną głównie na eksport, odgrywa polski przemysł dyktowy niepoślednią rolę. Obejmuje on (w 1934 r.) 21 fabryk prywatnych (w tem 18 zrzeszonych i 3 małe pozazwiązkowe) oraz 1 fabrykę państwową, zatrudnia ok. 5 000 pracowników (przyrost w 1934 r. w stosunku do 1933 r. o 10%), a jego zdolność przetwórczą oblicza się na ok. 300 tys. m³ surowca. Dykta polska wywożona jest do blisko 50 państw we wszystkich stronach świata, dociera tam bezpośrednio z kraju, odgrywając niejednokrotnie rolę pionierskiego artykułu eksportowego; znane są bowiem wypadki, w których stanowiła ona na danym rynku jedyny towar polski.

Przemysł dyktowy powstał u nas dopiero po wojnie, a rozwinął się właściwie w ostatnich kilku latach. Rozwój ten szedł w parze z potęgającym się z roku na rok wzrostem światowego zapotrzebowania na dykty, a to wskutek rosnącego stale zakresu zastosowania tego artykułu w przemyśle meblowym, samochodowym, budowy wagonów, w budownictwie mieszkaniowym i t. d. Przemysł ten znalazł w Polsce specjalnie dogodny teren z tego powodu, iż ma tu naturalne warunki rozwoju ze względu na znaczne zasoby surowca, jakim jest drzewo olszowe, znajdujące się w dużych ilościach we wschodniej połaci kraju. Toteż przemiana, jaka dokonała się na tym odcinku życia gospodarczego kraju w okresie ostatnich kilku lat, stanowi naturalne przejście od gospodarki surowcowej (wywożono bowiem dawniej gros olszyny w formie surowej jako drewno zagranicę) do gospodarki przetwórczej, mianowicie do produkcji dykt, przeznaczonych głównie, bo w 75%, na wywóz. Rozumie się, że rozwój ten leżał w ogólnym interesie kraju, gdyż sprowadził uprzemysłowienie nowej dziedziny, pozwolił na zatrudnienie znacznej liczby rąk ludzkich i zwiększył zyski,

osiągane dla kraju: wpływy z eksportu olszyny w postaci dykty są dwukrotnie większe niż z eksportu drewna olszowego.

O znaczeniu polskiego przemysłu dyktowego świadczy pozycja, jaką zdobył na rynkach światowych. Pośród 5 państw, reprezentujących ok. 80% eksportu tego artykułu, Polska zajmuje po Z. S. R. R. i Finlandji trzecie miejsce w światowym eksporcie dykt. Udział jej wynosił w 1933 r. 9,5% i wzrósł w I półroczu 1934 r. do 10,5% (%-owy udział innych państw z wyjątkiem Stanów Zjedn. spadł w tym czasie). Poniższe zestawienie²⁾ umożliwi dokładną ocenę sytuacji. Widać z niego również, iż w I półroczu 1934 r. światowy eksport dykt wzrósł poważnie, osiągając znacznie lepsze wyniki niż w 1933 r. (dane za I półrocze 1934 r. nie są kompletne):

Eksporterzy dykty	1 9 3 3		I półrocze 1934	
	tonny	%	tonny	%
Z. S. R. R.	99 050	27,8	53 136	25,5
Finlandja	95 949	27,0	55 584	26,8
Polska	33 823	9,5	21 807	10,5
Łońwa	32 462	9,0	16 168	7,8
Stany Zjedn.	19 079	5,3	18 180	8,7
Pozostałe kraje	76 387	21,4	43 649	20,7

Dla Polski rok 1934 był okresem rekordowej produkcji dykt. Ilustrują to następujące liczby (w tys. m³): 1929 r. — 72, 1930 r. — 80, 1931 r. — 66, 1932 r. — 80, 1933 r. — 87, 1934 r. (11 miesięcy) — 102, co w przeliczeniu³⁾ na cały rok 1934 da w przybliżeniu ok. 111 tys. m³. Widać tu stały wzrost (z wyjątkiem 1931 r.). Tak poważnie zwiększoną produkcję w roku 1934, na którą wpłynęło ogólne zwiększenie zapotrzebowania na dykty, umożliwiła zwiększoną podaż olszyny w kraju; dogodne w r. ub. warunki atmosferyczne sprawiły, iż lepszy był dostęp do dalekich lasów, podejście do olszy, rosnącej w miejscach bagnistych i mokrych, dogodniejsze — a więc i zaopatrzenie w materiał ułatwione. Konjunktura utrzymywała się tak dalece, że znikły wszelkie zapasy surowca i nowa kampania rębna zaczyna się w 1935 r. pod znakiem spodziewanego większego popytu.

Pomyślną koniunkturę uwidaczniają również dane, dotyczące wywozu dykt, które w zestawieniu ze stanem z ubiegłych lat przedstawiają się następująco:

	Tonny	Tys. zł
1929	36 208	29 400
1930	29 169	21 358
1931	25 496	16 500
1932	24 550	12 769
1933	33 823	12 150
1934 (3 kwartały).	38 471	15 732
1933 (3 kwartały).	31 312	11 197

Liczby globalne wykazują w 1934 r. w stosunku do 1933 r. wzrost produkcji o 28% i eksportu o ok. 23% — co do ilości, a o ok. 40% — pod względem wartości. W rzeczywistości jednak ceny ogólnie nie wzrosły, i zwiększenie obrotów dokonało się częściowo właśnie w związku ze zniżką cen. Na niektórych rynkach towar zwyżkował w cenie, gdzieś tam ceny utrzymały się bez zmian, na innych zaś dała się odczuć zniżka cen. W stosunku do roku 1931 — biorąc pod uwagę okres 11 mie-

¹⁾ P. str. 228.

²⁾ W/g danych Związku Fabryk Dykt i Fornierów.

³⁾ Dokonane na postawie wyników z okresu styczeń ÷ listopad.

sięcy — nastąpił w roku 1934 silny wzrost wagi eksportu — z ok. 26 do ok. 38½ tys. tonn, natomiast wartość eksportu spadła — z zł 16,5 do 15,7 milj.

Jak wspomnieliśmy, eksport dykty z Polski idzie do ok. 50 krajów całego świata. Kierunek jego zmieniał się kilkakrotnie w związku z utrudnieniami natury prohibicyjnej i dewizowej, dając zarazem dowód znacznej ruchliwości i elastyczności, jaka cechuje ten dział produkcji polskiej. Obecny stan eksportu polskiej dykty do poszczególnych krajów, w porównaniu z ogólnym przywozem dykty przez te kraje — obrazuje następujące zestawienie (w tonnach)¹⁾:

Importerzy	1 9 3 3		I półrocze 1934	
	ogółem	z Polski	ogółem	z Polski
Holandja	27 842	7 868	18 664	4 241
Anglja	160 300	4 025	99 264	4 086
Belgia	17 770	3 412	8 262	2 281
Szwajcaria	5 150	2 402	2 124	853
Argentyna	12 817	2 359	2 087	1 861
Danja	10 926	1 488	7 180	368
Palestyna	1 789	1 383	2 594	2 514
Egipt	2 313	1 120	1 997	785
Grecja	1 689	1 110	1 413	735
Francja	1 900	922	388	226
Indje Brytyjskie	7 431	880	2 242	1 284
Włochy	10 250	758	6 853	483
Tunis, Algier, Marokko	3 424	517	1 702	443
Meksyk	544	514	447	447
Pozostałe	92 605	5 065	53 307	1 200

Porównując dane za 1933 r. i I półrocze 1934 r., zauważamy przede wszystkim, iż poza dwiema pierwszymi pozycjami pozostałe doznały poważnego przegrupowania, co niewątpliwie stoi w związku z utrudnieniami, na jakie dykta polska napotkała w danych krajach, i ze zwiększonym z konieczności wysiłkiem w kierunku odbicia sobie strat na innym terenie. Zestawienie to jednak wykazuje również, że w niejednym wypadku posiadamy znaczne jeszcze możliwości, a przede wszystkim w Anglii, która odbiera około połowy światowego eksportu i ma tendencję do zwiększenia obrotów (w 1933 r. 160 tys. t, w I półroczu 1934 r. 99 tys. t), a gdzie jesteśmy jeszcze bardzo skromnie wprowadzeni, gdyż eksportowaliśmy zaledwie 4 025 t w 1933 r.; i — przy dużym bardzo wzroście — w każdym razie tylko 4 086 t w I półroczu 1934 r. Natomiast sprowadziła Anglja w 1933 r. z Z. S. R. R. 52 225 t (I półrocze 1934 r. 30 751), z Finlandii 49 700 t, Stanów Zjedn. 13 126 t (12 235), z Łotwy 11 830 t (7 715), a nawet z Niemiec 4 663 t (2 262).

Obraz byłby niezupełny, gdybyśmy pominęli pewną kategorię państw, gdzie warunki dla dykty polskiej kształtują się wybitnie ujemnie. Są to 4 kraje, a mianowicie: Austria, Czechosłowacja, Niemcy i Szwajcaria, które importują od nas duże ilości okrągłaka olszowego dla własnej produkcji dykt, wypierających wskutek tego dyktę polską. Ilustruje to następujące zestawienie (w tonnach):

	Austria		Czechosłowacja		Niemcy		Szwajcaria	
	dykta	ol-szyna	dykta	ol-szyna	dykta	ol-szyna	dykta	ol-szyna
1928	27	27 980	148	19 415	—	58 667	713	101
1929	340	18 908	1 163	28 800	—	33 445	1 146	129
1930	987	7 472	1 812	13 822	—	21 366	1 444	105
1931	1 027	9 791	1 272	16 712	—	3 749	2 604	529
1932	934	5 420	665	16 367	—	4 186	2 187	3 784
1933	448	5 225	181	15 008	—	11 202	2 386	4 540
1934	—	3 850	—	16 294	—	1 045	1 100	3 979
(I półr.)	—	3 850	—	16 294	—	1 045	1 100	3 979

Wymienione kraje, prowadząc specjalną politykę na rzecz własnej produkcji dykt, stosują system kontyngentowania i wysokiego cła i ograniczają wóz towaru polskiego, który zresztą w wytworzonych warunkach nie może sprostać konkurencji²⁾;

¹⁾ Wg danych Związku Fabryk Dykt i Fornie-ów (liczby za 1934 r. niekompletne powodu braku odnośnych obliczeń statystycznych z wielu państw).

²⁾ P. „Polska Gospodarcza” zes. 50/1933, str. 1549.

utrzymując w ten sposób wysoki poziom cen na własną dyktę (przekracza ona 2÷2½ razy ceny, notowane w Polsce), ułatwiają zarazem swemu producentowi zakup polskiego surowca po wyższej cenie (co godzi oczywiście w polskiego producenta), a import jego szczególnie faworyzują. W tej sytuacji okazała się konieczną reglamentacja wywozu surowca z Polski, ustanowiona w 1930 r., a wprowadzająca prohibicyjne cło wywozowe na olszynę, lecz zarazem i określony kontyngent ulgowy, mający zabezpieczyć interesy własności leśnej, do czego zmierzało ponadto zwolnienie od reglamentacji krótkich odcinków olszowych (długości do 120 cm, średnicy do 20 cm). Zarządzenie to w istocie wpłynęło na poprawę sytuacji. Obecnie jednak producent dykt, uważając, iż obecny stan rzeczy dopuszcza do wywozu zamiast drewna odpadowego, jakie miano na myśli przy wyłączeniu od reglamentacji krótkich odcinków, dobrego materiału, specjalnie w tym celu przerywanego — wysuwają projekt zredukowania wymiarów tytl wolnych od cła wyrzynków do 70 cm długości i 18 cm średnicy, przyczem jednocześnie utrzymuje się i postulat maksymalny — zakazu wywozu olszyny, jako sposobu, mającego zagwarantować dykcie polskiej daleko większą swobodę i łatwiejszą ekspansję.

W zasadzie zaś dykta polska ma i na przyszłość niezłe szanse zbytu, zwłaszcza wobec stałego przystosowywania się naszej produkcji do wymagań zagranicy (m. in. przechodzenie na suche klejenie, gdy dotychczas wyrabia się u nas przeważnie dyktę mokro klejoną). Jest bowiem faktem, że polską dyktę olszową importują nawet kraje, mające własną produkcję dykt (lecz z materiału nieolszowego).

Jeśli zaś cokolwiek miało określić granicę rozwojowi produkcji i eksportu dykt, byłby to jedynie wzgląd na konieczność przewidującej gospodarki surowcem, którym wprawdzie rozporządzamy w dość dużych, a jednak z natury rzeczy ograniczonych ilościach. Według szacunków komisarzy ochrony lasów i Naczelnej Dyrekcji Lasów Państwowych roczny (t. zw. naturalny) przyrost olszyny, t. j. ilość, kwalifikująca się do wyřębu bez narażania na szkodę drzewostanu, ma wynosić ok. 227 tys. m³. Zużycie olchy jest rozmaite. Niekiedy mieści się w ramach tego naturalnego kontyngentu, czasem go przekracza. Jak podaje jednak Związek Fabryk Dykt, zużyto w latach 1928 ÷ 1933 ogółem 1 520 700 m³ olszyny (z tego 1 142 300 m³ przerobiono na dyktę, 478 400 m³ zaś wywieziono); przy naturalnym przyroście, który wyniósł za ten czas 1 362 000 m³, dane powyższe wskazywałyby na nadmierny wyręb drzewa olszowego (za 6 lat czyniłoby to 160 700 m³ ponad normę). Według tego samego źródła zużycie w 11 mies. 1934 r. wyniosło 327 600 m³ (293 632 m³ na produkcję i 34 tys. m³ na eksport), zgłoszone zaś zapotrzebowanie olchy na rok 1935 opiewa na 370 100 m³. Przedstawiciele przemysłu dyktowego widzą w fakcie wzrostu zapotrzebowania na olszynę ze strony krajowej produkcji okoliczność, mogącą przyczynić się do zapewnienia własności leśnej wyższych cen ze sprzedaży drewna olszowego w kraju, a zatem i do zmniejszenia tarc między obydwoma zainteresowanymi stronami. Ponadto przewidują oni konieczność stopniowego uzupełniania surowca olszowego innym materiałem (brzoza, sosna, jodła, świerk, buczyna) i zwiększenia w ten sposób własnych możliwości produkcyjnych przy pełnym wykorzystaniu naturalnego bogactwa olszowego. Rok 1935 przynieść może w tej mierze niejedną decyzję. Zainteresowanie powołanych czynników i współpraca na terenie Komitetu eksportowego stwarzają tu szereg możliwości, które jednak w dużej mierze zależą od polityki samego przemysłu. Producentów dykt w Polsce czeka więc obecnie praca nad unormowaniem całokształtu spraw, związanych z tym przemysłem i mogących w znacznym stopniu wpłynąć na jego rozwój i dalsze losy.

Dr. Inż. D. Berger

ROLNICTWO

PRZEMÓWIENIA PANA MINISTRA ROLNICTWA I REF. ROLN. JULJUSZA PONIATOWSKIEGO NA PLENUM SEJMU¹⁾

I PRZEMÓWIENIE

Stan rolnictwa w latach ostatnich zmuszał do skupienia na sobie uwagi nie tylko Rządu, ale i Wysokiej Izby i całej myślącej części społeczeństwa. Zdawano sobie sprawę, że zaszło coś, co nie mieści się w normalnych zjawiskach konjunkturalnych, że mamy do czynienia z jakimś procesem głębszym, większym i wywierającym decydujący wpływ na całość życia społeczeństwa polskiego. Rok ostatni poprawy nie przyniósł. Natomiast, niewątpliwie, zaszło pewne ustabilizowanie przejawów, które pozwala może z dozą mniejszych omyłek ustalić fakty, ustalić zjawiska i z nich wnioskować. Jaskrawe zubożenie rolnictwa ma, oczywiście, swoje rozległe skutki na całość gospodarki narodowej. Jasne jest, że przywrócenie równowagi całości produkcji naszego gospodarstwa zbiorowego nie może nastąpić bez odrodzenia się tej najważniejszej składowej części.

Zobrazowanie skali zaszłego zubożenia było dokonywane wielokrotnie i różnostronnie. Pozwolę sobie użyć tylko paru liczb, które świeżo zostały uzyskane przez Instytut Badania Konjunktur w jego pracy nad badaniami rozdziału dochodu społecznego. Jeżeli w pomysłnym 1929 r. udział społeczności rolniczej w podziale dochodu społecznego bynajmniej nie był współmierny z jej liczbą i wartością, bo przy tej liczbowej wartości, sięgającej 65%, wynosi zaledwie ok. 46% dochodu społecznego — to już wówczas mieliśmy jaskrawe zobowiązanie tego, że poziom życia, na którym ta większość ludności rolniczej trwa, jest niewspółmiernie niższy od poziomu życia klas miejskich i robotniczych. A oto te zmiany, które zaszły w toku 4 lat, przedstawiają się w sposób następujący: gdy ogólna obniżka konsumpcji wynosi 19%, konsumpcja ludności miejskiej wykazuje obniżenie, poza artykułami spożywczymi, o 18% — a konsumpcja wsi wykazuje obniżenie o 46%. Drobne rolnictwo i robotnicy rolni, jeszcze bardziej wyspecyfikowani z tej ogólnej gromady rolnej, wykazują spadek konsumpcji towarów przemysłowych w wysokości 53%. Wydatki na inwestycje, wydatki natury gospodarczej, zmniejszyły się o 64%.

Badania Instytutu Puławskiego, dotyczące budżetów drobnych gospodarstw, wykazują, że w rubrykach, dotyczących takiej grupy, jak: odzież, bielizna i obuwie, przy przerechowaniu cen z 1933 r. na ceny z 1928 r. wydawała rodzina wiejska w 1928 r. zł 124, a dziś wydaje zł 64.

Jeżeli chodzi o taką pozycję, jak: tytoń i naboje alkoholowe, to znowu mamy pomniejszenie do 40%. Gdybyśmy szukali porównania innego — a więc charakteryzującego obrót towarów — mam dane, dotyczące nafty. Jeśli rok 1928 weźmiemy za 100, to drugie półrocze 1934 dla konsumpcji wiejskiej daje 43. Dla zbytu maszyn rolniczych, jeśli rok 1928 przyjmujemy za 100, to 1934 r. daje 11. To są liczby,

które składają się na pewien obraz i pozwalają stwierdzić, że skądkolwiek byśmy do precyzowania tego zjawiska zbliżali się — czy od strony obrotów towarowych, czy kontrolowanych budżetów gospodarstw rolnych, czy obrachunku porównawczego konsumpcji miejskiej i wiejskiej — zawsze dojdziemy do stwierdzenia, że zubożenie wsi zaznaczyło się w szczególnie jaskrawy sposób. Nie będę dalej tych liczb mnożył, bo przecież to jest Panom znane z bezpośredniej obserwacji polskiej rzeczywistości. Interesować nas musi, jakie są istotne przyczyny tych zjawisk.

Bywa tu podnoszone, że przyczyną główną jest sżytność świadczeń podatkowych. Nie ulega wątpliwości, że świadczenia podatkowe i wogóle świadczenia publiczne nie uległy w tym samym stopniu redukcji, w jakim się zmieniły inne składniki gospodarczego obrotu, ale jest pewne, że nie można przypisać temu zjawisku tak decydującej roli, jak się to niekiedy czyni. Wg danych, opracowanych przez Instytut Puławski, nastąpił spadek świadczeń podatkowych: w obliczeniu na 1 ha spadek ten wynosi ok. 30%. W ogólnych wydatkach spadek ten nie poszedł równomiernie z innymi i dlatego procent, który starowią podatki, z 3 urósł do 5. Zapewne, zjawisko przykre, ale niepodobna twierdzić, że to zjawisko ma cechy dominujące, że ono wpływa w sposób najistotniejszy na fakt zubożenia wsi.

Nie jest również tą przyczyną główną zadłużenie. Zadłużenie jest bowiem w Polsce w stosunku do globalnej wartości rolnictwa i jego produkcji nie tak bardzo wysokie. Jest ono rozłożone wprawdzie niezmiernie nierównomiernie, naskutek czego na szeregu warsztatach ciąży w sposób nieznośny, ale nie można go uznać, nawet biorąc pod uwagę jego kosztowną obsługę, za czynnik główny i decydujący o zubożeniu oraz niemożności pracy w rolnictwie.

Naogół słusznie za przyczynę główną uważana jest sprawa zbytu; nie tylko to, że rolnik sprzedaje taniej, ale i to, że sprzedaje mniej, że z trudnością ten towar przez siebie wyprodukowany, może wogóle spieniężyć. Sprzedajemy mniej i sprzedajemy gorzej. Dochód gotówkowy w rolnictwie, przeliczony na ha, ulega skurczeniu tak gwałtownemu, że nie są w stanie przeciwstawić mu się nawet silnie z całą wolą rolnika zmniejszone pozycje rozchodu.

Skurczyła się wartość sprzedawanych produktów, ale zaszło też pomniejszenie ilościowe. Był okres czasu, kiedy tej łatwości ulokowania naszych towarów na rynku światowym nie wykorzystano. Tem niemniej lata dobrej konjunktury pozwoliły stosunkowo znaczne wartości produkcji rolnej ulokować na rynku zewnętrznym. Wynosiło to w 1928/29 r. zł 1484 miljn., rok zaś ostatni daje już tylko zł 491 miljn., czyli $\frac{1}{3}$. W stosunku zaś do ilości towarów spadek nie jest tak wielki, sprzedajemy zatem o wiele taniej. Ale przy analizie poszczególnych produktów okazuje się, że nie tylko

¹⁾ Wygłoszone w dn. 8 lutego r. b.

cena, ale i ilość sprzedawanych artykułów zmalała. Dotyczy to w szczególności produktów zwierzęcych.

Mamy zatem do czynienia ze zjawiskiem, że trudności umieszczenia towaru na rynku zewnętrznym wzrosły w sposób nadzwyczaj ostry. Nie będę się rozwodził nad układem stosunków, gdyż jest on znany. Zależy mi tylko na potwierdzeniu pewnymi najogólniejszymi liczbami, że otrzymaliśmy nietylko w spadku wartości produktów, ale i niemożliwość lokowania towarów na rynku zewnętrznym kolosalny cios dla rolnictwa. Można go zgrubsza określić jako 50% ubytku w możliwości lokowania towarów.

Jakże wygląda rynek wewnętrzny? Winna być na nim, w imię prostego rozwoju liczebnego naszego społeczeństwa, stała tendencja rozrostu. Tymczasem mamy jakkolwiek niewielkie, bo paroprocentowe, kurczenie się możliwości zbytu na rynku wewnętrznym. Nadto mamy przesunięcie, przy tem zubożeniu ludności, od żywności droższej do tańszej.

Przy tym stanie rzeczy pytaniem pierwszym, które się nasuwa jest, czy jest możliwe przełamanie tego spłotu warunków, które na taką rzeczywistość się składają? Czy mamy prawo liczyć na to, że przy tych, czy innych wysiłkach Rządu i całości społeczeństwa zdołamy osiągnąć poważną zmianę w szansach ułokowania naszego towaru na rynku zewnętrznym, i że potrafimy konsumpcję wewnętrzną podnieść.

Nie liczę na to, aby można było w obrotach zewnętrznych uczynić wielką zmianę bez podstawowych, zasadniczych zmian wewnątrz naszego kraju.

Obroty zewnętrzne stają się dzisiaj przedmiotem wymian nie towarowo-pieniężnych, ale towarowo-towarowych. Szanse sprzedania ma ten, kto jest w stanie być odbiorcą produktów, w kraju importer-skim wytworzonych, a nasza zdolność konsumpcyjna spadła bardzo. Większe szanse możliwości lokowania na naszym rynku wyrobów przemysłowych powstałyby wówczas, gdybyśmy mogli prowadzić wielką politykę inwestycyjną. Wtedy dopiero zjawiłoby się miejsce na te wyroby przemysłowe, których przywóz byłby wywołany przez naszą politykę inwestycyjną i które tworzyłyby pole do wyrównania rachunku przez nasz eksport rolniczy. Zanim to nastąpi, przy wszelkich naszych wysiłkach przy drobnych poprawkach, przy regulowaniu i, powiedzmy, porządkowaniu naszego aparatu interwencyjnego możemy się liczyć tylko ze zdobyczami pomniejszej natury. Czy społeczność polska ma szanse w latach najbliższych rozwinąć swoją konsumpcję spożywczą? W dotychczasowej sytuacji sędzę, że nie. Trzeba powiedzieć, że dopiero poważniejsza polityka inwestycyjna, która zatrudniłaby bezrobotnych, wywoła nietylko przerwę procesów kurczenia się konsumpcji, ale stworzy proces rozrostu tej konsumpcji.

Jedno niewątpliwie możemy zrobić — to przeciwstawić się fali dopływu szeregu produktów, które mają stanowić produkt, niewytwarzany u nas, ale który przecież daje się bardzo często zastąpić. Mam na myśli t. zw. preferencje dla surowców krajowych i jestem przekonany, że w tym kierunku jest jeszcze dużo do zrobienia.

W zakresie handlu jest rzeczą pewną, że rolnictwo polskie jest źle zorganizowane. Dystans między konsumentem i producentem jest ciągle jeszcze wypełniony przez zbyt długi łańcuch pośredników.

Jeżeli wysiłki rolników były opieszale w czasie dobrej konjunktury, to nie ulega najmniejszej wątpliwości, że dziś rzeczywistość woła na nich wielkim głosem, aby tę opieszłość wyrównali i nadrobili zaniedbania lat poprzednich.

Precyzując, wydaje mi się, że w stosunkach obecnych najważniejszą pracą, jaką mamy do zrobienia, jest ta, która zmierza do zorganizowania zbytu produktów rolnictwa, która wykorzystuje w całej pełni politykę preferencji wyrobów własnych i która dąży do kontynuowania zabiegów, jakie z trudem zmierzają do lokowania na rynku zewnętrznym chociaż części naszych nadwyżek rolniczych. Poważne zmiany w tym zakresie są zależne od polityki inwestycyjnej całości gospodarki naszej, i tylko przy jej powodzeniu możemy liczyć na wzrost wymiany międzynarodowej i rozrost konsumpcji wewnętrznej.

ODPOWIEDŹ NA Dyskusję

Ocena sytuacji rolniczej, której próbowałem dokonać, napotkała na okrzyk, że smutna szata rolnictwa jest skutkiem radosnej twórczości pomajowej. Był to okres bez wątpienia silnego, natężenia polityki inwestycyjnej. Nic dziwnego, że społeczeństwo, które z okresu niewoli wyszło, miało tyle za sobą opóźnień, iż starało się w sposób jaknajbardziej szybki wyrównać swoje zaległości. Starało się to u zynić naturalnie tem mocniej, sko o przyszedł okres pomyślny. Wydaje mi się, iż okres pomajowy charakteryzuje się tem, że na każdym kroku była dokonywana próba kierowania inwestycjami. Tworzyły się w Rządzie, przy Rządzie organizmy, pracujące poszczególnie zagadnienia, i Rząd nie uchylał się od roli kierowania polityką inwestycyjną w Państwie, i to w przeciwstawieniu do okresu poprzedzającego, kiedy mieliśmy falę inwestycji, wspieranych przez Rząd kredytami i możliwościami finansow mi, ale co do swojej treści bynajmniej nieregulowanych. Odbudowaliśmy w dawniejszym okresie w sposób bezsensowny, jak to dziś widzimy, taki przemysł, jaki był przed wojną, związany z cząstkowym organizmem Polski wewnątrz organizmu obcego, jaki był dostosowany do rynku, jaki pierwiej obsługiwał. Prawdopodobnie dziś te ciężkie grzechy na nas ciążyą. Nie podejmuję się twierdzić, że po maju nie zaszyły również błędy, twierdząc jednakże, że z całą łatwością sądzić można i należy, iż tych błędów było niepomiernie mniej. Jeżeli przeprowadzono kapitalne inwestycje, jakimi było zagospodarowanie i stworzenie Gdyni, a był to okres pomajowy, jeżeli mamy stworzony cały kompleks środków komunikacyjnych, jeżeli rozpoczęto działalność świadomą, zmierzającą do stworzenia naszej niezależności w wytwórczości materiału wojskowego — to zawdzięczamy to temu właśnie okresowi. Sędzę zatem, że w zakresie polityki inwestycyjnej niepodobna przyjąć ani zarzutu, że był to okres smutny, ani zarzutu, że był to okres, który wywołał to niebezpieczne dla rolnictwa zło, z którym mamy obecnie do czynienia.

Czem charakteryzuje się polityka finansowa pomajowa i przedmajowa? Wiara w łatwą i szybką opłacalność każdego procesu. Ta wiara powodowała tolerowanie i podtrzymywanie wysokiej stopy procentowej. Gdybyśmy dzisiaj, w doświadczeniu lat, spoglądali na zjawiska ówczesne, to prawdopodobnie byłibyśmy ostrożniejsi i bardziej starannie ograniczilibyśmy tendencję społeczeństwa do inwestowania

krótkoterminowego kapitału na okres dłuższy, w sposób niedający się łatwo wycofać, do inwestowania przytem kapitału wysokooprocentowanego na inwestycje trwałe. To się dokonywało, ale również dobrze przed majem, jak i po maju. To był jeden z dziejowo-koniecznościowych błędów społeczeństwa, które się rwało do szybkiego zagospodarowania swego nowego Państwa. Czy mógł łatwo wówczas Rząd tę politykę przerwać? Gdyby mógł być świadom zbliżającej się katastrofy gospodarczej na całym świecie, może być, że wcześniej byłby ją przerwał. Na jego dobro zapisać należy, że zanim nastąpiły sygnały zjawiającego się na świecie kryzysu, już pierwsze kroki ostrożności były przez Rząd przedsięwzięte, pewne rezerwy stworzone, ułatwiające przejście bodaj najgorszego początkowego okresu kryzysu

Wreszcie trzecią cechą pomajowej twórczości była wiara w wartości kulturalne, rozpęd w tworzeniu placówek, które kulturalnie naród miały wzbogacać. Budowano najwięcej szkół, tworzone szkoły rolnicze, ufano w możliwość szybkiego narostu sił gospodarczych, możliwości kulturalnych w każdym najbardziej nawet zabitym deskami zakątku Rzplitej.

Droga, którą możemy dojść do opanowania w Polsce złej sytuacji rolniczej, bynajmniej nie polega na jakiejś może tajemniczej, ale łatwej ścieżce, którą raz osiągnąwszy otworzymy wrota — tylko polega istotnie na znojnjej, pracowitej i długotrwałej drodze ciągłego wysiłku Rządu i społeczeństwa do doprowadzenia do lepszej, bardziej kwalifikowanej produkcji, do doprowadzenia do tego, ażeby ta część produktów, która musi iść na eksport, znajdowała sobie miejsce, i wreszcie do doprowadzenia do tego, ażeby stosunek między produkcją rolniczą i zapotrzebowaniem kraju był należycie unormowany, aby mógł wzrosnąć dla dobra całego społeczeństwa.

Jeżeli twierdziłem, że pewien rozrost eksportu jest zależny od tego, co możemy ofiarować jako zdolność przyjęcia produktów, to uczyniłem to w imię tego, że mam przeświadczenie, iż polityka dążenia do rozwijania własnej produkcji rolniczej w wielu krajach będzie utrzymywała się długo, i że jej dotychczasowy rozrost już stwarza warunki takie, przy których nie wolno sądzić, że nazajutrz zmieni się sytuacja eksportowa dla nas radykalnie na lepsze.

Nie tu z mównicy, ale ze szpalt pisma Str. Ludowego zostałem z tej strony zaatakowany. Za głoszenie twierdzenia, że drobny rolnik część czasu, niewykorzystaną we własnym gospodarstwie, winien zużyć na dalszy rozwój tego gospodarstwa, na podniesienie i uszlachetnienie produkcji i należyte inwestycje. Wiedziałem zgóry, że podejmuję twierdzenie bardzo niepopularne, bo skłaniam ludzi, żeby wykonywali wysiłek, bez względu na to, czy rachunek tego wysiłku prowadzi do opłacalności, czy nie — a to nie jest rzeczą łatwą. Sądzę jednak, że bezstronna obserwacja rzeczywistości jest najlepszym argumentem, który

może przekonać wszystkich, że nie mamy przed sobą innej drogi. Jeśli powiedziałem, że ludność rolnicza na wsi musi być świadoma tego, że przez długi okres czasu z tych opłotków nie wyjdzie, to powiedziałem rzecz miłą, czy niemiłą, ale powiedziałem prawdę. Panowie nie mogą wskazać, dokąd ludność ta wyjdzie — czy można spodziewać się tego kolosalnego rozwoju miast, albo możliwości emigracji? Więc co? Gdyby Panowie stawiali program pozytywny, ale Wy dzisiaj programu nie stawiacie. Mówicie: „Jeżeli wszyscy inni dokonujący składow kalkulują, czy ten trud się opłaci, to drobny rolnik również kalkulację czynić winien”. Wydaje mi się, że nic bardziej bezpłodnego, bo ten dzień niezużyty nikomu niepotrzebny jest wątpliwej wartości na rynku, jest wartością tylko wewnątrz tego własnego gospodarstwa, on może być siłą twórczą, która zmieni to gospodarstwo.

Rozumiem, że ten czy ów mój pogląd, moje działanie może i musi być narażone na krytykę. Czy odchodzę, czy nie odchodzę od moich dawnych poglądów — mierzcie, krytykujcie — ja to wytrzymam, ale sądzę, że w tem trudnym zadaniu, jakie jest podjęte — przekonania ludności wiejskiej, iż należy odejść od bezradnego oczekiwania na zdarzenia zzewnątrz, iż należy własnymi wysiłkami przyszłość przygotować, iż należy ten trud swój włożyć w ten kawałek ziemi, który się posiada, aby się przeradzał na podobieństwo i obraz kulturalnych krajów — Panowie wszyscy powinniście pomóc, bo wydaje mi się, że od tego znacznie więcej niż od jakiegokolwiek innej sprawy zależeć może przyszłość Polski. Nie ma siły, któraby się mogła w skutkach porównywać ilościowo z tą olbrzymią energią ludzką na wsi, która zaprzęgnięta w umiejętny sposób do pracy, może przerodzić rzeczywistość.

Poruszono tu sprawę konieczności przyspieszenia akcji parcelacyjnej. Nie umiem dokładnie określić, na ile poważne zmiany zajdą w samym społeczeństwie rolniczym, zarówno na tle dekretów, regulujących zadłużenia, jak i na tle przemian, które przechodzi społeczeństwo pod koniec okresu kryzysowego i przystosowania się do nowej sytuacji — aby móc powiedzieć, na ile i jak szybko wzrośnie prężność i gotowość do przyjęcia zobowiązań przez nowonabywcę rozparcelowanej ziemi. Niewątpliwie, okres dwóch lat ostatnich zaznaczył się spadkiem natężenia parcelacji.

Nie sądzę też, aby najbliższe lata dawały pole Państwu Polskiemu do wykonywania wielkiej akcji osadniczej. Sądzę, że może przybrać na rozległości akcja kredytowania ziemi i upłynnienia — poprzez silniejsze użytkowanie listów zastawnych może to nastąpić. Trudności w akcji zabudowania będą bardzo poważne, to też moje wysiłki idą w kierunku potaniaenia tej akcji.

POŁOŻENIE NA ŚWIATOWYCH RYNKACH ZBOŻOWYCH.—Pierwsze półrocze bieżącej kampanii zbożowej skończyło się w wybitnie słabej tendencji i nastrojach pesymistycznych wszystkich giełd światowych. Teoretycy i wybitni praktycy w międzynarodowym handlu zbożowym, którzy doniedawna jeszcze widzieli wyraźne elementy zwyżkowe i rokowali nieuniknioną poprawę na odcinku zbożowym, zamilkli wobec twardej rzeczywistości, zadającej kłam liczbom.

Aczkolwiek żadna z ważniejszych gałęzi działalności gospodarczej nie da się oddzielić od całości i znajduje odbicie w stosunkach ogólnych, a więc i zboże, zajmujące czołowe

stanowisko w stosunkach gospodarczych świata, nie da się uniezależnić od ogólnych koniunktur światowych, tem niemniej, z racji swej pozycji, wywiera ono wpływ na ogólny stan rzeczy i może, jak to nieraz już bywało, stać się sprężyną ożywienia gospodarki światowej. Zresztą wysiłki wszystkich bez wyjątku krajów cywilizowanych świata, skierowane do urentownienia produkcji rolnej, są wyrazem zgodnej opinii co do roli i znaczenia tej gałęzi oraz sposobu dojścia do równowagi ekonomicznej wewnątrz poszczególńych organizmów i w ekonomice światowej.

Jeżeli jednak w ciągu ostatniego półrocza obroty handlowe międzynarodowe nie doznały odprężenia, a przeciwnie szereg

krajów znacznie obostrzył system wymiany, to utrzymanie się w tych niekorzystnych ogólnych warunkach cen zboża na poziomie wyższym od odpowiedniego okresu 1933/34 roku uważać należy za zjawisko wymowne, świadczące o zmianach, zachodzących w stosunkach zbożowych świata.

Okres bieżący jest okresem likwidacji zapasów starych — zarówno w krajach wywozających, jak i w krajach deficytowych, przyczem niektóre z nich od początku kampanji zastosowały system pozbycia się remanentów à tout prix, co zaważyło na kształtowaniu się cen. W sezonie bieżącym przewiduje się ostateczne zlikwidowanie remanentów francuskich, niemieckich, czechosłowackich, a co najważniejsze — australijskich i Stanów Zjednoczonych. Od tempa i formy likwidacji tych zapasów zależęć będzie dalsze kształtowanie się konjunktury.

Porównanie sezonu bieżącego z sezonem ubiegłym daje zauważyć szereg znamienitych punktów; jeżeli tendencja rynków międzynarodowych nie jest mocna, to wszakże szereg rynków wewnętrznych, jak: włoski, węgierski, austriacki, czechosłowacki, nie mówiąc o niemieckim, znajdują się od początku sezonu w niesłabnącym mocnym nastroju, a rynek zbożowy Stanów Zjedn. wykazuje nieznaną przedtem nerwowość i częste przejścia do krańcowych nastrojów. Sezon bieżący dał wybitną konjunkturę dla jęczmienia, owsa, ryżu i artykułów pastewnych z wszelkiego rodzaju kuchami na czele. Charakterystyczną też cechą tegorocznych stosunków zbożowych jest preponderancja rynkowa wielkich koncernów zbożowych i mącznych. Jasne jest, że nie leży w interesie kilku wielkich koncernów zbożowych, panujących na największym rynku eksportowym świata, jakim jest Argentyna, podwyższanie ceny zboża, zwłaszcza w okresie, gdy znajduje się ono jeszcze w rękach producenta. Tak samo zwykła cen nie leży w interesie kilku koncernów młynarskich, decydujących o zakupach Anglii, największego odbiorcy na świecie. Zwyżka cen zboża sprzyja rozdrobnieniu handlu i młynarstwa, osłabiając wpływy i swobodę ruchów wielkich koncernów. Toteż prywatne koncerny nie bez głębokich powodów z reguły przeciwdziałają tendencjom zwykłym, co specjalnie tego roku widoczne jest w taktyce zakupów na rynku argentyńskim i angielskim.

Charakterystyczne jest wszakże zjawisko znacznego spadku tego roku w porównaniu z latami ubiegłymi ilości zboża, wysyłanego bez przeznaczenia (to order), co m. in. spowodowało spadek frachtów morskich. Fakt ten świadczyłby o zastosowaniu w bieżącym sezonie przez sprzedających dalekoidących ostrożności w dysponowaniu towarami i ostrożności w taktyce sprzedaży. Czy istnieje obawa braku towaru? Czy obawa zwyżki? Jedynym dzisiaj poważnym organem handlowym, walczącym konsekwentnie od początku sezonu z tendencją zniżkową, jest centrala pool'ów kanadyjskich, utrzymująca ceny powyżej parytetu argentyńskiego i ograniczająca własne wysyłki. Nieomal w dosłownym znaczeniu mówić dzisiaj można o wielkiej rozgrywce między koncernami argentyńskimi i młynami angielskimi z jednej strony a pool'em kanadyjskim z drugiej strony. Klucz rozwiązania leży przedewszystkiem w wysokości tegorocznego zapotrzebowania zbożowego Stanów Zjednoczonych.

Stany Zjednoczone od początku sezonu importują wszystkie zboża, głównie zaś kukurydzę, jęczmień i żyto. Wysyłki kukurydzy argentyńskiej do zachodnich wybrzeży Stanów Zjednoczonych oceniają na ok. 500 000 t w ciągu pierwszych 5 miesięcy bieżącego sezonu. Dla rozwoju konjunktury zbożowej jest niezmiernie ważne, w jakich granicach rynek amerykański w dalszym ciągu zdolny będzie chłonać kukurydzę argentyńską, która zazwyczaj deprymuje ceny innych zbóż na rynkach europejskich. Obecnie ceny kukurydzy argentyńskiej na dalsze terminy zniżkują, co wskazywałoby na brak widoków umieszczenia większych partii w Stanach Zjednoczonych.

Z publikacji Departamentu Rolnictwa Stanów Zjedn. wynika, że w ostatnich latach rozwinęła się tam szeroko akcja spasanja pszenicy inwentarzem. Ilości pszenicy, zużywanej na paszę, stoją w związku ze stosunkiem ceny pszenicy do ceny kukurydzy, który w ostatnich latach przesunął się na niekorzyść pszenicy. Ze względu na wagę tego zagadnienia przytoczamy odnośne liczby:

	Pszenica, spasiona przez producentów tys. buszli (à 27·2 kg)	Cena kukurydzy w % ach ceny psze- nicy loco ferma
1919/20	36 606	70·6
1920 21	20 611	55·0
1921/22	32 744	50·2
1922/23	49 357	70·2
1923/24	66 857	84·7
1924/25	55 855	76·8
1925/26	28 248	54·9
1926/27	34 383	58·0
1927/28	44 461	72·1

1928/29	55 113	88·4
1929/30	59 152	82·1
1930/31	157 517	109·1
1931/32	171 258	89·7
1932/33	122 529	66·5
1933/34	70 912	64·9

W związku z tegorocznym wyjątkowym nieurodzajem kukurydzy w Stanach można liczyć na spalenie większej ilości pszenicy anizeli w 1931/32 r., t. i. przeszło 4 miljn. (tegoroczny niedobór kukur dzy wynosi ok. 30 miljn. t).

Zapasy pszenicy w Stanach Zjedn. zmniejszają się znacznie. W stosunku do roku zeszłego spadek wynosi przeszło 35% i wyraża się liczbą przeszło 800 tys. t przy obecnym zapasie ok. 2 miljn. t. Aczkolwiek równocześnie wzrastają zapasy kanadyjskie, to jednak łącznie zapasy Kanady i Stanów Zjedn. są mniejsze o przeszło 600 tys. t pszenicy, a zapasy żyta, jęczmienia, owsa i kukurydzy o przeszło 1·1 miljn. t.

Tegó roku liczyć można na likwidację stoków Stanów Zjedn i Australji, która na zbiory mierne i zbyt znacznie powiększony do Azji. Pod znakiem zapytania wszakże pozostają zapasy pszenicy kanadyjskiej, wynoszące ok. 3 miljn. t. Pomimo wszelkich teoretycznych obliżeń narazie brak jest realnego zapotrzebowania, usprawiedliwiającego optymizm.

Tegoroczne zbiory pszenicy argentyńskiej zostały zakończone w warunkach atmosferycznych niekorzystnych, skutkiem czego gatunek ziarna jakoby ucierpiał. Ostatnie szacunki opiewają na 6·5 miljn. t, co w porównaniu z latami ubiegłymi przedstawia się następująco (w tys. tonn):

1926/27	6 262
1927/28	7 683
1928/29	8 365
1929/30	4 425
1930/31	6 322
1931/32	5 979
1932/33	6 406
1933/34	7 707
1934/35	6 500

Urodzaj żyta, jęczmienia i owsa w Argentynie jest tego roku wyjątkowo wielki, a zbiory kukurydzy zapowiadają się rekordowo. Pierwsze trzy artykuły w liczbach absolutnych nie stanowią dla rynków większego niebezpieczeństwa, kukurydza natomiast w latach urodzajnych daje tak wielką masę eksportową z Argentyny, że podważa kalkulację wszystkich innych zbóż i artykułów pastewnych.

R. S.

ZAWIESZANIE PRZEZ URZĘDY ROZJEMCZE EGZEKUCYJ. — W „Dz. Ust. R. P.” Nr. 7/1935, poz. 39 ukazało się rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dn. 30/I 1935 r., wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu, o sposobie zawieszania przez urzędy rozjemcze do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich egzekucyj, prowadzonych przez instytucje kredytowe. Rozporządzenie to zamyka cykl aktów ustawowych, organizujących akcję konwersyjną via Bank Akceptacyjny. Do całkowitego wyczerpania tych przepisów pozostaje bowiem obecnie już tylko regulamin Komitetu Konwersyjnego i rozporządzenie Ministra Skarbu o emitowaniu przez Bank Akceptacyjny obligacji. Jednak i bez tego rozporządzenia aparat Banku Akceptacyjnego jest już obecnie wyposażony całkowicie w przepisy i wytyczne, dające mu możliwość rozpoczęcia akcji konwersyjnej w nowych rozmiarach.

Znaczenie omawianego rozporządzenia dla Banku Akceptacyjnego polega na ułatwieniu Komitetowi Konwersyjnemu spokojnego rozpatrzenia skargi dłużnika na instytucję wierzycielską. Chodzi o to, aby naskutek zbyt szybkiego biegu wszczętej egzekucji wartość praktyczna odwołania, wniesionego przez dłużnika do Komitetu Konwersyjnego, nie zatraciła się. Tej ewentualności zapobiega rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości, umożliwiające zawieszenie prowadzonej egzekucji.

Rozporządzenie to przewiduje, iż urząd rozjemczy do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich może egzekucję, prowadzoną przez instytucję kredytową, na wniosek dłużnika zawiesić zgodnie z przepisami, podanymi w dalszym ciągu w rozporządzeniu, w przypadkach, w których — w myśl przepisu art. 17 ust. 1 ustawy z dn. 24/III 1934 r. o ułatwieniach dla instytucji, przyznających dłużnikom ulgi w zakresie wierzycielskości rolniczych — na instytucji kredytowej ciąży obowiązek zawarcia układu konwersyjnego z posiadaczem gospodarstwa wiejskiego grupy A i B, a dłużnik posiada warunki do zawarcia takiego układu. Do wniosku o zawieszenie postępowania egzekucyjnego winny być dołączone:

1) uzasadnienie wniosku, zawierające następujące wyjaśnienia: a) oznaczenie wszystkich gospodarstw wiejskich, posiadanych przez dłużnika, z podaniem wielkości ich obszaru, b) oznaczenie czasu i tytułu powstania długu, stanowiącego podstawę postępowania egzekucyjnego, c) zestawienie ogólnego zadłużenia, jeżeli dłużnik jest posiadaczem gospodarstwa wiejskiego grupy B;

2) zawiadomienie o wszczęciu postępowania egzekucyjnego, doręczone dłużnikowi przez komornika.

Niezwłocznie po złożeniu wniosku do urzędu rozjemczego przewodniczący urzędu rozjemczego winien zarządzić doręczenie odpisu wniosku instytucji kredytowej, wyznaczając równocześnie termin do przesłuchania stron i wydania decyzji. Termin ten winien przypadać w okresie 14 dni od wniesienia wniosku do urzędu rozjemczego. Strony nie mają obowiązku stawienia się w terminie i mogą składać swoje oświadczenia na piśmie.

Wniosek o zawieszenie postępowania egzekucyjnego rozstrzyga przewodniczący urzędu rozjemczego w wyznaczonym terminie po wysłuchaniu stron, a w razie niestawienia jednej lub obydwu stron — po zbadaniu oświadczeń stron, złożonych na piśmie. Decyzję swoją wydaje przewodniczący urzędu rozjemczego w formie postanowienia, natychmiast wykonalnego. Postanowienie to winien przewodniczący urzędu rozjemczego uzasadnić. Przewodniczący urzędu rozjemczego winien w treści postanowienia, zawieszającego egzekucję, zaznaczyć o możliwości uchylecia tego postanowienia w wypadku stwierdzenia winy dłużnika w niedojsiciu układu konwersyjnego do skutku.

W przypadkach wyjątkowo nagłych, gdy bliskość wyznaczonego terminu licytacji groziłaby przeprowadzeniem licytacji przed rozstrzygnięciem wniosku w trybie, przedstawionym powyżej — przewodniczący urzędu rozjemczego może po zbadaniu wniosku i stwierdzeniu jego zasadności zawiesić egzekucję, wydając postanowienie tymczasowe, natychmiast wykonalne, które następnie po wysłuchaniu stron w terminie, wyznaczonym

w okresie 14 dni, bądź uchyli bądź też utrzyma w mocy. Postanowienie, zawieszające postępowanie egzekucyjne, może ulec zaskarżeniu do sądu okręgowego w przypadkach oraz w trybie określonych przepisami art. 26 i 27 ustawy z dn. 28/III 1933 r. o urządach rozjemczych do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich. Artykuły te przewidują wypadki, kiedy orzeczenia, wydane przez urząd rozjemczy, ulegają zaskarżeniu (np. przekroczenie zakresu właściwości, pogwałcenie istotnych przepisów postępowania, niezrozumiałe lub sprzeczne z prawem orzeczenie i t. p.).

Postanowienie, odmawiające zawieszenia postępowania egzekucyjnego, nie ulega zaskarżeniu.

Przewodniczący urzędu rozjemczego uchyli zawieszenie egzekucji naskutek przedstawienia mu decyzji Komitetu Konwersyjnego, działającego przy Banku Akceptacyjnym, S. A., stwierdzającej, że układ konwersyjny nie doszedł do skutku z winy dłużnika. Przewodniczący urzędu rozjemczego może na podstawie uzasadnionego wniosku instytucji kredytowej uchylić w każdym czasie postanowienie, zawieszające postępowanie egzekucyjne, jeżeli odpadła podstawa, która uzasadniała zawieszenie egzekucji. Postanowienie przewodniczącego urzędu rozjemczego, uchylające zawieszenie egzekucji, jest natychmiast wykonalne i nie ulega zaskarżeniu. Postanowienie przewodniczącego urzędu rozjemczego, odmawiające wnioskowi o uchylenie zawieszenia egzekucji, ulega zaskarżeniu do sądu okręgowego jeżeli zachodzą przypadki, przewidziane w art. 26 i 27 ustawy o urządach rozjemczych.

Do postępowania, zawieszającego egzekucję, stosuje się — jeżeli rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości nie przewiduje inaczej — przepisy art. 105 ust. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 24/X 1934 r. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych oraz przepisy ustawy z dn. 28/III 1933 r. o urządach rozjemczych dla spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich.

HANDEL

HANDEL ZAGRANICZNY

PREMJOWANY WYWÓZ ZBÓŻ I PRODUKTÓW PRZEMIAŁY W OKRESIE SIERPIEŃ ÷ GRUDZIEŃ 1934 R. — Zbiory zbóż w 1934 r. były daleko mniejsze niż przeciętna kilku ostatnich lat; dotyczy to przede wszystkim krajów europejskich i Ameryki Półn. Oczekiwano wskutek tego polepszenia się sytuacji na rynkach zbożowych, licząc na zlikwidowanie starych zapasów. Istotnie, w pierwszych tygodniach okresu sprawozdawczego ceny miały tendencję wybitnie zwykłą, później jednak załamały się, utrzymując się mimo to na poziomie wyższym niż w okresie poprzednim.

Przegląd sytuacji na światowych rynkach odbiorczych rozpocznijemy od żyta. W Holandii wskutek dużej podaży własnego żyta popyt na żyto importowe prawie nie istniał. Przyczyniła się do tego również w Niemcym stopniu dumpingowa sprzedaż pszenicy francuskiej. Rząd francuski wyznaczył kontyngent eksportowy w wysokości 500 tys. t pszenicy, premjowanej bardzo wysoko — bo 80 fr. od 100 kg. Konkurencja pszenicy francuskiej, która była w tym czasie najtańszym zbożem (oferowano ją bowiem po cenie 295 hfl. cif porty Europy Półn.), utrudniała nam bardzo wywóz do Danii. Niskie kontyngenty w Belgii, wyczerpane zaraz na początku kampanji eksportowej, były dalszym ogniwem trudności w lokowaniu żyta na rynkach odbiorczych. Mimo wspomnianych trudności Polska była w tym okresie największym na świecie eksporterem żyta, a to dzięki wycofaniu się Niemiec z eksportu, braku konkurencji jęczmienia i kukurydzy rumuńskiej i szybkiego wyczerpania się wspomnianego dumpingowego kontyngentu pszenicy francuskiej. Oferentami żyta były łącznie: Polska, Argentyna, Łotwa i Litwa.

Z ciekawszych transakcji, zawartych przez Polskie Biuro Eksportu Zboża, wymienić należy sprzedaż 120 tys. t żyta do Niemiec oraz sprzedaż znacznych ilości do Ameryki Półn.

Ceny, uzyskiwane przez żyto polskie, wynosiły w początku okresu (sierpień 1934 r.) 4'25 hfl. cif Aarhus, w połowie zaś września spadły do ok. 3'50 hfl. cif Aarhus oraz 3'80 hfl. cif por-

ty amerykańskie, utrzymując się na tym poziomie do końca roku.

Wywóz żyta w okresie od sierpnia do grudnia r. ub. wyniósł 2 145 287 q, a więc ilość, prawie równą wywiezionej w 1933 r. Kierunkowo wywóz przedstawiał się następująco:

	Sierpień ÷ grudzień 1934		Sierpień ÷ grudzień 1933	
	q	%	q	%
Ogólny wywóz	2 145 287	—	2 117 506	—
w tem:				
Austria	131 354	6'2	—	—
Ameryka Półn.	929 488	43'3	597 072	28'2
Belgia	343 826	16'0	325 332	15'4
Dania	138 123	6'4	215 587	10'2
Niemcy	378 095	17'6	—	—
Norwegia	98 596	4'6	193 045	9'1
Finlandja	—	—	91 203	4'3
Inne kraje	125 805	5'9	695 267	32'8

Z powyższego zestawienia widać, że w r. b. nowymi (w stosunku do okresu ubiegłego) importerami żyta polskiego były: Niemcy i Austria, oraz że wzrósł wywóz do Ameryki Półn., zmniejszył się natomiast na rynki Europy Północnej.

Okres sprawozdawczy okazał się bardzo pomyślnym dla wywozu jęczmienia, wskutek znacznie mniejszych zbiorów tego zboża w Europie, wycofania się Z. S. R. R. z rynku oraz zakazu wywozu jęczmienia i owsa z Rumunii, która zawsze stanowiła konkurencję dla naszego jęczmienia na zachodzie Europy. Silne początkowo zapotrzebowanie na jęczmień osłabło nieco w grudniu wskutek wiadomości o urodzajach w Argentynie. Mimo tylu czynników, które powinny spowodować znaczną wyższą cenę jęczmienia, ceny te utrzymywały się na stosunkowo niskim poziomie.

Cena zł 16 ÷ 19 cif Aarhus, którą uzyskiwał polski jęczmień na początku okresu, spadła następnie do zł 15 ÷ 17, pozostając jednak już dalej na tym poziomie. Wysokość i kierunki wywozu jęczmienia przedstawiały się następująco:

	Sierpień ÷ grudzień 1934		Sierpień ÷ grudzień 1933	
	q	%	q	%
Ogólny wywóz	2 046 516	—	849 010	—
w tem:				
Anglia	324 014	15·8	63 328	7·5
Belgia	1 085 565	53·0	641 321	75·5
Dania	227 696	11·1	56 727	6·7
Kanada	193 026	9·5	—	—
Holandja	60 373	3·0	35 842	4·2
Inne kraje	155 842	7·6	51 792	6·1

Tak więc wywóz jęczmienia w pierwszych miesiącach okresu bieżącego nie tylko był większy niż w analogicznym odcinku poprzedniego okresu, ale przewyższał nawet o 30% całoroczny wywóz okresu 1933/34, wynoszący 1 556 095 q. Rok eksportowy 1934/35 będzie rokiem rekordowym pod względem wysokości wywozu jęczmienia. I w tym roku najpoważniejszym odbiorcą naszego jęczmienia była Belgja. Wzrósł również znacznie wywóz nasz do Anglii.

Cena pszenicy na rynku krajowym kształtowała się powyżej parytetu eksportowego, wywóz więc mimo istnienia premii, nie odbywał się niemal zupełnie, ceny zaś na rynkach odbiorczych kształtowały się na poziomie 3 ÷ 3 50 hfl.

Wywieziono zatem zaledwie 3 116 q pszenicy do Anglii (w 1933 r. — 24 485 q).

Obroty o wse m na rynkach światowych były bardzo małe. Poszukiwano jedynie owies wysokiej jakości. Owsa wywieziono z Polski w omawianym okresie 159 707 q do następujących państw:

	Sierpień ÷ grudzień 1934		Sierpień ÷ grudzień 1933	
	q	%	q	%
Ogólny wywóz	159 707	—	6 118	—
w tem:				
Anglia	7 358	4·6	—	—
Belgia	46 954	29·4	—	—
Dania	77 688	48·6	—	—
Niemcy	24 257	15·2	—	—
Szwajcaria	1 450	0·9	—	—
Gdańsk (wolna strefa)	2 000	1·3	—	—
Szwecja	—	—	1 030	16·7
Szczecin (wol. port)	—	—	5 088	83·3

Wywóz mąki w okresie sprawozdawczym wyniósł 335 056 q — wobec 210 069 q w 1933 r. Mąkę wywożono do Anglii, Austrii, Belgii, Danii, Finlandii, Holandii, Włoch, Niemiec, Norwegii, Palestyny i Portugalii. Wywożone mąki dzieliły na mąki pełne (żytnie i pszenne) oraz mąki pośrednie i śrutowe (żytnie i pszenne). Mąki pośrednie i śrutowe znajdowały chętnych nabywców w Finlandii, gdzie istnieją nawet specjalne ulgi celne na mąki o większej zawartości popiołu.

Wywóz sło du osiągnął wysokość 32 752 q (w 1933 r. wywieźliśmy 1 638 q). Ten stosunkowo wysoki wywóz sło du skierowany był niemal całkowicie do Stanów Zjedn., w nieznacznej tylko mierze do Brazylii. Rynek amerykański — po zniesieniu prohibicji — przedstawiać będzie wielkie możliwości eksportowe jeszcze przez kilka lat — aż do czasu opanowania w Stanach umiejętności wytwarzania wysokowartościowego jęczmienia i produkowania dobrego sło du. Tak więc i wywóz polskiego sło du do Stanów Zjedn. ma możność zwiększyć się kilkakrotnie, co będzie objawem nader pomyślnym, jeżeli zważymy, że usuniemy w ten sposób pewne nadwyżki eksportowe jęczmienia polskiego w uszlachetnionej formie, wnosząc pewne ożywienie do przemysłu słodowiarskiego.

Ponadto wywieziono do Anglii 135 q płatków owsianych. O możliwościach eksportu tego artykułu narazie trudno jest sądzić, ponieważ zwrot cła na płatki owsiane istnieje pierwszy rok.

Ogólna suma zwrotu cła za wywiezione w okresie sierpień ÷ grudzień 1934 r. zboża, produkty przemiału i sło d wynosiła zł 29 003 791 wobec zł 19 710 280 w 1933 r. Wywóz żyta i pszenicy dokonywany był wyłącznie przez Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe. Udział P. Z. P. Z. w wywozie jęczmienia wynosił tylko 5% w wywozie zaś mąki — 74%.

Nowością w tabeli wysokości zwrotu cła jest podniesienie stawki zwrotu cła na owies do zł 6 od 100 kg, w ten sposób wysokość zwrotu cła na wszystkie 4 zboża główne została zrównana. Poza wprowadzeniem zwrotu cła w wysokości zł 9 od 100 kg wywiezionych zagranicę płatków owsianych i kaszy owsianej, inne stawki zwrotu cła pozostały bez zmiany i wyno-

szą: dla mąki pełnej (żytniej i pszennej) zł 10, dla mąki pośredniej i śrutowej (żytniej i pszennej) zł 8, dla kaszy jęczmiennej zł 12 i sło du zł 3 za 100 kg.

Wł. Łochocki

POLSKI PRZEMYSŁ DYKTOWY I JEGO ROLA W EKSPORCIE — p. str. 231.

KRAJOWE RYNKI TOWAROWE

ZBOŻA I PRZETWORY

— Ruch cen zbóż w okresie 27/I ÷ 9/II r. b. kształtował się następująco (w zł za 100 kg):

	27/I ÷ 2 II		3 ÷ 9/II		Wzrost (+) lub spadek (-) %
Pszenica					
Warszawa	17·87½	17·75	—	—	-0·7
Poznań	15·62½	15·75	—	—	+0·8
Lwów	16·50	16·87½	—	—	+2·2
Przeciętna	16·67	16·79	—	—	—
Żyto					
Warszawa	14·75	14·75	—	—	—
Poznań	15·38	15·38	—	—	—
Lwów	—	13·62½	—	—	—
Przeciętna	15 06½	14 58	—	—	—
Owies					
Warszawa	13·62½	13·62½	—	—	—
Poznań	15·50	15·50	—	—	—
Lwów	11·20	—	—	—	—
Przeciętna	13·44	14·56	—	—	—
Jęczmień browarowy					
Warszawa	21·81½	21·50	—	—	-1·5
Poznań	21·63	21·63	—	—	—
Lwów	14·37½	14·37½	—	—	—
Przeciętna	19·27	19·17	—	—	-0·5
Jęczmień zwykły					
Warszawa	16·50	16·50	—	—	—
Poznań	19 25	19 50	—	—	+1·2
Lwów	13·37½	13·62½	—	—	+1·8
Przeciętna	16·37	16·51	—	—	+1·0

— W okresie sprawozdawczym (od 4 do 9 lutego) na rynku zbóż i przetworów nie miały miejsca poważniejsze zmiany zarówno w notowanych cenach, jak i w tendencji rynku. Podaż żyta utrzymuje się w dalszym ciągu, jednak przypuszczać należy, że jest ona na ukończeniu wobec wyczerpywania się składów. W rezultacie ustabilizowanej, względnie nieznacznie mocniejszej tendencji dla kilku zaledwie artykułów — ceny doznały następującej poprawy (w zł na 100 kg): na giełdzie warszawskiej — jęczmień 678/673 g/l 0·35 i owies I stand. 0·50; na giełdzie poznańskiej natomiast — pszenica 0·25, jęczmień 680 ÷ 690 g, wszystkie gatunki mąki pszennej oraz otręby pszenne grube po 0·50.

Ogólny obrót na giełdzie warszawskiej w okresie sprawozdawczym wyniósł 26 394 t, w tem 16 971 t żyta (dla okresu ubiegłego — krótszego o 1 dzień spowodu przypadającego święta — odpowiednio liczby wynosiły: 17 885 i 12 913).

Warszawa. — Ceny hurtowe według ceduły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w zł za 100 kg parytet wagon Warszawa ładunek wagon (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): pszenica jara czerwona szklista 775 g/l 18 00 ÷ 18 50, — jednolita 742 g/l 18 00 ÷ 18 50, — zbierana 731 g/l 17 00 ÷ 17 50, żyto I standart 14 50 ÷ 15 00, — II stand. 14 25 ÷ 14 50, jęczmień browarowy 689 g/l 21 00 ÷ 22 00, — o wadze 678/673 g/l 19 00 ÷ 19 50 (18 75 ÷ 19 25), — o wadze 649 g/l 16 25 ÷ 16 75, — o wadze 620 5 g/l 16 00 ÷ 16 25, owies I stand. (niezadeszczony) 15 00 ÷ 15 50 (14 50 ÷ 15 00), — II stand. (lekkie zadeszczony) 13 50 ÷ 14 50, — III stand. (zadeszczony) 13 00 ÷ 13 50, mąka pszenna I B 0 ÷ 45% 31 00 ÷ 33 00, — I C 0 ÷ 55% 29 00 ÷ 31 00, — I D 0 ÷ 60% 27 00 ÷ 29 00, — I E 0 ÷ 65% 25 00 ÷ 27 00, — II B 20 ÷ 65% 23 00 ÷ 25 00, — II D 45 ÷ 55% 22 00 ÷ 23 00, — II F 55 ÷ 65% 21 00 ÷ 22 00, — II G 60 ÷

65% 20'00 ÷ 21'00, — III A 65 ÷ 70% 15'00 ÷ 16'00, mąka żytnia I gat. 0 ÷ 55% 23'00 ÷ 24'00, — I gat. 0 ÷ 65% 22'00 ÷ 23'00, — II gat. 17'00 ÷ 18'00, razowa 17'00 ÷ 18'00, — „poślednia” 14'50 ÷ 15'00, otręby pszenne grube z przemiału standartowego 11'00 ÷ 11'50, — średnie z przemiału standartowego 10'00 ÷ 10'50, — mialkie z przemiału standartowego 10'00 ÷ 10'50, otręby żytnie z przemiału standartowego 8'50 ÷ 8'75 (8'75 ÷ 9'00).

Poznań — Ceny hurtowe według cedyły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w zł za 100 kg parytet Poznań dostawa bieżąca (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): pszenica 15'50 ÷ 16'00 (15'25 ÷ 15'75), żyto 15'25 ÷ 15'50, jęczmień 7'10 ÷ 7'25 g 20'50 ÷ 20'75, — 680 ÷ 690 g 19'50 ÷ 20'00 (19'00 ÷ 19'50), browarowy 21'25 ÷ 22'00, owies 15'25 ÷ 15'75, mąka wraz z workiem: pszenna I gat. A 20% 27'00 ÷ 29'50 (26'50 ÷ 29'00), — I gat. B 45% 26'50 ÷ 27'00 (26'00 ÷ 26'50), — I gat. C 55% 25'50 ÷ 26'00 (25'00 ÷ 25'50), — I gat. D 60% 24'50 ÷ 25'00 (24'00 ÷ 24'50), — I gat. E 65% 23'50 ÷ 24'00 (23'00 ÷ 23'50), — II gat. A 20 ÷ 55% 22'50 ÷ 23'00 (22'00 ÷ 22'50), — II gat. B 20 ÷ 65% 22'00 ÷ 22'50 (21'50 ÷ 22'00), — II gat. D 45 ÷ 65% 19'00 ÷ 19'50 (18'50 ÷ 19'00, — II gat. F 55 ÷ 65% 16'25 ÷ 16'75 (15'75 ÷ 16'25), — III gat. A 65 ÷ 70%, 15'25 ÷ 15'75 (14'75 ÷ 15'25), — III gat. B 70 ÷ 75% 12'75 ÷ 13'25 (12'25 ÷ 12'75), mąka żytnia I gat. 0 ÷ 55% 21'75 ÷ 22'75, — I gat. 0 ÷ 65% 20'75 ÷ 21'75, — II gat. 55 ÷ 70% 15'25 ÷ 16'25, — „poślednia” ponad 70% 13'25 ÷ 14'25, — razowa 0 ÷ 95% 17'25 ÷ 18'25, otręby pszenne średnie z przemiału standartowego 9'75 ÷ 10'25, — grube z przemiału standartowego 10'50 ÷ 11'00 (10'00 ÷ 10'75), otręby żytnie z przemiału standartowego 10'00 ÷ 10'75, otręby jęczmienne 10'25 ÷ 11'75.

WARZYWA

Warszawa. — Ceny według cedyły targu warzywnego — w zł za 100 kg (w nawiasach podane są notowania z II połowy listopada r. ub., o ile różnią się od obecnych): brukiew 3'00 ÷ 3'50 (3'00 ÷ 4'00), buraki 3'00 ÷ 3'50 (3'00 ÷ 4'00), cebula I gat. 6'00 ÷ 7'00 (5'00 ÷ 6'00), — II gat. 4'00 ÷ 4'50 (3'50 ÷ 4'00), czosnek 50'00 ÷ 60'00 (35'00 ÷ 50'00), cykorja 50'00 ÷ 70'00, kapusta biała 9'00 ÷ 11'00 (2'25 ÷ 2'75), — brukselska 40'00 ÷ 45'00 (25'00 ÷ 30'00), — kwaszona 20'00 ÷ 24'00, marchew 5'00 ÷ 6'00 (3'00 ÷ 4'00), pietruszka 12'00 ÷ 15'00, seler 10'00 ÷ 15'00, szpinak 70'00 ÷ 100'00 (7'00 ÷ 10'00), ziemniaki 3'00 ÷ 3'50 (3'50 ÷ 4'50); za 100 pęczków lub 100 sztuk: kalafior I gat. 60'00 ÷ 75'00 (16'00 ÷ 20'00), — II gat. 35'00 ÷ 50'00 (8'00 ÷ 10'00), kapusta biała 20'00 ÷ 25'00 (5'00 ÷ 8'00), — czerwona 20'00 ÷ 25'00 (6'00 ÷ 9'00), — włoska 8'00 ÷ 12'00 (5'00 ÷ 7'00), majeranek 7'00 ÷ 10'00 (5'00 ÷ 7'00), pietruszka 40'00 ÷ 55'00 (7'00 ÷ 10'00), por 20'00 ÷ 30'00 (12'00 ÷ 20'00), sz zypior 10'00 ÷ 15'00 (15'00 ÷ 20'00).

METALE

Warszawa. — Ceny orientacyjne — w zł za 1 kg (w nawiasach podane są notowania z początku stycznia r. b., o ile różnią się od obecnych): cyna Banka w blokach 6'50, otów hutniczy 0'67, cynk hutniczy 0'70, antymon 1'70 (1'60), aluminium hutnicze 3'30, blacha miedziana 2'60 ÷ 3'30 (2'75 ÷ 3'40), blacha mosiężna 2'40 ÷ 3'50 (2'50 ÷ 3'50), blacha cynkowa 0'87, nikiel w kostkach 7'50.

RYNEK AKCYJNY

za okres od 4 do 9 lutego 1935 r.

Rynek akcyjny w okresie sprawozdawczym cechowała apatia, powodująca utrzymywanie się obrotów w rozmiarach zmniejszonych, zbliżonych do okresu, poprzedzającego sprawozdawczy. Tendencja była niejednolita, a odchylenia kursowe w kilku wypadkach dość poważne. Bank Polski — w związku ze zbliżającym się terminem dorocznego walnego zebrania Banku — systematycznie zwiększał, zamykając okres saldem dodatnim w wysokości zł 1'25. Poza temi akcjami poprawił swój kurs jedynie jeszcze akcje Norblina — o zł 0'25. Najpoważniej zniżkowały akcje Starachowic — o zł 0'40, i Lilpopy — o zł 0'25. W stosunku do notowań sprzed 2 tygodni — akcje Warsz. Tow. Kopalń Węgla straciły zł 1'40, a akcje Haberbuscha utrzymały notowany ostatnio kurs.

Na giełdach prowincjonalnych zawierano transakcje wyłącznie Bankiem Polskim po kursach zwiększających: na giełdzie krakowskiej o zł 0'60 oraz na giełdzie poznańskiej o zł 100. Giełda lwowska nadal bez transakcyj akcjami.

GIĘŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Ostatni kurs w tygodniu
		w zł za akcję		
Bank Polski	zł 100	98'25	97'25	98'00 -98'25 -98'00
Elektrownia Okręgowa w Zagł. Dąbrowskiem 50	.	.	.	10'50
Warsz. T-wo Kopalń Węgla	zł 100	.	.	13'00
Lilpop	zł 25	9'50	9'25	9'50 -9'25
Norblin	zł 100	35'75	35'75	35'75
Starachowice	zł 50	13'10	12'75	12'75
Haberbusch	zł 100	40'00	40'00	40'40

GIĘŁDA KRAKOWSKA

Akcje — w zł (w nawiasach podane są notowania z poprzedniego okresu): Bank Polski 97'60 (97'00).

GIĘŁDA LWOWSKA

Akcje w okresie sprawozdawczym nie były notowane.

GIĘŁDA POZNAŃSKA

Akcje — w zł (maksimum i minimum; w nawiasach — notowania z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): Bank Polski 98'00 — 97'60 (97'00 — 96'50).

CLA ORAZ REGULAMENTACJA

ZNIŻKA CELNA NA JABŁKA ŚWIEŻE. — Na mocy rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 31/I r. b., wydane w porozumieniu z Ministrami: Przemysłu i Handlu oraz R. l. nictwa i Ref. Roln. i ogłoszonego w „Dz. Ust. R. P.” Nr. 8, poz. 43 — wprowadzone zostało cło niższe w wysokości zł 35 od 100 kg na jabłka świeże, przywożone luzem i w wszelkiego rodzaju opakowaniach od 15 do 80 kg, sprowadzane w okresie 1/I ÷ 31/III 1935 r. włącznie.

Zniżka ta stosowana będzie na zasadach kompensaty za każdorazowym pozwoleniem Ministerstwa Skarbu. Państwami, najbardziej zainteresowanymi w eksporcie jabłek do Polski, są: Stany Zjedn. i Rumunja. Przywóz jabłek świeżych z tych państw wyniósł w 1934 r. 90% całego naszego importu tych owoców.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem 13/II r. b. z mocą obowiązującą od dn. 1/I 1935 r. Równocześnie uchylona została moc obowiązująca rozporządzenia z dn. 10/XII 1934 r. o zniż-

kach celnych na jabłka świeże („Dz. Ust. R. P.” Nr. 107, poz. 953). Rozporządzenie postanawia, iż niewykorzystane pozwolenia na zastosowanie zniżonego cła w wysokości zł 65 od 100 kg, wydane na podstawie powyższego rozporządzenia, zachowują ważność na przeciąg czasu, wskazany w nich, z tem że jabłka świeże, objęte temi pozwoleniami, będą odprawiane z zastosowaniem zniżonego cła w wysokości zł 35 od 100 kg.

Za jabłka świeże zaś, które w okresie od dn. 1/I 1935 r. do dnia wejścia w życie nowoogłoszonego rozporządzenia, t. j. do dnia 13/II 1935 r., zostały ostatecznie odprawione z zastosowaniem zniżonego cła zł 65, może być zwrócona różnica pomiędzy należnościami, pobranymi przy zastosowaniu cła zniżonego w tej wysokości, a należnościami, przypadającymi przy zastosowaniu zniżonej stawki zł 35 od 100 kg, o ile zainteresowani złożą we właściwych urzędach celnych w okresie 30 dni od dnia ogłoszenia nowego rozporządzenia odpowiednie podania.

A. Z.

KOMUNIKACJA I TRANSPORT

ZMIANY W TARYFIE WYJĄTKOWEJ R-1 NA P. K. P. — Rozporządzeniem Ministra Komunikacji, ogłoszonym w „*Dzienniku Taryf i Zarządzeń Kolejowych*” Nr. 4/1935, poz. 33 wprowadzono zmiany w taryfie wyjątkowej R-1 (Taryfa Towarowa część II, zeszyt 1). Zmiany te polegają na skreśleniu z tej taryfy z dniem 1/II 1935 r. pewnych relacji, w których dotychczas przyznawana była refakcja po osiągnięciu przewidzianego taryfą minimalnego kontyngentu. Skreślenie tych relacji oznacza podwyższenie przewoźnego, sięgające do 25%, i napotyka na protesty ze strony zainteresowanych sfer gospodarczych. Jednakże omawiana zmiana była niezbędna z punktu widzenia interesów kolei, znajdując pełne uzasadnienie w zadaniach, jakie ma do spełnienia taryfa wyjątkowa R-1, oraz w założeniach, na których została ona oparta. Taryfa ta została wprowadzona celem przyznania ekspedytorom, pracującym z koleją, premij akwizycyjnych w formie refakcji, przyznawanej po osiągnięciu wymaganego kontyngentu. Przyznawanie refakcji ograniczono jednak do tych tylko relacji, w których wobec tańszej kalkulacji przewozu, wykonywanego innymi środkami lokomocji, wybór środka przewozowego musiałby wypaść zawsze na niekorzyść kolei. Ażeby umożliwić klienteli korzystanie z usług kolei w relacjach, w których jest znaczne nasilenie innych środków przewozowych, wprowadzono refakcję, których celem jest zrównanie przewoźnego kolejowego z opłatami przewozowymi innych przedsiębiorstw przewozowych i zatrzymanie w ten sposób przy kolei tych przewozów, które w przeciwnym wypadku musiałyby od niej odpaść. Taryfa wyjątkowa R-1 nie była nigdy narzędziem polityki gospodarczej, mającym za zadanie popieranie pewnych gałęzi produkcji, pewnych miejscowości lub okolic, eksportu lub importu i t. p. Celem jej zasadniczym jest utrzymanie przewozów cennych towarów na kolei lub nawet osiągnięcie wzrostu tych przewozów. Najlepszym dowodem tego jest objęcie refakcją wszystkich towarów klas najdroższych (klasy wagonowej 1 ÷ 12 i drobnicowej I), lecz tylko w relacjach, szczególnie zagrożonych konkurencją.

Wynika z powyższego, że taryfa wyjątkowa R-1, nie będąc narzędziem polityki gospodarczej, jak inne taryfy wyjątkowe, została wprowadzona tylko dla ochrony interesów handlowych kolei i tylko pod tym kątem widzenia można na tę taryfę się zapatrywać.

Biorąc pod uwagę powyższe założenia, musi się uznać za nieuzasadnione protesty przeciwko skreśleniu pewnych relacji, motywowane tem, że podwyższenie przewoźnego wywoła np.

zmniejszenie konsumpcji w miejscowościach, wyeliminowanych z taryfy, o której mowa. Podkreślić tu należy, że skreślenie szeregu relacji w tar. wyj. R-1 nastąpiło naskutek stwierdzenia, że w tych relacjach niema zupełnie, lub jest tylko bardzo nieznaczna konkurencja innych środków lokomocji. Wobec braku konkurencji kolej niema już obaw co do tego, że wybór środka przewozowego mógłby wypaść w tych relacjach na jej niekorzyść. Pozostawienie refakcji w tych relacjach niezagrożonych byłoby zatem wydatkiem nieproduktywnym i zupełnie nieuzasadnionym z punktu widzenia interesów kolei, a tem samem z punktu widzenia handlowego, ogólnogospodarczego i społecznego. Każdy stosunek handlowy oparty jest na wzajemności świadczeń, a w tym wypadku kolej dawałaby refakcję nic wzamian nieotrzymując, gdyż w relacjach niezagrożonych przesyłki i tak muszą być wysłane koleją.

Ażeby jednak złagodzić omówione wyżej skreślenie pewnych relacji wprowadzono w tar. wyj. R-1, rozporządzeniem Ministra Komunikacji, ogłoszonym w „*Dzienniku Taryf i Zarządzeń Kolejowych*” Nr. 7/1935, poz. 48, zezwolenie na ponowne nadanie bez przeładowania, które zasadniczo jest niedopuszczalne przy stosowaniu taryf wyjątkowych.

Naskutek tego zezwolenia towar w przesyłce wagonowej, idący np. z Łodzi do Wilna, może być w Łodzi nadany na poczet kontyngentu z tar. wyj. R-1 do Białegostoku, jednakże w liście przewozowym musi figurować Białystok jako stacja przeznaczenia. W Białymstoku list przewozowy musi być wykupiony, poczem wagon bez przeładowania może być nadany za nowym listem przewozowym do Wilna, jednakże już za normalną taryfą, t. j. bez refakcji. Zasadą jest, że towar może być nadany na poczet kontyngentu z tar. wyj. R-1 tylko jeden raz, t. j. albo przy pierwotnym albo przy ponownym nadaniu. Ulga ta stanowi bardzo doniosłe ułatwienie, jeżeli się weźmie pod uwagę, że w niektórych relacjach, z których będzie można korzystać w drodze ponownego nadania, ulga sięga do 40% normalnej taryfy.

Poza powyższymi zmianami wprowadzono jeszcze w p. 5 (1) tar. wyj. R-1 szereg dalekosięgających obniżek taryfy w niektórych relacjach, a mianowicie w relacji Łódź — Będzin, Dąbrowa Górnicza, Katowice, Chorzów Miasto, Mysłowice, Siemianowice Śl., Sławków, Sosnowiec i Szopienice, Łódź — Bielsko, Łódź — Lublin i Ostrowiec. Nie ulega wątpliwości, że ulgi te umożliwią ekspedytorom, pracującym w tych relacjach, wydatniejsze niż dotychczas korzystanie z usług kolei.

ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

UROCZYŚĆCI W GDYNI W XV ROCZNICĘ ODZYSKANIA MORZA PRZEZ POLSKĘ. — Piętnastolecie odzyskania wybrzeża morskiego przez Polskę było obchodzone w Gdyni szczególnie uroczystie. Dn. 9 b. m. na terenie portu wojennego na Oksywiu odbył się apel marynarzy, poległych w obronie Ojczyzny. W apelu tym, poza oddziałami marynary i wojsk lądowych, uczestniczyły również delegacje sztandarowe wszystkich organizacji i związków gdynskich. Dowódca floty, Konradmirał Unrug, wygłosił do wojska przemówienie, po którym odczytano nazwiska poległych, poczem orkiestra Marynarki Wojennej odegrała marsz żałobny Chopina.

Uroczystości dn. 10 lutego rozpoczęły się zbiórką organizacji ze sztandarami przy ul. 10 Lutego, skąd nastąpił odmarsz do kościoła na uroczyste nabożeństwo.

Dalszy ciąg uroczystości nastąpił o godz. 12 w Sali „Morskiego Oka”, gdzie się odbyła akademja, którą zagał Wiceprezes Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonjalnej P. Jan Dębski, charakteryzując w swem przemówieniu rolę morza w życiu Polski oraz przypominając zebrany dzieje wysiłków narodu polskiego ku odzyskaniu własnego dostępu do morza i umocnienia się na wybrzeżu. Następnie zabrał głos Komisarz Rządu na Gdynię P. F. Sokół, który przemówienie swe poświęcił zobrazowaniu całego dorobku polskiego w dziedzinie morskiej,

podnosząc zasługi i znaczenie w tym zakresie ziemi pomorskiej i ludności jej, stojącej stale na straży polskości naszego wybrzeża. Przemówienie swe zakończył Komisarz Sokół okrzykiem na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej oraz Pana Marszałka Piłsudskiego.

Następnym punktem uroczystości było doręczenie m. Gdyni w osobie Komisarza Sokoła onyksowego pucharu, ofiarowanego przez m. Littorię, powstałe w zbliżonych warunkach i w tym samym okresie czasu, co Gdynia. Puchar doręczony został przez przedstawiciela polskiego Min. Spraw Zagr. P. Wdziekońskiego, w obecności przedstawiciela Ambasady Włoskiej w Warszawie hr. Cittadini, który przemówił kilka słów do zebranych, zaznaczając, jak Włosi rozumieją i cenią polski wysiłek, przejawiony w Gdyni, oraz dumę narodu polskiego z dokonanego dzieła.

Podziękowanie Komisarza Sokoła zostało przetłumaczone na język włoski, poczem orkiestra Marynarki odegrała hymn włoski.

Następnie zabrał głos Dowódca Obrony Wybrzeża, Komandor St. Frankowski, po nim zaś Komandor w st. sp. Konstanty Jacynicz, b. dowódca bataljonu morskiego w 1920 r.

W dalszej części akademji nastąpiły popisy artystyczne.

Międm uzupełnieniem uroczystości było przyjęcie, wydane przez przedstawicieli szwedzkiego T-wa Okrętowego „Svenska

Lloyd" na statku tego Towarzystwa, noszącym nazwę „Gdynia”, a stojącym właśnie od paru dni w porcie gdyńskim. Przyjęcie to odbyło się wieczorem dn. 9 b. m., wzięli w niem udział przedstawiciele władz miasta i portu.

Następnego wieczora odbyła się w porcie na dworcu morskim popularna zabawa, w Kasynie zaś Oficerów Marynarki Wojennej tradycyjny bal, wydawany corocznie dn. 10 lutego.

ISTOTNE ELEMENTY UBEZPIECZENIA MORSKIEGO

Istotnymi elementami umowy ubezpieczenia są: ryzyko, materialny interes ubezpieczeniowy i premia. Z chwilą, gdy strony w przedmiocie tych elementów dojdą do porozumienia, umowa ubezpieczenia dochodzi do skutku. Ubezpieczenie morskie posiada dla obrotu morskiego ogromne znaczenie, ponieważ ubezpiecza od strat i szkód, na które handel morski wskutek niebezpieczeństw w żegludze morskiej jest stale narażony, i zachęca w ten sposób kupca do przeprowadzania transakcyj handlowych bez zważania na grożące niebezpieczeństwa. Ten, kto ubezpieczenie „bierze”, jakgdyby kupuje za pewną cenę (premię) ubezpieczenie mienia; ten zaś, kto ubezpieczenie „daje”, obowiązuje się zapłacić określone odszkodowanie ubezpieczonemu, jeżeli ubezpieczony wskutek wypadku w żegludze, któremu ulegną statek lub ładunek, i to wypadku, co do którego nadejścia strony w chwili zawarcia umowy były w niepewności — ponosi bezpośrednią lub pośrednią szkodę materialną. Ta niepewność co do nadejścia szkodliwego wypadku, czyli ryzyko, jest istotnym wymogiem umowy ubezpieczenia. Jeżeli w chwili zawarcia umowy możliwość powstania szkody była wykluczona albo szkoda już powstała, umowa ubezpieczenia, jako taka, nie obowiązuje, chyba że obydwie strony tych okoliczności nie znały (§ 785 KHn, § 2 ASVB)¹⁾.

Skuteczność prawną umowy zaczyna się z chwilą jej zawarcia i nie jest zależna od okoliczności płacenia premii. Oczywiście, umowa może przewidzieć najróżniejsze sposoby płacenia premii. Niezapłacenie jej w oznaczonym terminie daje drugiej stronie prawo odstąpienia od umowy na zasadach, obowiązujących przy niewykonaniu zobowiązań wzajemnych (art. 250 Kodeksu Zobowiązań).

Kontrahentami umowy ubezpieczenia są z jednej strony ubezpieczający, t. j. ten, kto „bierze” ubezpieczenie albo dla siebie, a więc ubezpiecza swój własny interes (ubezpieczenie na własny rachunek), albo też „bierze” ubezpieczenie dla osoby trzeciej, czyli ubezpiecza interes osoby trzeciej (ubezpieczenie na cudzy rachunek), i z drugiej strony zakład ubezpieczeń (ubezpieczyciel, towarzystwo ubezpieczeń), który ubezpieczenie „daje”. Ubezpieczonym może być zatem albo osoba, która swój własny interes ubezpiecza, albo też osoba trzecia, której interes ktoś inny (ubezpieczający) ubezpiecza, przyczem osoba trzecia może być wymieniona w umowie lub nie. Umowa może także pozostawić kwestię otwartą, na czyj rachunek ubezpieczenie się bierze, czyli czyj interes ma być ubezpieczony, wyrażając to ogólną formułką „na rachunek kogo dotyczy” (§ 781 KHn). Przy takim ubezpieczeniu następuje dopiero później, mianowicie w razie zaistnienia wypadku, objętego ubezpieczeniem, wyjawienie, czyj interes jest ubezpieczony — czy ubezpieczającego czy też osoby trzeciej (§ 882 ust. 3, p. 1 KHn).

Ubezpieczenie na cudzy rachunek ma charakter zobowiązania na rzecz osoby trzeciej. Ubezpieczenie takie jest skuteczne chociażby ubezpieczający działał bez upoważnienia ubezpieczonego. Oczywiście, ubezpieczony może po zawarciu umowy z ubezpieczenia zrezygnować. Pewne refleksje wywołuje ubezpieczenie na cudzy rachunek co do swej konstrukcji prawnej, jeżeli przy zawarciu umowy osoba trzecia nie zostanie wymie-

niona. Jest bowiem zasadą prawa cywilnego, że przy zobowiązaniach na rzecz osoby trzeciej osoba ta powinna być w umowie wymieniona. Wynika to z samej istoty takiego zobowiązania (por. art. 92 Kodeksu Zobowiązań). Prawo ubezpieczenia morskiego odbiega jednak od tej zasady, dopuszczając ubezpieczenie na rzecz osoby trzeciej, zupełnie niewiadomej przy zawarciu umowy.

Jeżeli przedstawiciel ubezpieczonego zawiera umowę ubezpieczenia w jego imieniu, kontrahentem umowy jest oczywiście ubezpieczony (§ 783 KHn, ust. 1, art. 93 Kodeksu Zobowiązań). Wobec tego, że mogą powstawać wątpliwości, w jakiej roli ubezpieczający występuje przy zawieraniu umowy w stosunku do wymienionego w umowie ubezpieczonego — czy jako jego przedstawiciel, czy też jako działający w imieniu własnym — § 783 ust. 2 KHn stwarza domniemanie prawne, że w przypadku ubezpieczenia cudzego interesu, chociażby osoba trzecia była wymieniona, należy przyjąć ubezpieczenie na cudzy rachunek, dopóki nie będzie stwierdzone, że ubezpieczający działał w zastępstwie ubezpieczonego. Częstym przypadkiem ubezpieczenia na cudzy rachunek w żegludze morskiej jest ubezpieczenie, które ekspedytor przeprowadza w odniesieniu do cudzych towarów, wysyłanych przez niego drogą morską.

Ponieważ umowa ubezpieczenia jest par excellence aktem zaufania wzajemnego, § 13 ASVB specjalnie podkreśla, że osoby, biorące udział w ubezpieczeniu, winny się kierować „w jak największej mierze dobrą wiarą i uczciwością”.

Przedmiotem ubezpieczenia — według § 778 KHn — może być jakikolwiek dający się ocenić w pieniądzu interes osoby, której zależy na tem, aby statek lub ładunek wyszły bez szwanku z niebezpieczeństw żegludgi morskiej. Interes ubezpieczenia musi przedstawiać obiektywną wartość pieniężną, a jeżeli jej nie przedstawia — to nie może być przedmiotem ubezpieczenia. Zachodzi bowiem wtedy w rozumieniu prawa nie umowa ubezpieczeniowa, lecz zakład, który — jako sprzeczny z zasadą uczciwości w obrocie — nie stwarza żadnego skutecznego zobowiązania (art. 610 Kodeksu Zobowiązań, § 2 ASVB). Na tem stanowisku stoją także: angielski „Marine Insurance Act 1906”, § 4, Nr. 2b oraz Code de commerce art. 334. Interes, ze względu na który zawiera się umowę ubezpieczenia, może istnieć w czasie zawarcia umowy, ale także powstać później w czasie podróży. KHn wylicza w § 779 ust. 1 (§ 1 ASVB) przykładowo, co może być przedmiotem ubezpieczenia morskiego, mianowicie: 1) statek (ubezpieczenie casco), 2) fracht (od niebezpieczeństwa utraty frachtu wskutek wypadku w żegludze morskiej, np. rozbicia się statku), 3) przewoźne pasażerskie, 4) ładunek (ubezpieczenie cargo), 5) pieniądze bodmervjne, 6) pieniądze awaryjne (wydane w celu usunięcia skutków awarii wspólnej i innej, np. dla naprawy statku, uszkodzonego wskutek wypadku w żegludze; zwykle pożyczka je kapitan od osoby postronnej), 7) inne roszczenia, na których zabezpieczenie służy: fracht, statek, przewoźne pasażerskie i ładunek¹⁾, 8) zysk, oczekiwany od szczęśliwego nadejścia ładunku do portu przeznaczenia (możliwość takiego zysku musi być realna), 9) prowizja (maklera, komisarza i innych osób pomocniczych, zainteresowanych w przewozie), 10) przejęte przez zakład ubezpieczeń ryzyko (ubezpieczenie pośrednie, reasekuracja).

Płace kapitana i marynarzy nie mogą być przedmiotem ubezpieczenia (§ 780 KHn).

Wszystkie powyższe wyliczone przedmioty ubezpieczenia morskiego są samoistne, t. j. jeden nie obejmuje drugiego (§ 779 ust. 1 KHn). Przedmiot (interes) winien być w umowie wyraźnie oznaczony, inaczej ubezpieczenie nie ma skutku prawnego. Z natury przedmiotów, mogących być przedmiotem

¹⁾ KHn = Kodeks Handlowy niemiecki; ASVB = Allgemeine Deutsche Seeversicherungsbedingungen.

¹⁾ Np. roszczenie wierzyciela, posiadającego hipotekę na statku, i wszystkich wierzycieli, którym przysługuje z mocy ustawy prawo zastawu na statku, frachtie, przewoźnym pasażerskim lub ładunku.

ubezpieczenia morskiego, wynika, że ubezpieczenie to jest ubezpieczeniem rzeczowym czyli szkodowym, w przeciwieństwie do ubezpieczenia osobowego.

Dr. Wł. Sowiński

RYNEK FRACHTOWY. — Sytuacja na rynku La Platy uległa znacznemu pogorszeniu. W tygodniu sprawozdawczym zakontraktowano ogółem 13 statków o łącznym tonnażu 84900 t, z czego 5 statków do portów Stanów Zjedn. i kanadyjskich po stawkach sh 17 9 ÷ 17/6 na kwiecień/maj z portów górnego biegu rzeki, a sh 16/3 z Bahía Blanca. Ograniczona zaś ilość kontraktów na luty zawarta została po stawce sh 13/3 z Bahía Blanca do Grecji, a po sh 14/- z portów górnego biegu rzeki do rejonu Havre/Amsterdam. Proponowane stawki bieżące wynoszą sh 11/6 z Rosario/San Lorenzo do portów Anglii, sh 9/3 z Buenos Aires do Antwerpii, a sh 9/- z Bahía Blanca do Antwerpii/Rotterdamu i Amsterdamu.

Na rynkach północno-amerykańskim i kanadyjskim ruch był minimalny. Zapotrzebowanie tonnażu pod ładunki złomu ogromnie skurczyło się, przyczem stawki silnie zniżkowały i wynosiły sh 17/- z New Yorku do Aodrossan na marzec, a sh 13/- do Japonii

na luty. W wywozie cukru z San Domingo zakontraktowano jeden mały statek do kontynentu po sh 13/- oraz szereg statków do portów Stanów Zjedn. po \$ 1 do 65 cts. zależnie od pojemności.

Rynki Dalekiego Wschodu przedstawiały się bardzo niekorzystnie. W wywozie soi z Mandzurji panował zastój. Frachtowano ryż z Sajgonu do Indyi po sh 11/- i do Szanghaju po sh 6/3, jakoteż rudę z Whyalla do Japonii po sh 9/- fio, a po \$ 4/40 do Baltimore fob.

Rynki australijskie były nieczynne, nominalna zaś stawka wynosiła sh 20/- z zachodnich portów na zboże luzem, a sh 22/- z portów południowych za zboże workowane do portów morza Śródziemnego/Anglii i kontynentu na marzec/kwiecień.

Pewne ożywienie oraz poprawę stawek notowano w portach czarnomorskich Z. S. R. R. Kontraktowano tonnaż na Daleki Wschód, przyczem greckie statki osiągały sh 17/- do Władystoku. Stawka na węgiel z Mikołajowa lub Teodozji wynosiła sh 10/9 do portów skandynawskich. Poszukiwany był tonnaż pod rudę z Odesy do Tacoma, tarcicę z Noworosyjska do zatoki Perskiej oraz pod zboże, na które stawka wynosiła sh 10/3 rejon Antwerpia/Hamburg, 6 d mniej Antwerpia lub Rotterdam, sh 1/6 extra przy opcji do portów skandynawskich.

POCZTA I TELEGRAF

OBRÓT PRZEKAZÓW POCZTOWYCH I TELEGRAFICZNYCH W PAŹDZIERNIKU 1934 R. kształtował się następująco:

W obrocie krajowym wpłacono przekazów pocztowych 1 175 986 szt. i przekazów telegraficznych 8 051 szt. na kwotę zł 86 825 326'52, wypłacono zaś przekazów pocztowych 1 147 265 szt. i przekazów telegraficznych 8 586 szt. na kwotę zł 88 084 364'12.

W obrocie zagranicznym wpłacono przekazów pocztowych 15 039 szt. na kwotę zł 1 313 421, wypłacono zaś 79 755 szt. na kwotę zł 5 755 799'08. Poważniejszy obrót przekazów pocztowych mieliśmy w październiku r. ub. z następującymi krajami:

	Przekazy wpłacone:		Przekazy wypłacone:	
	ilość	kwota (zł)	ilość	kwota (zł)
Austria	2 601	224 895'59	1 547	27 599'06
Belgia	673	79 928'04	2 487	188 338'56

Czechosłowacja	1 657	102 865'88	3 715	119 985'61
Egipt	90	12 230'39	92	4 544'43
Francja	2 550	234 865'66	28 368	2 869 199'75
Holandia	151	14 595'03	601	30 007'12
Jugosławia	100	6 066'85	—	—
Kanada	65	18 068'51	3 013	179 467'21
Niemcy	4 064	272 211'47	12 346	550 682'36
Rumunia	235	9 904'62	123	6 073'05
Stany Zjednoczone	411	99 499'14	23 295	1 532 255'09
Szwajcaria	372	49 997'70	514	41 785'66
Węgry	169	9 208'87	—	—
W. Brytania	295	22 190'68	488	27 858'26
Włochy	690	76 197'85	225	14 451'35
W. M. Gdańsk	565	53 857'19	2 294	135 255'67

SAMORZĄD

OSZCZĘDNOŚCI BUDŻETOWE ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH. — Związki samorządu terytorjalnego przystąpiły do opracowywania preliminarzy budżetowych na przyszły rok budżetowy. Jak zazwyczaj, Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu, udzielił im zasadniczych wskazówek co do układania preliminarzy budżetowych.

Teżoroczne wskazówki, ujęte w postaci 2 okólników, kładą nacisk na uzgodnienie polityki gospodarczej samorządowej z polityką państwową. Państwo z wielkim nakładem energii zmierza do poprawy sytuacji rolnictwa; nie harmonizuje z nią polityka podatkowa samorządu ziemskiego (gmin wiejskich i powiatowych związków samorządowych), utrzymywanie sztywnych wymiarów podatkowych, obciążających rolnictwo, a nawet zwiększanie ich w obecnym okresie i przerzucanie niektórych wydatków miast na ludność rolniczą.

W sprawie tej okólnik z dn. 22/XII 1934 r. mówi:

„Kryzys gospodarczy w silniejszym stopniu pogorszył sytuację gospodarczą ludności wiejskiej aniżeli miejskiej i wytworzył znaczną różnicę poziomu dochodów miasta i wsi na niekorzyść tej ostatniej. Z tego względu winna być obniżona wysokość stawek publicznych świadczeń pieniężnych ludności rolniczej na rzecz związków samorządowych, a zwłaszcza na rzecz gmin miejskich. Obniżenie obciążenia ludności rolniczej na rzecz samorządu posiada znaczenie szczególnie doniosłe ze względu na akcję prrolniczą, prowadzoną przez Rząd i dotowaną przez

Skarb Państwa. Akcja ta w pewnym stopniu była dotąd neutralizowana wskutek utrzymywania zbyt wysokich, jak na obecne stosunki, stawek ciężarów publicznych na rzecz samorządu, co było również źródłem wysoce niezdrowych i anormalnych praktyk w życiu gospodarczym (np. liczne wypadki potajemnych ubojów, odbywanie targów poza terenem targowisk celem uniknięcia ponoszenia nadmiernych opłat targowych i t. p.).

Ze względów powyższych związki powiatowe winny przystąpić do obniżenia danin, obciążających ludność rolniczą, gminy miejskie zaś do obniżenia opłat za korzystanie z przedsiębiorstw i urzędzeń miejskich, o ile opłaty te są wygórowane. W szczególności władze nadzorcze nad związkami samorządowymi winny wpływać na związki samorządowe w kierunku znoszenia poboru opłat rogatkowych (kopytkowych, mytnicznych), które to opłaty wpływają niekorzystnie na komunikację i życie gospodarcze i wywołują liczne skargi ludności”.

Sprawa opłat, pobieranych przy wjeździe do miast, jest dla ludności rolniczej szczególnie bolesna, a z punktu widzenia interesów ludności miejskiej, zwłaszcza uboższej, poszukującej tańszych produktów — bezpośrednio od producenta — szkodliwa. Ponadto źródło to jest mało wydajne w stosunku do wpływu brutto ze względu na znaczne koszty poboru.

Z tych też przesłanek wychodząc, Minister Spraw Wewnętrznych w okólniku z dn. 8 b. m. nakazuje zaprzestanie poboru tych opłat: „polecam podległym mi władzom nadzorczym, aby

przy zatwierdzaniu budżetów związków samorządowych, zastrzegają skreślenie pozycji dochodów, przewidujących wpływ z opłat wjazdowych „kopytkowych” i rogatkowych. To samo dotyczy opłat postojowych, z wyjątkiem wypadków, w których opłaty te pobierane są od sprzedawców za użytkowanie przez nich pomieszczeń, na ten cel przez związek samorządowy specjalnie przeznaczonych”.

W dalszym ciągu okólniki kładą nacisk na zrównoważenie budżetów poprzez niższą wydatków:

„Wobec konieczności ograniczenia świadczeń publicznych na rzecz związków samorządowych, związki te winny liczyć się z ewentualnością zmniejszenia się wpływów z tytułu pobieranych dochodów. Niemniej jednak związki samorządowe obowiązane są jaknajściślej przestrzegać w gospodarce swej zasady równowagi budżetowej i dostosować działalność i wydatki do wysokości ewentualnie obniżonych dochodów, które muszą wystarczyć zarówno na bieżące wydatki, jak i na pełną obsługę zobowiązań i likwidowanie niedoborów lat ubiegłych. Z powyższych konieczności wypływa potrzeba dalszego obniżenia wydatków związków samorządowych”.

Ponadto w okólniku późniejszym znajduje się następujące zalecenie:

„Przy zatwierdzaniu budżetów gmin wiejskich szczególnie nacisk winien być położony na zmniejszenie wydatków do poziomu realnych dochodów. O ile najdalej idąca kompresja wydatków nie obniży ich do poziomu dochodów, winny właściwe powiatowe związki samorządowe, stosownie do postanowień art. 34 ustawy z dn. 11/VIII 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, przewidzieć w swych budżetach dotacje na pokrycie niedoborów tych gmin wiejskich, których budżety zatwierdzone zostały z niedoborem”.

Wreszcie okólnik z dn. 8/II r. b. nakazuje ograniczenie subwencji dla instytucji i organizacji społecznych:

„W związku z ogólnymi zaleceniami oszczędnościowymi należy położyć nacisk na przeprowadzenie jaknajdalej idących redukcji wydatków o charakterze subwencyjnym, udzielanych przez związki samorządowe instytucjom i organizacjom społecznym. Przedewszystkiem więc winny ulec ograniczeniu subwencje na cele ogólne organizacji i instytucji ogólnokrajowych, nieprowadzących na terenie świadczącego związku samorządowego bezpośredniej akcji, wyręczającej związek w pełnieniu jego istotnych zadań, lub przynajmniej ułatwiających ich realizację.

Subwencji takich w żadnym wypadku nie mogą przewidywać w preliminarzach budżetowych ani wypłacać gminy wiejskie i te związki samorządowe, których preliminarze nie są w pełni zrównoważone. Inne związki samorządowe ogólną sumę subwencji tego typu ograniczyć mają do 50% sumy rzeczywistych wydatków na powyższe cele w roku 1933/34.

Subwencje dla organizacji i instytucji społecznych, prowadzących swą akcję na terenie działania związku, mogą być przyznawane przedewszystkiem w tych wypadkach, w których akcja ta wyręcza związek samorządowy w wypełnianiu jego istotnych zadań”.

CHARAKTERYSTYKA POWIATÓW: PRZASNYSKIEGO I MAKOWSKIEGO. — Obszar powiatu przasnyskiego wynosi 1410,3 km². Powiat graniczy od północy z Prusami. W północnej i wschodniej wysokiej części ma słabe grunty i okolice lesistą, w południowej i zachodniej niskiej bezleśnej grunty są podobne do żyznych ziem w Ciechanowskim. Rzeki powiatu, wytwarzając obszerne bagna, utrudniają komunikację wewnętrzną i z pow. ostrołęckim. Połączenia szosowe są słabe, a kolejowe — bardzo słabe; łączą powiat z Ostrołęką, Mławą, Ciechanowem i Makowem.

Ludność powiatu wynosi 69 118, w tem mężczyzn 33 532. Gęstość zaludnienia — słaba — 49,4 na 1 km². Przyrost ludności w stosunku do 1921 r. wynosi 22,3%, mianowicie w miastach 22,2%, na wsi 22,3%. Ludność gromadzi się w 2 miastach (Przasnysz i Chorzele) i 418 dosyć dużych wiejskich osiedlach (84,2% ludności), względnie rzadko rozsianych na terenie (29,6 osiedli na 100 km²). Na wsi ludność narodowościowo jest jednolita —

w 98,9% polska, w 0,6% żydowska; w mieście element polski stanowi tylko 70,8%, a żydowski — 28,8%. Analfabetyzm jest dość poważny: nie umie czytać w mieście 19,8%, na wsi 31,7%, pisać w mieście — 4,5%, na wsi — 7,6%.

Dochody swoje ludność czerpie przedewszystkiem z rolnictwa (ogółem — w 80%, na wsi — w 90%). Nawet w mieście rolnictwo ustępuje tylko przemysłowi. Przemysł na wsi jest słaby (2 784 osób). Źródła utrzymania ludności w 1931 r. były następujące:

	Ludność ogółem		Samodzielni %	Pracown. umysł. %	Robotnicy %	Ludność	
	liczba	%				miej-ska %	wiejska %
Rolnictwo	54 555	78,9	59,9	0,1	19,0	2,8	76,1
Przemysł i rzem.	7 559	10,9	6,2	0,1	4,5	6,9	4,0
Handel i ubezp.	2 275	3,3	2,9	0,1	0,2	2,5	0,8
Komunikacja	652	1,0	0,4	0,1	0,4	0,6	0,4
Inne	4 077	5,9	0,6 ¹⁾	1,5 ¹⁾	2,5 ¹⁾	3,0	2,9
Razem	69 118	100,0	70,0 ¹⁾	1,9 ¹⁾	26,6 ¹⁾	15,8	84,2

Rozpowszechnianie się innych zawodów poza rolnictwem idzie bardzo powoli. Pomimo tego warunki egzystencji ludności w powiecie polepszają się, ponieważ wielkie tereny leśne i nieużytki pozwalają powiększać obszary, użytkowane rolniczo, i zmniejszać gęstość rolnicza: w 1921 r. wynosiła ona 65 osób, a w 1931 r. tylko — 58,4 osoby na 1 km². Polepszyło to położenie robotników rolnych. Wprawdzie zaledwie 31,8% ich ma stałe zajęcie i zapewnione mieszkanie u pracodawcy, ale i bezrobotnych rolników jest tu tylko 8,3%.

Struktura gospodarstw rolnych w 1931 r. przedstawiała się następująco:

	Ogółem	W tem o powierzchni użytków rolnych:		
		poniż. 2 ha	2 ÷ 5 ha	5 ÷ 10 ha
Liczba gospodarstw	7 528	578	1 714	2 481
% ogólnej liczby gospod.	100	7,6	22,5	32,8
Ludność samodz., ogółem	39 767	2 386	7 971	12 937
Liczba samodzielnych osób na gospodarstwo	5,3	4,1	4,7	5,2
Gospodarstwa, zatrudniające siły najemne	480	1	14	80

63% gospodarstw — to małe lub karłowate warsztaty (do 10 ha); dosyć dużo jest tu średnich drobnorolnych gospodarstw, natomiast pełnorolne gospodarstwa drobne i gospodarstwa folwarczne są tu nieliczne.

Teren powiatu jest słabo użytkowany rolniczo, ma on znaczne obszary, nienadające się do kultur rolnych bez specjalnych melioracji, bagna i lotne piaski (północ i wschód), duże powierzchnie lasów (21,0%), słabych pastwisk (11,0%) i łąk (10,2%). 38,7% powierzchni powiatu należy do wielkiej własności, w tem tylko 15,4% do prywatnej własności. Pod głównymi uprawami znajduje się tylko 73,3% gruntów ornych. Najgłówniejszym produktem rolnictwa jest żyto. Wydajność plantacji jest średnia, a dla żyta, ziemniaków i buraków cukrowych nawet słaba. Hodowla inwentarza żywego naogół mała, a w dziedzinie trzody chlewnej nawet bardzo niska. Ze względu na stosunkowo słabe zaludnienie ilość zboża, pozostającego tutaj do rozporządzenia na 1 mieszkańca, jest dosyć duża (zbiory zbóż chlebowych na 1 mieszkańca w 1925 r. — 471 kg, w 1931 r. — 490 kg). Powiat w małych rozmiarach eksportuje na rynki wewnętrzne produkty roślinne (głównie żyto) i hodowlane (głównie bydło rogate); po 1929 r. eksport hodowlany prawie ustał. Powiat posiada znaczne plantacje lnu (326 ha). Ogrodnictwo, a przedewszystkiem leśnictwo odgrywa tu dosyć dużą rolę. Daje utrzymanie 563 osobom, a zatrudnia 160 osób. Powiat eksportuje znaczną ilość drewna. Leśnictwo reprezentuje wielkie obszary państwowe, ogrodnictwo — drobne warsztaty wytwórcze.

Przemysł w powiecie jest jeszcze bardzo słaby; prawie wyłącznie ma charakter przetwórczy; rozwija się dosyć szybko. Między przedsiębiorstwami spotykamy przedewszystkiem tartaki, cegielnie, młyny, browary. Z 2 miast większe zakłady przemysłowe mają Chorzele. Silnie jednak przeżawsza w powiecie przemysł drobny i rzemiosła, obejmujące 93,6% zatrudnionych w przemyśle. Dosyć silnie rozwinięty jest przemysł ludowy, szczególnie w dziedzinie stolarstwa, ciesielstwa, wyrobów drzewnych oraz lnianstwa i tkactwa.

¹⁾ Nie uwzględniono 960 osób, utrzymujących się samodzielnie bez pracy zarobkowej.

Struktura przemysłu i rzemiosł w pow. przasnyskim przedstawiała się — według danych z 1931 r. — następująco:

	W tem zawodowo czynni:			
	Czynni i bierni	samodzielni zatrud. siły naj.	prac. umysł.	robot. i chał. z pom. czł. rodz.
Przemysł i rzem. ogółem	7 559	1 221	37	1 295
Duże przeds. (I-V kat.)	225	2	10	71
Średnie „ (VI-VII kat.)	264	32	3	56
Drobny przemysł i rzem.	7 170	1 187	24	1 168
w tem:				
stolarstwo	623	146	—	37
krawiectwo	612	194	—	100
szewctwo	1 039	251	—	53
budownictwo	603	118	—	22

Rzemiosła stoją na dosyć niskim poziomie wytwórczości. Bardzo rozpowszechnione są tu warsztaty pojedynczych rzemieślników, pracujących samodzielnie.

Handel powiatu przasnyskiego jest równie słaby, jak przemysł; posiada on ogółem 613 przedsiębiorstw, w tem: II kat. — 36%, III kat. — 61,5% i IV kat. — 35,9%. 364 przedsiębiorstw zajmuje się handlem artykułami spożywczymi i monopolowemi, 121 — manufakturą, galanterią, ubraniami, obuwiem i skórami, 28 — skupem od rolników, 24 — handlem artykułami pierwszej potrzeby. Poza tem są 2 przedsiębiorstwa finansowe, 12 — związanych z życiem umysłowem, 1 — z technika, 1 — z rolnictwem i 1 przedsiębiorstwo spółdzielcze. Handel o charakterze usług jest tu przeważnie rozpowszechniony w postaci faktorstwa, posiadając zaledwie parę przedsiębiorstw w tej dziedzinie. Ludność handlowa wynosi 2 275 osób, w tem 830 zawodowo czynnych. Handlem towarowym zajmuje się 622 osób. Spośród samodzielnie pracujących handlowców tylko 8 zatrudnia siły najemne, 552 z nich nie korzysta. Większość obrotów w powiecie odbywa się na targach w miastach i osadach (Baranowo, Dzieżgowo, Janowo i Jednorozec). Szczególnie ważne są targi w Baranowie i Jednorozcu ze względu na zbyt na nich wytworów przemysłu ludowego.

Komunikacją i transportem zajmuje się 10 przedsiębiorstw, następnie ok. 50 osób pracuje samodzielnie (furmaństwo). W tej branży jest 185 zawodowo czynnych, w tem 1 zatrudniający siły najemne, 35 pracowników umysłowych i 83 robotników. Ludność, zajmująca się komunikacją i transportem, wynosi 652 osób, spośród których 138 osób utrzymuje się z pracy na kolei.

Z pracy w służbie publicznej i wolnych zawodach utrzymuje się ok. 3 000 osób, z czego ok. 1 100 zawodowo czynnych. Administracja publiczna zajmuje 131 zawodowo czynnych, a szkolnictwo — 163. Mało rozwinięty przemysł fabryczny daje mały odsetek bezrobotnych, ogółem bezrobotnej ludności w powiecie jest 697 osób, w tem 284 zawodowo czynnych.

Powierzchnia powiatu makowskiego wynosi 1 136,3 km². Ma naturalne granice na wschodzie i południu utworzone przez rzeki Narew i Omulew, utrudniające komunikację z powiatami: ostrołęckim i pułtuskim. Wraz z Orzycem wytwarzają te rzeki w północnej i wschodniej części powiatu liczne błota i nieużytki. Jest to teren wysoko położony, słabo zaludniony, po większej części pokryty lasami. Zachodnia część powiatu, połączająca od Krasnosielca, ma gleby zbliżone do glin w Ciechanowskim. Zaludnienie tu się zagęszcza. Ogółem ludność powiatu wynosi 65 561 osób, w tem mężczyzn 31 866. Przyrost jej jest słabszy niż w pow. ciechanowskim i przasnyskim (12,9% w stos. do 1921 r., mianowicie w miastach 15,2%, na wsi 12,3%), gęstość zaludnienia wynosi 57,7 osób na 1 km². Powiat posiada 2 miasta (Maków — 6 645 mieszk. i Różan — 4 268 mieszk.) oraz 416 osiedli (36,6 osiedli na 100 km²). Wieś jest prawie całkowicie polska (96,1% ludności polskiej, 3% żydowskiej), w miastach ludność jest w 49,4% polska, w 50,1% żydowska. Poziom cywilizacyjny ludności niewysoki: nie umie w mieście czytać 17,5%, pisać — 7,6%, na wsi nie umie czytać 21,9%, pisać — 9,7%.

Dochody swoje ludność czerpie w $\frac{3}{4}$ z rolnictwa i w 7,5% z przemysłu. Handel rozwija się tu lepiej niż w pow. przasnyskim i ciechanowskim, co wyraźnie występuje tak w mieście jak i na wsi.

Powiat charakteryzuje mała liczba ludności najemnej wśród ludności rolniczej oraz niski odsetek ludności pracującej w wolnych zawodach i służbie publicznej. To ostatnie zjawisko w wysokim stopniu wpływa na stan liczebny pracowników umysłowych w powiecie.

Źródła utrzymania ludności w 1931 r. były następujące:

	Ludność ogółem		Samodzielni	Prac. umysłowi	Robotnicy	Ludność wiejska	
	liczba	%	%	%	%	%	%
Rolnictwo	49 601	75,6	62,8	0,08	12,7	2,1	73,5
Przemysł i rzemiosło	8 769	13,4	8,5	0,12	4,7	8,1	5,3
Handel i ubezp.	2 797	4,3	3,8	0,12	0,4	3,1	1,2
Komunikacja	764	1,2	0,5	0,09	0,6	0,7	0,5
Inne	3 630	5,5	0,6	1,60	2,1	2,6	2,0
Razem:	65 561	100,0	76,2	2,01	20,5	16,6	83,4

Wysoki odsetek samodzielnych, a mały robotników mówi o rozdrobnieniu warsztatów pracy w 4 głównych zawodach powiatu: rolnictwie, przemyśle i rzemiosle oraz handlu. Jest to powiat, wchodzący narówni z przasnyskim większą częścią swego obszaru (od wschodu po Orzyc) w teren kurpiowski i dlatego posiada bogaty drobny przemysł ludowy.

Przy dosyć znacznych obszarach państwowych (10,6%), posiadających gruntów ornych 0,7%, przeważa w powiecie drobna własność (74,3%) — o 89,2% gruntów ornych.

Struktura gospodarstw rolnych w 1931 r. przedstawiała się następująco:

	W tem o powierzchni użytków rolnych:			
	Ogółem	poniżej 2 ha	2-5 ha	5-10 ha
Liczba gospodarstw	7 612	730	1 816	2 504
% ogólnej liczby gosp.	100	9,6	23,9	32,9
Ludność samodzielną ogółem	40 185	2 997	8 600	13 214
Liczba samodz. osób na gospod.	5,3	4,1	4,7	5,3
Gospodarstwa, zatrudn. siły najemne	711	6	36	160

Robotników rolnych stałych jest w powiecie 36,2%; bezrobotna ludność rolnicza stanowi 6,6% (w tem zawodowo czynni 5,4%). Gęstość ludności rolniczej w stosunku do 1921 r. (67,2%) obniżyła się cokolwiek (64,1%).

Ziemie pow. makowskiego są dosyć słabo użytkowane pod względem rolniczym. Wydajność ich jest słaba, co najwyżej — średnia. Duże plantacje żyta i ziemniaków, minimalne — buraków cukrowych. Inwentarz żywy jest mierny. Rolnictwo w ostatnich latach podniosło się w dziedzinie upraw roślinnych, przy dosyć znacznym powiększeniu powierzchni gruntów ornych (przeszło 6%), w dziedzinie hodowli, szczególnie trzody chlewnej i owiec — osłabło. Nieposiadając żadnej stacji kolejowej i dosyć słabą sieć dróg bitych, powiat nie jest przygotowany do eksportu na większą skalę, chociaż ze względu na wzrost zbiorów zbóż chlebowych (w 1921 r. na 1 mieszk. — 343 kg, w 1931 r. — 478 kg) i niski poziom bytowania miejscowej ludności eksport ten jest w pewnym stopniu możliwy. Dziś on się odbywa w granicach możliwości przewozu furmankami lub autami ciężarowymi. Poważne źródło dochodów stanowi leśnictwo, utrzymujące 356 osób ludności i dające pracę 86 zawodowo czynnym.

Przemysł powiatu jest niewielki, najsilniej rozwija się przemysł drobny, szczególnie ludowy, oraz rzemiosła. Przemysł ludowy, rozwijając się silnie w kierunku tkactwa, sprzyja dużym plantacjom lnu (199 ha) i rozszerzaniu się lniarstwa. Duże obszary leśne sprzyjają rozwojowi stolarstwa i ciesielstwa ludowego.

Struktura przemysłu i rzemiosł w pow. makowskim w 1931 r. była następująca:

	W tem zawodowo czynni:			
	Czynni i bierni	samodzielni	prac. umysł.	robotnicy i chałupnicy z pom. członkami rodz.
Przemysł i rzem. ogółem	8 769	1 508	27	1 178
Duże przeds. (I-IV kat.)	239	14	5	49
Średnie przedsiębiorstwo (VI-VII kat.)	167	13	4	35
Drobny przemysł i rzem.	8 363	1 481	18	1 094
w tem:				
krawiectwo	1 045	290	—	148
szewctwo	1 742	368	—	111
rzeźnictwo	587	106	2	40

Wśród dużych i średnich zakładów znajdują się w powiecie garbarnie (73 zaw. czyn.), młyny (111 zaw. czyn.), tartaki i ce-

gielnie. Drobny przemysł i rzemiosło reprezentują głównie: krawiectwo (12%), szewstwo (20 2%), rzeźnictwo (7 1%) oraz stolarstwo (7 5%).

Handel utrzymuje 2 797 osób, zatrudnia 1 026 zawodowo czynnych. Po większej części jest drobny (629 osób nie zatrudnia sił najemnych); obejmuje 734 przedsiębiorstwa (II kat. — 20, III — 291, IV — 417, V a — 3, V b — 3). 57% przedsiębiorstw zajmuje się handlem artykułami spożywczymi i monopolowymi, 25% — manufakturą, galanterją, obuwiem, ubraniami i skórą; 12 przedsiębiorstw handluje artykułami budowlanymi, 33 — artykułami pierwszej potrzeby, 56 przedsiębiorstw zajmuje się skupem artykułów rolniczych, 8 przedsiębiorstw jest związanych z życiem umysłowym, 1 przedsiębiorstwo widowiskowe, 1 przedsiębiorstwo spółdzielcze, 1 — związane z techniką. Niema zupełnie instytucji finansowych. Handel powiatu ma-

kowskiego koncentruje się w znacznej mierze na targach i jarmarkach w Krasnosielcu, Makowie i Różanie.

Komunikacja i transport utrzymuje 764 osoby. Zawodowo czynnych jest 215, w tem umysłowych pracowników — 22, robotników — 110. Przedsiębiorstwa w tej dziedzinie prowadzą przeważnie transport konny. Dość liczne jest też furmaństwo samodzielne.

Służba publiczna i wolne zawody dają utrzymanie 2 520 osobom. Zawodowo czynnych w zakresie tych zajęć jest 857, w tem 404 pracowników umysłowych i 183 robotników. Najlicniejsza jest tu administracja publiczna, szkolnictwo, duchowieństwo i lecznictwo. 6 3% ludności powiatu jest bezrobotnej. Z terenu powiatu w latach 1921 ÷ 1931 wyemigrowało 28% przyrostu naturalnego ludności (ok. 2 5 tys. osób).

S. K.

KRONIKA TYGODNIOWA

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

Wyznaczenie i rozdział ostatecznych kontyngentów cukru za okres 1/X 1934 r. ÷ 30/IX 1935 r. — rozporz. Ministra Skarbu z dn. 15/I 1935 r., wyd. w poroz. z Ministrami: Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Ref. Roln. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 8/1935, poz. 42).

Zniżka celna na jabłka świeże — rozporz. Ministra Skarbu z dn. 31/I 1935 r., wyd. w poroz. z Ministrami: Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Ref. Roln. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 8/1935, poz. 43).

TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

7 lutego:

— „Zachodniopolska Hurtownia Rur”, S. A. — o g. 18½ w lok. S-ki w Poznaniu, Św. Marcina 21.

2 marca:

— „Pol. T-wo Kąpieli Morskich”, S. A. — o g. 18 w W-wie, Szopena 14 m. 5.

— „Bank Angielsko-Polski”, S. A. — o g. 12 w lok. B-ku w W-wie, Krak.-Przedm. 47/49.

4 marca:

— „Pomorskie Zakł. Ceram.”, S. A. — o g. 20 w W-wie, al. Ujazdowskie 30 m. 16.

6 marca:

— Zakł. Ogrod. „C. Ulrich”, S. A. — o g. 15 w kanc. Not. S. Zaboroskiego w W-wie, gmach Hipoteki.

SKARBOWOŚĆ I FINANSE

PODATKI, OPŁATY I MONOPOLE

ZMIANA USTAWY O OPŁATACH STEMPLOWYCH. — Wniesiony do Sejmu projekt „ustawy w sprawie zmiany przepisów o opłatach stemplowych” ma na celu: 1) uzgodnienie tekstu ustawy o opłatach stemplowych ze zmianami, dokonanymi w ostatnim czasie w innych tekstach ustawowych, z którymi ona się wiąże, 2) usunięcie nieścisłości, naskutek których uchylają się od opodatkowania w formie opłat stemplowych pewne przedmioty, co do których nic nie przemawia za traktowaniem wyjątkowym, 3) poparcie życia gospodarczego przez zwolnienie od opłat stemplowych lub ich obniżenie.

Grupa pierwsza przesłanek (ujawniona w punktach 2 ÷ 4 oraz 10 art. 1 projektu) nie wymaga omówienia.

Grupę drugą tworzą tezy następujące:

Nowy tekst punktu 4 art. 52 u. o. s. wymienia jako przedmiot opłaty stemplowej „wyroki, zastępujące umowę o przejście własności i rzeczy nieruchomości, wymienione w art. 62 (§ 3) kodeksu zobowiązań”. Chodzi o wyroki, wydane na podstawie umowy przedwstępnej, sporządzonej w formie aktu notarialnego, a dotyczącej zawarcia umowy o przejście własności nieruchomości. Konieczność opłaty stemplowej od wyroku, nakazującego sporządzenie umowy ostatecznej, jest jasna, gdyż wyłączenie niniejszego przedmiotu posłużyłoby do obejścia ustawy, mianowicie do zawierania umów przedwstępnych zamiast ostatecznych i fingowania procesu sądowego: koszt w postaci opłaty stemplowej w wysokości 0 22%, przewidzianej w art. 134 u. o. s., wraz z kosztami sądowymi — byłby znacznie niższy niż wydatek na opłatę stemplową, przewidzianą w punkcie 1 art. 52 u. o. s. wraz z dodatkiem komunalnym (razem 6 4%). Teza niniejsza nie jest nowa i znajdowała się już w pierwotnym tekście punktu 4 art. 52, opierając się o § 367 austriackiej ordynacji egzekucyjnej i § 894 niemieckiej procedury cywilnej (prawo b. dzielnicy

rosyjskiej nie znało odpowiednika). Z chwilą wejścia w życie polskiego kodeksu postępowania cywilnego, a tem samem uchylenia powołanych norm dzielnicowych, kwestia cywilistyczna, o której mowa, została znowu załatwiona partycularnie: tylko dla obszaru b. dzielnic austriackiej i pruskiej — w postaci art. XLV i LIV przepisów, wprowadzających prawo o sądownym postępowaniu egzekucyjnym („Dz. Ust. R. P.” Nr. 93/1932, poz. 804). Jednocześnie nastąpiła odpowiednia zmiana punktu 4 art. 52 u. o. s., mianowicie w art. LXXVII powołanych przepisów. To ostatnie załatwienie miało jednak ten skutek, że gdy następnie art. 62 kodeksu zobowiązań uregulował kwestję skuteczności umów przedwstępnych jednolicie dla całego obszaru Państwa, przeoczono, iż stąd wynika luka w zakresie opłat stemplowych, o ile chodzi o b. dzielnice rosyjską; jakkolwiek art. XLVII przepisów, wprowadzających kodeks zobowiązań („Dz. Ust. R. P.” Nr. 82/1933, poz. 599) zmienił u. o. s., dostosowując ją w licznych punktach do kodeksu zobowiązań, to jednak nie dostosował do art. 62; czyni to dopiero omawiany projekt.

Powołany już nowy tekst punktu 4 art. 52 wymienia też jako nowy przedmiot opłaty stemplowej: „wyroki, uznające własność nieruchomości na podstawie zasiedzenia”. Teza ta jest potrzebna zwłaszcza ze względu na stosunki, istniejące w województwach wschodnich, gdzie ludność — ze względu na nierozpowszechnienie ksiąg hipotecznych i inne trudności, przeciwstawiające się normalnemu przenoszeniu własności — ucieka się często do umów nieformalnych i ich legalizacji drogą wyroku, uznającego własność na podstawie zasiedzenia. Niema żadnego powodu zwolnienia od opłaty wyroków takich, zastępujących umowę formalną.

Do zakresu opłat stemplowych od pism, dotyczących się przejścia własności rzeczy nieruchomości, należy też art. 3 projektu, ograniczający ulgi dla nowowznoszonych budowli.

W myśl obowiązującego obecnie art. 9 ustawy z dn. 24/III 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 22, poz. 173) są wolne od opłat stemplowych m. in. „pisma, stwierdzające pierwszą po ukończeniu budowy umowę o przeniesienie własności budynku wykończonego, sporządzone w ciągu lat 8 od dnia, w którym zaczęto budynek używać”. Jest już ustalone, że nie korzysta z uwolnienia nabycie drogą licytacji przymusowej, gdyż taka licytacja nie jest umową (wyrok Najw. Tryb. Admin., ogłoszony w O. P. A. I/52). Jeżeli jednak osoba, która nabyła budynek na licytacji, następnie go sprzedaje, i jeśli od dnia, w którym budynek zaczęto używać, do dnia sporządzenia umowy, na mocy której licytacyjny nabywca budynku dalej go sprzedaje, upłynęło nie więcej niż 8 lat, to ta umowa sprzedaży — według prawa obecnego — korzysta z uwolnienia: skoro bowiem licytacja przymusowa nie jest umową, więc umowa, którą licytacyjny nabywca zawiera jako sprzedawca, jest pierwszą umową o przeniesienie własności budynku nowozniesionego. To uwolnienie da się uzasadnić jedynie brzmieniem ustawy, ale jest, oczywiście, sprzeczne z zasadami słuszności i z niewątpliwą intencją prawodawcy. Uwolnienie bowiem, przyznane sprzedaży budynku nowego, ma na celu premjowanie osoby, która dom zbudowała; premia polega na tem, że sprzedawca może zwiększyć cenę o kwotę opłaty państwowej i dodatku komunalnego. Nabywca licytacyjny zaś, który niczem nie zasłużył się przy budowie danego domu, nie zasługuje w żadnym razie na premję: ani przy nabyciu ani przy zbyciu. Otóż, tekst projektowany różni się od dotychczasowego głównie tem, że po wyrazach „budynek wykończony” zostały wstawione wyrazy: „i zarazem pierwszy po ukończeniu budowy tytuł przejścia własności danego budynku”. Nadto dodano po tekście dotychczasowym zdanie następujące: „za wykończony uważa się budynek, zdany do użytkowania”; ten dodatek ma na celu zapobiec ciągłym pretensjom i przewlekłym sporom, wiążącym się z tem, że zostaje sprzedany budynek, już zamieszkały, a tylko nie całkiem wykończony (nieotynkowany; zaopatrzone w niektóre tylko z balkonów, uwidocznionych na planie; nie we wszystkich pokojach zaopatrzone w podłogi; niewiązane do sieci kanalizacyjnej lub wodociągowej i t. p.) i że strony domagają się uwolnienia od opłaty nie tylko tej sprzedaży, ale też sprzedaży następnej; strony są zdania, że pierwsza sprzedaż ma za przedmiot budynek niewykończony.

Dalsza zmiana dotyczy art. 66 u. o. s., o ile on normuje opłatę stemplową od przelewu (cesji) wierzytelności lub innego prawa. W tej mierze tekst obowiązujący czyni pod pewnym względem różnicę między sprzedażą i zamianą z jednej strony, a przelewem, dokonany celem spłacenia długu: sprzedaż wierzytelności lub innego prawa, jak również zamianę za inną rzecz ruchomą uważa się za stwierdzoną pisemnie nie tylko drogą pisma, wystosowanego przez cedenta do cesjonariusza lub przez cesjonariusza do cedenta, lecz także wówczas, gdy cedent zawiadamia dłużnika (debitor cessus) o przelewie lub gdy dłużnik zawiadamia o przyjęciu przelewu: dwa ostatnie rodzaje pism są przedmiotem opłaty stemplowej w braku pisma, które cedent wystosowuje do cesjonariusza lub które od cesjonariusza otrzymuje. Natomiast według prawa obecnego pismo, wystosowane do dłużnika lub od niego otrzymane, nie jest przedmiotem opłaty w przypadku przelewu celem spłacenia długu. Projekt usuwa tę różnicę, jako niedającą się uzasadnić.

W zakresie opłat stemplowych od ubezpieczeń prawo dotychczasowe ujawniło tendencję do ochrony polskich zakładów ubezpieczeń oraz tych zagranicznych, które bądź na stałe, bądź co do poszczególnych transakcji ubezpieczeniowych uzyskały zezwolenie na działalność w Polsce. Do tego celu zmierzają stawka w wysokości 2% od sumy ubezpieczenia, przewidziana w art. 101 u. o. s. co do umowy, zawartej z zagranicznym zakładem ubezpieczeń. Doświadczenie wykazało, że tekst dotychczasowy nie zapewnia ochrony dostatecznej, gdyż nie zmienia art. 5 i 22 u. o. s., w myśl których władza skarbową może łączyć opłaty stemplowej tylko wówczas, gdy w Polsce znajduje się oryginał lub kwalifikowany odpis pisma, stwierdzającego zawarcie umowy ubezpieczenia. Natomiast tekst projektowany uzależnia wymagalność opłaty jedynie od udowodnienia w jakikolwiek sposób, że zakładowi ubezpieczeń uiszczono należność z tytułu umowy ubezpieczenia, i że umowa dotyczy się przedmiotu, znajdującego się w Polsce, albo że w Polsce ma mieszkanie lub siedzibę bądź ubezpieczający bądź osoba, na której rzecz umowa została zawarta. Osoby te oraz właściciel przedmiotu ubezpieczenia, znajdującego się w Polsce, będą solidarnie obowiązani do uiszczenia opłaty. Opłata ma być uiszczona przed pierwszym uiszczeniem zakładowi ubezpieczeń należności z tytułu umowy ubezpieczenia; w tym celu należy urzędowi skarbowemu bądź złożyć — w oryginale lub w odpisie — pismo, stwierdzające zawarcie umowy, bądź podać pisemnie istotną treść umowy.

Powyższe tezy będą stosowane również do umów ubezpieczenia, zawartych przed ogłoszeniem nowej ustawy, jeżeli po jej ogłoszeniu zostanie uiszczona należność z tytułu umowy ubezpieczenia, o jakiej mowa: bądź na rzecz zakładu ubezpieczeń bądź przez ten zakład. Opłata ma być uiszczona przed pierwszym uiszczeniem należności z tytułu umowy. Bez względu na to, czy umowa ubezpieczenia została zawarta przed ogłoszeniem nowej ustawy czy po jej ogłoszeniu, termin uiszczenia opłaty stemplowej upływa nie wcześniej niż w miesiąc po owem ogłoszeniu.

Nie będzie jednak podlegała opłacie umowa o ubezpieczenie przewozowe, jeżeli ani ubezpieczający ani osoba, na której rzecz umowa została zawarta, nie mają w Polsce mieszkania lub siedziby. Teza ta dotyczy przypadków, w których co do towaru, eksportowanego z Polski, działa jako ubezpieczający osoba, zamieszkała zagranicą. W przypadkach takich niema w Polsce ani ubezpieczającego ani uposażonego (osoby, na której rzecz umowa została zawarta). Pozostałby (jako obowiązany do uiszczenia opłaty) jedynie właściciel przedmiotu ubezpieczenia, ale powstawałyby wątpliwości, czy w chwili zawarcia umowy ubezpieczenia właścicielem jest jeszcze polski eksporter, czy jest już właścicielem zagraniczny importer. Ponadto w przypadkach takich prawdopodobnie nigdy nie będzie w Polsce istniał jakikolwiek dowód, iż umowa została zawarta.

Projektowana zmiana art. 114 u. o. s. ma charakter autentycznej interpretacji (co przejawia się w postanowieniu, że nowy tekst ma być stosowany również do tych pism, które sporządzone przed jego ogłoszeniem, jeżeli do tego czasu nie zostało ukończone postępowanie, mające na celu ustalenie, czy lub w jakiej wysokości należy się opłata stemplowa od pisma, wymienionego w nowym tekście). Powodem zmiany jest wyrok N. T. A. z dn. 26/X 1934 r. (ogłoszony w O. P. A. IV/968 wraz z głosem, wymieniającą szereg motywów, przemawiających przeciw tezie, ustalonej przez N. T. A.). Według tego wyroku „opłacie z art. 114 u. o. s. nie podlega pismo, z którego treści wynika, że świadczenie strony, przyjmującej nowy dług, jest równocześnie stipulowanym świadczeniem wzajemnym”. W przypadku konkretnym chodziło o umowę, na mocy której jedna strona zobowiązała się zapłacić stronie drugiej odstępną za niewykonywanie przedsiębiorstwa. Teza powyższa musiałaby być stosowana w licznych przypadkach analogicznych, np. do umowy o podział rynków zbytu, na mocy której przedsiębiorstwo A jest obowiązane do wypłacenia odszkodowania przedsiębiorstwu B w razie wykonania przez A zamówienia klienta, który w myśl owej umowy jest przydzielony przedsiębiorstwu B. Teza ta jest, niewątpliwie, sprzeczna z intencjami prawodawcy i z ogólnym poczuciem prawnym oraz pozbawia Skarb Państwa źródła dochodów, które mu się słusznie należy. Skoro podlegają opłatom stemplowym: sprzedaż nieruchomości, sprzedaż ruchomości, dzierżawa, najem, umowa o świadczenie usług — to niepodobna zrozumieć, dlaczego nie ma być opodatkowany w postaci opłaty stemplowej zysk łatwy i tak często z etycznego punktu widzenia kwestjonowany, jakim jest odstępną za niewykonywanie przedsiębiorstwa. Ponieważ N. T. A. na uzasadnienie swej tezy przytoczył tylko jeden motyw, mianowicie dykcję art. 114 u. o. s., polegającą na tem, że w tym przepisie zdefiniowanie przedmiotu opłaty nastąpiło zapomocą dwóch wyrazów, z których pierwsze brzmi: „pisma, stwierdzające przyjęcie nowego lub uznanie dawnego długu”, drugie zaś (następujące bezpośrednio po pierwszym) zawiera w nawiasie objaśnienie pierwszego zapomocą wyrazów „obligi, skrypty dłużne, rewersy”, przeto projekt skreśla owe wyrazy, i nadto uzupełnia ustęp 1 art. 114 następującym zdaniem końcowem: „Jeżeli takie pismo stwierdza umowę, na mocy której strona, przyjmująca dług nowy lub uznająca dawny, jest obowiązana do świadczenia wzajemnego, to za podstawę wymiaru należy wziąć wartość świadczenia jednej strony; jeżeli wartości świadczeń jednej i drugiej strony nie są równe, to za podstawę wymiaru należy wziąć wartość wyższą”.

W grupie trzeciej na pierwszym miejscu należy postawić dwie tezy, dotyczące się opłat stemplowych od pism, stwierdzających przejście własności rzeczy nieruchomości, mianowicie: 1) zwolnienie od opłaty pism takich, o ile mają na celu „regulację wód płynących lub ochronę od powodzi”; 2) przywrócenie normy, która już raz obowiązywała: od dn. 29/X 1932 r. do końca 1933 r., a streszcza się w tem, że przy „parcelacji na oddzielenie”, unormowanej obecnie ustawą z dn. 12 III 1932 r. o ułatwieniu spłaty uciążliwych zobowiązań obciążających gospodarstwa rolne („Dz. Ust. R. P.” Nr. 55/1933, poz. 423), są stosowane stawki ulgowe: a) w wysokości 1%, jeżeli rozmiar działki, utworzonej przy takiej parcelacji nie przewyższa — na obszarze województw: białostockiego, nowogrodzkiego, poleskiego, pomorskiego, poznańskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego, wileńskiego i wołyńskiego — 75 ha

a na pozostałym obszarze Państwa 60 ha, i jeżeli zarazem działka jest poświęcona uprawie roli lub przemysłowi rolnemu, b) w wysokości 2% w innych przypadkach. (Teza niniejsza nie wyłącza, oczywiście, zastosowania przy parcelacji na oddzielne stawki ulgowej w wysokości 1%, przewidzianej w zdaniu pierwszym ustępu trzeciego art. 58 u. o. s., o ile istnieją warunki, podane w tym ostatnim przepisie oraz w art. 50 ustawy o wykonaniu reformy rolnej, chociażz więc nie istnieją warunki, podane wyżej pod a) — np. co do działki, przeznaczonej do produkcji ogrodniczo-warzywniczej, której rozmiar nie przewyższa 5 ha; Ministerstwo Skarbu stwierdziło to w wykładni 351, ogłoszonej w „Dz. Urz. Min. Skarbu” Nr. 32/1932). Teza 2 będzie stosowana do pism, sporządzonych od dnia ogłoszenia projektowanej ustawy do końca 1937 r.

Projektowana zmiana art. 122 u. o. s., tycająca się w eksli, rozwija dalej myśl, przejawioną już w noweli z dn. 17/III 1931 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 27, poz. 168). Już owa nowela zmierzała do poparcia eksportu: przez zwolnienie od opłaty stempłowej weksłu trasowanego, płatnego zagranicą, jeżeli trasat ma mieszkanie lub siedzibę zagranicą. Projekt rozszerza uwolnienie również na weksle własne, licząc się z tem, że w niektórych krajach, do których Polska eksportuje, są jeszcze mało rozpoznane weksle trasowane, a przeważają własne. Mianowicie, według projektu będzie wolny od opłaty „weksel, płatny zagranicą, jeżeli trasat lub wystawca weksłu własnego ma mieszkanie lub siedzibę zagranicą”; przytoczony tekst nie czyni różnicy między wekslem trasowanym i wekslem własnym. Dalsza zmiana art. 122 dotyczy weksli, wiążących się z transakcją, zwaną remburse. Tekst dotychczasowy uwzględnia jedynie kredyt (pieniężny lub towarowy), udzielany w formie remburse przez kapitalistów zagranicznych kredytobiorcom polskim. Projekt ujmuje również formę remburse, zastosowaną do kredytu, udzielonego przez eksporterów polskich importerom zagranicznym drogą weksli trasowanych, w których kredytodawca jest remitentem lub indosarjuszem, kredytobiorca — wystawcą, a bank, mający siedzibę w Polsce (działający w charakterze poręczyciela) — trasatem. Mianowicie, projekt zwalnia od opłaty weksel trasowany, wystawiony zagranicą, jeżeli wystawca ma mieszkanie lub siedzibę zagranicą, a trasat wykonywa w Polsce czynności bankowe.

Zmiana art. 115 u. o. s. ma na celu poparcie kredytu warrantowego przez obniżenie z 0,3% na 0,1% opłaty od pierwszego indosu na składowym dowodzie zastawniczym. Stawka dotychczasowa była motywowana tem, że również wysoko obciąża kredyt wekslowy. Projektowane obecnie obniżenie stawki wynika z rozważenia, że kredyt warrantowy jest obciążony kosztami specjalnymi, jakoto: koszty ekspertyzy towaru (która w razie dłuższego przechowywania musi być przedsiębrana kilkakrotnie) oraz opłaty za składowanie. Specjalnie co do przedsiębiorstw składowych w Gdyni należy liczyć się z warunkami prawnymi, istniejącymi w tej mierze w Gdańsku, gdzie obowiązuje odmienny system dowodów składowych (Einscheinsystem), a opłaty stempłowe są niższe.

Przedsiębiorstw składowych, mających siedzibę w Gdyni, dotyczy art. 5 projektu, uzupełniający ustawę z dn. 15/III 1934 r. w sprawie opłat stempłowych od pism, stwierdzających czynności prawne, związane z portami polskiego obszaru celnego („Dz. Ust. R. P.” Nr. 29, poz. 239¹⁾). Licząc się z tem, że dla rozwoju portu są niezbędne przedsiębiorstwa składowe, projekt upoważnia Ministra Skarbu do zwolnienia od opłat stempłowych pism, wiążących się z umowami, zawieraniem i przewozem przedsiębiorstwa. Chodzi głównie o opłatę od składowego dowodu posiadania, przewidzianą w art. 95 u. o. s.

Projekt zwalnia od opłaty podania, „wnoszone w zakresie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 24/X 1934 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym („Dz. Ust. R. P.” Nr. 96, poz. 864) oraz przepisów wykonawczych do tego rozporządzenia”. Przepis ten jest odpowiednikiem art. 99 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o kontroli ubezpieczeń („Dz. Ust. R. P.” Nr. 9/1928, poz. 64). Analogia wynika z art. 14 powołanego rozporządzenia z 1934 r., w myśl którego „agenci ubezpieczeniowi i ich pomocnicy oraz maklerzy obowiązani są do uiszczania opłat za nadzór nad ich działalnością”. Ten ostatni przepis jest odpowiednikiem art. 98 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o kontroli ubezpieczeń, przewidującego również „opłatę na pokrycie kosztów nadzoru”. Będą wolne od opłaty jedynie podania; nie zostają zwolnione świadectwa urzędowe, wydawane w postępowaniu, tycającem się pośrednictwa ubezpieczeniowego. Takie ujęcie jest zgodne z intencją ustawodawcy, a mianowicie

z art. 5 powołanego rozporządzenia o pośrednictwie ubezpieczeniowym, który przewiduje opłatę od wypisów z rejestru agentów ubezpieczeniowych. Przez tę opłatę należy rozumieć opłatę stempłową w wysokości 2 od strony, przewidzianą w art. 157 u. o. s.

Achilles Rosenkranz

OPODATKOWANIE CUKRU SKROBIOWEGO I KWASU WĘGLOWEGO. — W tych dniach zostały wniesione do Sejmu projekty ustawy o opodatkowaniu cukru skrobiowego oraz kwasu węglowego.

Cukier skrobiowy, wyrobiony w kraju oraz przywieziony z zagranicy lub z obszaru W. M. Gdańska, czy to w stanie naturalnym czy w wyrobach, podlega podatkowi spożywczemu. Jako cukier skrobiowy rozumie się cukier w postaci syropu (krochmalu), niezależnie od tego, czy przy jego wyrobie użyto innych cukrów lub przedmiotów, zawierających cukier, z wyjątkiem cukru buraczanego i trzcinowego (sacharozu). Jeżeli przy wyrobie cukru skrobiowego zostanie użyty surowiec, zawierający cukier buraczany lub trzcinowy, otrzymany produkt będzie podlegał w całości opodatkowaniu według stawki dla cukru buraczanego. Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu określa w razie wątpliwości, czy dany produkt podlega opodatkowaniu w myśl projektowanej ustawy.

Cukier skrobiowy wolny jest — według projektu ustawy — od podatku, jeżeli został wywieziony zagranicę lub na obszar W. M. Gdańska w stanie skażonym, przeznaczony dla przemysłu, nieprodukującego środków spożywczych. Podatek od cukru skrobiowego, użytego następnie do wyrobów przemysłowych, wywiezionych zagranicę lub na obszar W. M. Gdańska, podlega zwrotowi na warunkach, które określi Minister Skarbu.

Do uiszczenia podatku od cukru skrobiowego, wyrobionego w kraju, obowiązany jest wytwórca. Obowiązek uiszczenia podatku powstaje z chwilą wydania cukru z wytwórni do wolnego obrotu; podatek powinien być uiszczony nie później niż w chwili wydania cukru z wytwórni. Przy przywozie cukru z zagranicy do uiszczenia podatku obowiązana jest osoba, uprawniona do rozporządzenia towarem w rozumieniu obowiązujących przepisów celnych, przyczem obowiązek uiszczenia podatku powstaje w chwili odprawy celnej, a podatek płatny jest razem z cłami. Od cukru skrobiowego, przywiezionego z obszaru W. M. Gdańska, obowiązana jest uścić podatek osoba, dla której wedle dowodów przekazanych przeznaczona jest przesyłka. Obowiązek uiszczenia podatku powstaje w chwili zgłoszenia przesyłki w odbiorczym urzędzie przekazowym, podatek zaś powinien być uiszczony przy odprawie przekazowej. Minister Skarbu określi sposób wymiaru podatku od cukru skrobiowego, zawartego w wyrobach, przywożonych z zagranicy i z obszaru W. M. Gdańska.

W wypadkach, zasługujących na uwzględnienie, podatek od cukru skrobiowego, wyrobionego w kraju, może być — według projektu ustawy — zakredytowany na warunkach, ustalonych przez Ministra Skarbu. Cukier skrobiowy, podlegający opodatkowaniu, może władza skarbową — w razie nieuiszczenia oden podatku przy wprowadzeniu do wolnego obrotu — zająć, bez względu na prawa osób trzecich, celem pokrycia należności podatkowej. Przepis ten nie ma być stosowany w przypadku, gdy osoby trzecie nabyły swe prawa w dobrej wierze.

Projekt ustawy przewiduje dalej, że osoby, zamierzające wyrabiać cukier skrobiowy, powinny zgłosić to pisemnie władzy skarbowej I instancji na 14 dni przed uruchomieniem wytwórni i złożyć opis zakładu oraz plan sytuacyjny tak lokali wytwórni, jak i pomieszczeń magazynowych i innych, połączonych z lokalami wytwórni lub magazynem. Wyrób cukru skrobiowego może być rozpoczęty dopiero po stwierdzeniu przez władzę skarbową II instancji, iż urządzenie wytwórni odpowiada obowiązującym przepisom.

Projektowana ustawa zawiera następnie postanowienie, że zakłady, wyrabiające cukier skrobiowy, podlegają nadzorowi skarbowemu. Jeżeli przedsiębiorca nie kieruje osobiście wytwórnią, obowiązany jest ustanowić zastępcę i zawiadomić o tem władzę skarbową. Przedsiębiorca wytwórni lub wskazany przez władzę skarbowej zastępcą obowiązany jest udzielać organom władz skarbowych wszelkich informacji oraz pomocy przy wykonywaniu czynności urzędowych, tudzież okazywać prowadzone w przedsiębiorstwie księgi handlowe. Władza skarbową może zażądać usunięcia pracownika przedsiębiorstwa, który popełnił nadużycia na szkodę Skarbu Państwa lub w popełnieniu tegoż współdziałał. Jeżeli na żądanie władzy skarbowej ustanowienie zastępcy lub usunięcie pracownika przedsiębiorstwa nie nastąpi w ciągu 14 dni, władza ta może zarządzić wstrzymanie ruchu wytwórni. Przedsiębiorca wytwórni cukru

¹⁾ Omawialiśmy go obszernie w „Polsce Gospodarczej” zesz. 50 1934, str. 1549.

skrobiowego obowiązany jest dostarczyć do użytku urzędników skarbowych, kontrolujących wytwórnice, pomieszczenia, potrzebnego do załatwiania czynności kancelaryjnych; pomieszczenie to powinno się znajdować w obrębie wytwórni i być zaopatrzone w niezbędne urządzenia i przybory kancelaryjne.

Osoby oraz przedsiębiorstwa, trudniące się hurtowym handlem cukru skrobiowego, obowiązane są — według postanowień projektowanej ustawy — posiadać dowody nabycia cukru, w szczególności zaś faktury oraz rachunki, wymieniające wytwórnice, z której cukier pochodzi, oraz znaki i numery opakowań i naczyń z cukrem. Wytwórnice skrobi (krochmalu), mączki skrobiowej i dekstryn podlegają zgłoszeniu oraz nadzorowi skarbowemu w celu sprawdzenia, czy nie wyrabiają cukru skrobiowego. Znajdujące się w wytwórni zapasy gotowego cukru skrobiowego podlegają sprawdzaniu przez władze skarbowe. Minister Skarbu wyda szczegółowe przepisy, dotyczące sposobu sprawdzania zgodności stanu zapasów z danymi, ujawnionymi w księgach kontrolnych, oraz opodatkowania ubytków i zachowania nadwyżek zapasów, a nadto określi warunki zwalniania przedsiębiorstwa od odpowiedzialności podatkowej za stwierdzone ubytki.

Projekt ustawy ustala dalej wysokości kar, jakim podlegają niestosujący się do przepisów ustawy (wyrób cukru bez zgłoszenia, zatajanie zapasów cukru, odkażanie cukru i t. p.)

Zapasy cukru skrobiowego w ilościach powyżej 100 kg, jakie w dniu wejścia w życie projektowanej ustawy będą się znajdowały na składach poza magazynami wytwórni oraz u sprzedawców, jak również w przedsiębiorstwach, używających cukru skrobiowego do swoich wyrobów, podlegają w całości opodatkowaniu według stopy podatkowej, określonej w art. 3 projektu ustawy; posiadacze takich zapasów obowiązani będą w tym celu zgłosić je do opodatkowania pisemnie w 2 egzemplarzach kontroli skarbowej w ciągu 5 dni po wejściu w życie projektowanej ustawy.

Bezwodnik kwasu węglowego w stanie skroplonym (CO₂), oznaczony nazwą „kwas węglowy”, wyrobiony w kraju oraz przywieziony z zagranicy lub z obszaru W. M. Gdańska, ma — według projektu ustawy — podlegać opodatkowaniu. Projekt ustawy przewiduje, że Minister Skarbu może w porozumieniu z Ministrem Opieki Społecznej wprowadzić w drodze rozporządzenia zakaz: stosowania przy wyrobie napojów gazowych innego kwasu węglowego niż skroplony z butli stalowych, tłoczenia w zakładach handlowych piwa z beczek w inny sposób, niż przy pomocy kwasu węglowego. Wolny jest od podatku kwas węglowy, wywieziony zagranicę lub na obszar W. M. Gdańska na warunkach, które określi Minister Skarbu. Podatek od kwasu węglowego ma wynosić 40 od jednego kilograma. Przepisy proceduralne projektowanej ustawy są identyczne z przepisami, które mają zastosowanie w projekcie ustawy o poborze podatku od cukru skrobiowego.

Projekt opodatkowania kwasu węglowego w stanie skroplonym ma na celu nie tylko uzyskanie nowego źródła wpływów Skarbu Państwa z podatków pośrednich, lecz w równej mierze uzupełnienie istniejącego systemu podatków pośrednich. Chodzi tu o obciążenie podatkiem spożywczym wody sodowej i innych napojów gazowanych, które nie należą do rzędu artykułów pierwszej potrzeby, a natomiast stanowią poważną konkurencję dla spożycia już opodatkowanych napojów, a mianowicie piwa.

ULGI PRZY NABYWANIU ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH. — W uzupełnieniu okólnika z dn. 6/XII 1934 r. L. D. V 43730/4/34¹⁾ Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 31/I 1935 r. L. D. V 3625/4/35 zarządziło, co następuje: 1) ulgi, wymienione w części I lit. A p. p. 5 i 6 okólnika z dn. 6/XII 1934 r., rozszerza się także na przedsiębiorstwa „magle i maszyny do czesania wełny” (cz. II lit. A rozdz. XX taryfy, stanowiącej załącznik do art. 23 ustawy); 2) izby skarbowe zostają upoważnione do zwalniania, naskutek indywidualnych podań płatników, od obowiązku nabywania świadectw przemysłowych na przedsiębiorstwa handlowe, wymienione w cz. I lit. A p. 5 okólnika z dn. 6/XII 1934 r., oraz na magle i maszyny do czesania wełny, o ile wysokość ustalonych za 1933 r. obrotów, względnie osiągniętych w 1934 r. lub spodziewanych w 1935 r. obrotów w przedsiębiorstwach nowopowstałych — nie przekracza w stosunku całorocznym kwoty 2000. Przyczem Ministerstwo Skarbu, wychodząc z założenia, że z reguły wszyscy płatnicy, a więc i prowadzący nawet najdrobniejsze przedsiębiorstwa, winni uiszczać opłatę za świadectwa przemysłowe, poleciło stosować powyższą ulgę bardzo ogólnie, t. j. ograniczając ją tylko do wypadków istotnie gospodarczo uzasadnionych lub zastępujących na szczególne uwzględnienie.

Równocześnie Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że: a) podania płatników, ubiegających się o dalej idące ulgi przy nabywaniu świadectw przemysłowych na 1935 r., niż to przewiduje okólnik z dn. 6/XII 1934 r. oraz okólnik omawiany, winny urzędy skarbowe pozostawiać bez rozpatrzenia, zawiadamiając o tem płatników; b) ostatnie 2 wiersze okólnika z dn. 6/XII 1934 r. L. D. V 43730/4/34 nie mają zastosowania do spraw o ulgowe świadectwa przemysłowe na lata, poprzedzające 1935 r.; sprawy te należy załatwiać w myśl okólników, wydanych na odnośne lata; c) w wypadkach stwierdzenia niewykupienia w terminie przepisanych ulgowych świadectw przemysłowych przez płatników, korzystających z tych ulg z urzędu (cz. I okólnika z dn. 6/XII 1934 r.), wydane orzeczenia karne z art. 181 ordynacji podatkowej powinny obejmować obowiązek wykupienia świadectwa przemysłowego tej kategorii, jaką płatnikowi dozwolono okólnikiem z dn. 6/XII 1934 r. oraz omawianym okólnikiem z dn. 31/I 1935 r.

PIENIĄDZ I KREDYT

NOVELIZACJA USTAWY O BILETACH SKARBOWYCH. — W tych dniach został złożony do Sejmu projekt ustawy o zmianie ustawy z dn. 2/III 1933 r. o wypuszczeniu biletów skarbowych, uchwalony przez Radę Ministrów w dn. 1/II 1935 r. Projekt powyższy wprowadza dwie zmiany. Podwyższa ze względu na wzrastający stale popyt granicę obiegu biletów na 300 miljn., podnosząc tem samem poprzednią granicę o 100 miljn. Poza tem projekt skreśla z ustawy przepis, ograniczający termin płatności biletów do jednego roku, i tem samem daje możność normowania tego terminu Ministrowi Skarbu w zależności od sytuacji i zapotrzebowania rynku. Należy podkreślić, że bilety skarbowe czynią zadość potrzebom rynku, bowiem popyt na nie przy tendencji stale wzrastającej daje się zauważyć w szczególności w bankach i domach bankowych, kasach komunalnych, instytucjach ubezpieczeniowych.

Równocześnie z wzmagającym się zapotrzebowaniem, zmniejsza się dyskonto tych biletów w Banku Polskim. Dyskonto biletów wynosiło mianowicie na dz. 31/I 1934 r. 46,9 miljn., a na dz. 31/I 1935 r. 27,4 miljn., spadając w niektórych okresach nawet poniżej 8 miljn. (październik 1934 r.).

Liczy powyższe najwymowniej ilustrują konieczność i celowość projektowanej nowelizacji.

ZAWIESZANIE PRZEZ URZĘDY ROZJEMCZE EGZEKUCYJ — p. str. 236.

RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

GIĘŁDA WARSZAWSKA

za okres od 4 do 9 lutego 1935 r.

— Okres sprawozdawczy na rynku dewiz minął przy tendencji niejednolitej, naogół jednak mocniejszej dla większości dewiz. Dolar mimo pewnego osłabienia tendencji zamknął jednak okres sprawozdawczy na giełdzie warszawskiej (i na niektórych zagranicznych) saldem dodatkiem. Amerykański fundusz stabilizacyjny od pewnego czasu podjął interwencję na rzecz niższej dolara drogą oferowania większych ilości waluty amerykańskiej na giełdach europejskich i zakupywania za nie złota i srebra. Ta forma interwencji różni się od dotychczas stosowanej tem, że inicjatorem w transakcjach złotem jest fundusz stabilizacyjny, nie zaś europejscy bankierzy, i że zakupywane złoto nie jest wywożone do Stanów Zjedn. lecz konsygnowane na miejscu zakupu. Lir włoski w okresie sprawozdawczym osiągnął rekordowo niski poziom (245,00), nienotowany na giełdzie warszawskiej w ostatnich 2 latach (najniższy kurs tej dewizy był notowany w maju r. ub. i wynosił wówczas 245,04). Dla funta szterlinga panowała tendencja mocniejsza, zapewniająca mu — po drobnych fluktuacjach w całym okresie — nieznaczny zysk 0,03 na £ 1. Grupę dewiz zwiększających stanowią: franki szwajcarskie (2003), marki niemieckie (2015), korony czeskosłowackie (2001), korony duńskie (2005) i norweskie (2020) — wszystkie różnice na 100 jednostek walutowych, oraz dolary gotówkowe 0,01¹/₈ i gotówkowe 0,003¹/₈ na \$ 1. Poza utrzymaniem frankami francuskimi — straty kursowe pozostałych dewiz były następujące (w 100 jednostek waluty

¹⁾ P. „Polska Gospodarcza” zes. 49/1934, str. 1521.

towych): belgi 0'06, liry włoskie 0'13, floreny holenderskie 0'25, guldeny gdańskie 0'03 i korony szwedzkie 0'10.

W ostatnim dniu okresu sprawozdawczego płacono za banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych po $\text{zł } 5'31\frac{1}{2} \div 5'32$ za \$ 1 (wobec $\text{zł } 5'31 \div 5'32\frac{1}{2}$ za \$ 1 w okresie, poprzedzającym sprawozdawczy).

		Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Ostatni kurs w tygodniu
Dolary St. Zjedn.	\$ 1	5'32 ^{7/8}	5'31 ^{3/8}	5'32 ^{1/2}
" " " " telegr.	\$ 1	5'33 ^{1/8}	5'31 ^{5/8}	5'32
Funty szterlingi	£ 1	26'02	25'95	25'96
Franki francuskie	100 fr.	34'93 ^{1/2}	34'93	34'93 ^{1/2}
Franki szwajcarskie	100 fr.	171'48	171'42	171'48
Belgi	100 blg.	123'62	123'54	123'54
Marki niemieckie	100 RM	212'80	212'65	212'80
Korony czeskosłowack.	100 kor.	22'13	22'12	22'13
Liry włoskie	100 lir.	45'07	45'00	45'07
Floreny holenderskie	100 fl.	358'20	358'00	358'00
Guldeny gdańskie	100 guld.	172'85	172'81	172'84
Korony szwedzkie	100 kor.	134'20	133'90	133'90
Korony duńskie	100 kor.	116'05	116'00	116'05
Korony norweskie	100 kor.	130'60	130'25	130'60

Na rynku papierów lokacyjnych państwowych panowała tendencja mocniejsza — przy obrotach ograniczonych. Wśród pożyczek premjowych najmniej zainteresowania budziła 4%—owa Poż. Inwestycyjna ze względu na odległy termin losowania; mimo to zamknęła ona okres sprawozdawczy zyskiem (w serjach) $\text{zł } 0'75$. Jeszcze poważniej — bo o $\text{zł } 0'95$ — zwyciężyła 4%—owa Poż. Dolarowa. 3%—owa Poż. Budowlana poprawiła swe notowania o $\text{zł } 0'35$. W grupie pozostałych pożyczek państwowych najczęściej interesowano się i zawierano najliczniejsze transakcje 5%—ową Poż. Konwersyjną po kursach utrzymanych. W związku ze zwykłą notowań na giełdzie nowojorskiej — pożyczki dolarowe były mocne, zwykując: 6%—owa Poż. Dolarowa o 2'88% nominalu oraz 7%—owa Poż. Stabilizacyjna o 1'50% nominalu. 5%—owa Poż. Konwersyjna Kolejowa podniosła się o 1'50% nominalu.

Na rynku papierów lokacyjnych prywatnych najbardziej poszukiwane były 4^{1/2}%—owe L. Z. Tow. Kred. Ziemskiego, które zwykowały o 1'00% nominalu. Również i listy w dolarach złotych (7%—owe) odnotowały zysk w wysokości 1'50% nominalu. Wśród listów zastawnych Tow. Kred. m. Warszawy — 5%—owe były objektem najbardziej ruchliwym, którym zawarto gros transakcyj w grupie papierów prywatnych; ich tygodniowy zysk wyniósł 0'37% nominalu. Mocna tendencja panowała również dla listów zastawnych miast prowincjonalnych.

		Wartość nominalna (waluta)	Kurs wyższy	Kurs niższy	Ostatni kurs w tygodniu
Papiery państwowe					
w zł za 1 szt.					
3%	Pożyczka Budowlana	zł w zł. 50	47'00	46'00	47'00
4%	" Dolarowa	\$ ¹⁾	54'25	53'50	54'25
4%	" Inwestycyjna	zł w zł. 100	117'50	117'25	117'50
4%	" " serie	zł w zł. 100	.	.	119'75
w % nominalu					
5%	" Konwersyjna	zł	68'00	67'75	68'00
5%	" Konwers. Kol.	zł	63'50	62'75	63'50
6%	" Dolarowa	\$	78'88	76'50	78'75
					-78'88
					-78'75
7%	" Stabilizacyjna ²⁾	\$ ³⁾	73'25	71'88	73'25
			-73'50 ⁴⁾	-72'25 ⁴⁾	73'00
					-73'38 ⁴⁾
					-75'00 ⁵⁾

Listy zastawne i obligacje banków					
7%	L. Z. Państw. Banku Roln.	zł w zł. 1927	83'25	83'25	83'25
8%	" " " "	zł w zł. 1927	94'00	94'00	94'00
7%	" Banku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	83'25	83'25	83'25
8%	" " " "	zł w zł. 1924	94'00	94'00	94'00

7%	Obl. Kom. B-ku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	83'25	83'25	83'25
8%	" " " "	zł w zł. 1924	94'00	94'00	94'00
8%	" Bud. " " "	zł w zł. 1927	93'00	93'00	93'00
5 ^{1/2} %	L. Z. Banku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1924	81'00	81'00	81'00
5 ^{1/2} %	L. Z. Banku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	81'00	81'00	81'00
5 ^{1/2} %	Obl. Kom. B. Gosp. Kraj.	zł w zł. 1924	81'00	81'00	81'00
5 ^{1/2} %	Obl. Kom. B. Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	81'00	81'00	81'00

Listy zastawne i obligacje towarzystw kredytowych				
8%	L. Z. T-wa Kred. Przemysłu Polskiego ¹⁾	£	.	87'75
4%	L. Z. Tow. Kred. Ziemsk.	zł	.	47'00
4 ^{1/2} %	" " " "	zł	55'00	54'00
7%	" " " "	\$ w zł.	50'75	49'25
5%	" " " " m. Warszawy	zł	70'75	69'75
				-69'75
5%	" " " " z 1933 r.	zł	62'50	61'50
			-63'50 ²⁾	-62'00 ²⁾
				-63'50 ²⁾
5%	" " " " Częstochowy 1933 r.	zł	52'00	52'00
5%	" " " " Lublina z 1933 r.	zł	.	44'00
5%	" " " " Łodzi z 1933 r.	zł	54'00	53'50
				-54'00
5%	" " " " Piotrkowa z 1933 r.	zł	51'00	50'50
5%	" " " " Radomia z 1933 r.	zł	.	44'50
5%	" " " " Siedlec z 1933 r.	zł	41'50	41'50

Obligacje miast				
VI	6% Poż. Konwers. m. Warszawy	zł	.	68'00

ZŁOTY ZAGRANICĄ

	New York ³⁾	Londyn ⁴⁾	Paryż ³⁾	
4/ II	18'79	25'96	—	
5/ "	18'82 ^{1/2}	25'93	—	
6/ "	18'80	"	286'50	
7/ "	18'82	"	—	
8/ "	18'81	"	—	
9/ "	18'82	"	—	
	Zurych ³⁾	Berlin ³⁾	Praga ³⁾	
4/ II	58'32 ^{1/2}	46'99 ÷ 47'09	452'25	
5/ "	"	"	451'50	
6/ "	"	"	452'50	
7/ "	"	47'02 ÷ 47'12	452'00	
8/ "	"	"	452'75	
9/ "	"	"	452'12	
	Kopenhaga ³⁾	Sztokholm ³⁾	Oslo ³⁾	Gdańsk ³⁾
4/ II	86'85	74'50	75'50	57'81 ÷ 57'92
5/ "	86'90	"	"	57'81 ÷ 57'93
6/ "	86'75	"	"	—
7/ "	86'90	"	"	57'80 ÷ 57'92
8/ "	—	"	"	—
9/ "	86'90	74'50	75'50	"

POŻYCZKI POLSKIE NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH⁵⁾

	21 ÷ 26/I	28/I ÷ 1/II	4 ÷ 9/II
(maksimum — minimum — ultimo; w nawiasach obroty)			
New - York			
6% dolarowa			
1920	77—76—76 ^{1/2} (18 000)	78—75 ^{1/2} —78 (28 000)	79 ^{7/8} —78—79 ^{5/8} (41 000)
8% Dillon.			
1925	90 ^{5/8} —89 ^{1/8} —90 (38 000)	91—90—91 (20 000)	95 ^{1/2} —90 ^{1/8} —95 (51 000)
7% stabilizac.			
1927	120—118—118 (9 000)	120 ^{1/2} —118 ^{1/2} —120 (43 000)	122 ^{3/8} —120 ^{1/2} —122 (94 000)
7% Warszawy			
1928	69—67 ^{1/2} —67 ^{1/2} (48 000)	68 ^{3/8} —67 ^{3/8} —68 ^{3/8} (31 000)	72 ^{3/8} —69—72 ^{1/2} (132 000)

1) Gwarantowane przez Skarb Państwa.
 2) Dotyczy drobnych odcinków.
 3) Za $\text{zł } 100$.
 4) Za $\text{zł } 1$.
 5) Kursy — w %—ach nominalu; obroty — w jednostkach walutowych danego kraju (w Medjolanie — w tysiącach).

1) \$ 5 = $\text{zł } 44'57$.
 2) Z wyłączeniem transzy francuskiej.
 3) \$ 1 = 5'183 fr. szwajc. = Hfl. 2'488.
 4) Dotyczy drobnych odcinków.
 5) Dotyczy odcinków po 100.

7% śląska	1928	70 ^{7/8} —70 ^{1/8} —70 ^{3/8} (19 000)	70—69—69 ^{1/2} (9 000)	72 ^{1/2} —70—72 ^{1/2} (65 000)
Londyn	1927	92'53—92'03— 92'28	93'41—91'91— 92'91	94'88—92'38— 94'63
Zurycch	1927	72'00—71'50— 71'50	72'00—71'50— 72'00	—
Paryż	1927	76'55—76'36	74'12—73'92	75'01—73'01
Medjolan	1924	101'60—101'20 —101'40 (275)	101'65—101'40— 101'60 (250)	101'70—101'60— 101'70 (300)
7% włoska	1924	101'60—101'20 —101'40 (275)	101'65—101'40— 101'60 (250)	101'70—101'60— 101'70 (300)

Z BANKU POLSKIEGO

STAN RACHUNKÓW BANKU POLSKIEGO W DN. 10 LUTEGO 1935 R. — Pierwsza dekada lutego pod względem obrotów w walutowych Banku kształtowała się dość korzystnie. Zwyczajne obroty walutowe Banku skurczyły się bardzo silnie — zarówno w stosunku do I dekady stycznia, jak i w stosunku do I dekady lutego r. ub., przyczem sprzedaż walut i dewiz utrzymała się w granicach skupu. W porównaniu z lutym 1934 r. luty r. b. wykazał skurczenie się skupu prawie do 1/3, a sprzedaż — więcej niż o połowę.

Rezerwy walutowe wykazały w dekadzie sprawozdawczej nieznaczny spadek, mianowicie z 201 miljn. do 175 miljn., wykazując w stosunku do stanu na ultimo I dekady stycznia r. b., t. j. w okresie miesięcznym — spadek o 26 miljn.

Zapas złota zato w dalszym ciągu wzrastał, skup złota bowiem w r. b. (dokonywany przez oddziały Banku w kraju) utrzymuje się — podobnie zresztą jak i w dużej części r. ub. — wciąż na stosunkowo dość wysokim poziomie, znacznie podniesionym w stosunku do normalnego z lat poprzednich i kilkakrotnie wyższym niż jeszcze w początkach r. ub. W związku z tym wzmocnionym dopływem złota do Banku pozostaje zwykła zapas złota, który w I dekadzie lutego podniósł się z 504'7 miljn. do 505'1 miljn. i okazał się o 1'5 miljn. wyższym niż przed miesiącem (dn. 10 I r. b.) i o 27'0 miljn. wyższym niż przed rokiem (dn. 10 II r. ub.).

W stosunku do sumy obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań Banku (właściwie części ich — po potrąceniu, zgodnie z przepisem statutu Banku, 100 miljn., jako pewnego nieprzekraczalnego nigdy minimum tych zobowiązań) powyższe pokrycie złote wynosiło na ultimo I dekady lutego 48'40%, czyli znacznie więcej niż na ultimo stycznia, znacznie więcej niż przed miesiącem, t. j. w końcu I dekady stycznia r. b., i bardzo poważnie więcej niż przed rokiem, t. j. w końcu I dekady lutego r. ub. Ten ruch zwykły pokrycia ilustruje liczbowo następujące zestawienie:

	%
10/I 1935 . . .	46'84
31/I " . . .	47'13
10/II " . . .	48'40
10/II 1934 . . .	44'11

Wzrost procentu pokrycia w I dekadzie lutego był stosunkowo znacznie silniejszy niż wzrost sumy pokrycia, t. j. zapasu złota, mianowicie dlatego, że jednocześnie obniżyła się dość znacznie suma obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku (względnie części tych zobowiązań, podlegającej pokryciu) — z 1170'7 miljn. do 1143'7 miljn. (względnie z 1070'7 miljn. do 1043'7 miljn.). Tak samo zresztą i w okresie miesięcznym (10/I ÷ 10/II r. b.) i w okresie rocznym (10/II 1934 ÷ 10/II 1935) wzrost procentu pokrycia został wzmocniony dzięki jednoczesnej niższej sumy obiegu i zobowiązań — o 31'4 miljn. i o 40'2 miljn.

W dekadzie sprawozdawczej obniżyły się oba składniki powyższej sumy, t. j. nie tylko — jak to zwykle bywa na początku miesiąca — obieg biletów bankowych (z 937'1 miljn. do 933'0 miljn.), ale również — i to znacznie silniej — natychmiast płatne zobowiązania (z 233'7 miljn. do 210'7 miljn.). Spadek zobowiązań nastąpił mimo lekkiej wyższości salda pozycji „różne rachunki” (z 26'4 miljn. do 29'0 miljn.), a więc dotyczy wyłącznie lokat żyrowych.

Nienotowany zazwyczaj na początku miesiąca odływ lokat żyrowych z Banku (spadek salda z 207'3 miljn. do 181'7 miljn.) dotyczył właściwie głównie lokat kas państwowych, które po bardzo silnej wyższości na ultimo stycznia (o 15'2 miljn.) w I dekadzie lutego skurczyły się więcej niż o połowę, schodząc poniżej nawet poziomu sprzed miesiąca, ale utrzymując się na poziomie stosunkowo dość znacznie wyższym niż przed rokiem. Lokaty prywatne wykazały w I dekadzie lutego również, zamiast spodziewanego wzrostu, spadek, ale stosunkowo bardzo niewielki, bo o 6'0 miljn., t. j. o ok. 3%; natomiast poważnie obniżyły się one w porównaniu ze stanem przed miesiącem i przed rokiem. Liczbowo ruch lokat żyrowych przedstawiał się następująco (w miljn. zł):

Lokaty żyrowe:

	kas państwowych	pozostałe
10/I 1935	18'6	192'8
31/I "	35'9	171'4
10/II "	16'4	165'4
10/II 1934	12'0	206'0

Spadek obiegu biletów bankowych w I dekadzie lutego, wynoszący tylko 40 miljn. a więc niespełna 1%, był znacznie mniejszy niż w I dekadzie stycznia (z 423 miljn.), a także niż w analogicznej dekadzie r. ub. (z 11'7 miljn.). Mimo tak niewielkiej niższości obieg banknotów na ultimo I dekady lutego okazał się — bardzo niewiele poprawda — niższym niż przed miesiącem (na ultimo I dekady stycznia) i niż przed rokiem (na ultimo I dekady lutego r. ub.). Te zmiany w stanie obiegu ilustruje następujące zestawienie (w miljn. zł):

10/I 1935 . . .	938'3
31/I " . . .	937'1
10/II " . . .	933'0
10/II 1934 . . .	935'4

Spadek obiegu w dekadzie sprawozdawczej nie znajdował odpowiednika w dopływie lokat żyrowych, które — przeciwnie — dość silnie skurczyły się, natomiast pozostawał w związku głównie ze zmniejszeniem się działalności kredytowej Banku.

Portfel weksli krajowych (reprezentujący sumę kredytów dyskontowych wykorzystanych) zmniejszył się w I dekadzie lutego o 5'6 miljn., a więc znacznie słabiej niż w I dekadzie stycznia (zniżka o 41'1 miljn.) i słabiej niż w I dekadzie lutego r. ub. (o 16'9 miljn.). Pożyczki zabezpieczone zastawami skurczyły się w I dekadzie lutego o 4'2 miljn (w I dekadzie stycznia o 8'0 miljn.). Portfel skupionych przez Bank biletów skarbowych wykazał w dekadzie sprawozdawczej zniżkę o 5'4 miljn. (w I dekadzie stycznia o 6'6 miljn.).

W okresie miesięcznym, t. j. od końca I dekady stycznia poczynając, nastąpiła nieznaczna bardzo zwykła portfelu wekslowego i pożyczek zastawowych, a jednocześnie bardzo silny spadek skupu biletów skarbowych, jak to widzimy z poniższego zestawienia (w miljn. zł):

	Wzrost (+) lub spadek (—)
Kredyty dyskontowe	+ 0'3
Pożyczki zastawowe	+ 1'8
Bilety skarbowe	— 24'5

W okresie rocznym 10/II 1934 ÷ 10/II 1935 wszystkie powyższe 3 rodzaje kredytów wykazały spadek, przyczem i w liczbie absolutnej i procentowo najsilniejszy był spadek skupu biletów skarbowych, których Bank posiada obecnie w portfelu na sumę o 53% niższą niż przed rokiem. Spadek kredytów w ciągu roku wykazuje następujące zestawienie (w miljn. zł):

	Spadek
Kredyty dyskontowe	14'3
Pożyczki zastawowe	8'7
Bilety skarbowe	25'0

Z pozostałych operacji czynnych Banku, wchodzących także w skład bankowego pokrycia biletów, żadna nie wykazała w I dekadzie lutego poważniejszej zmiany. Kredyt bezprocentowy Skarbu Państwa pozostał w dalszym ciągu w tej samej wysokości 90 miljn., zapas monet srebrnych i bilonu, powstały naskutek skupu części emisji skarbowej przez Bank, zwiększył się zaledwie o 0'1 miljn., wreszcie portfel papierów procentowych własnych Banku (skup papierów kredytu długoterminowego) obniżył się o 0'4 miljn.

Całe bankowe pokrycie obiegu biletów bankowych (w 48·40 $\frac{1}{2}$ -ach pokrytego złotem) przedstawiało się następująco (w tys. zł):

	10 I	31 I	10 II
Waluty i dewizy	22 091	20 078	17 451
Weksle krajowe	612 888	618 775	613 223
Bilety skarbowe	41 354	27 460	22 050
Polskie monety srebrne i bilon	46 452	44 724	44 839
Pożyczki zabezpieczone zastawami	46 507	52 554	48 330
Papiery proc. własne	11 585	10 505	10 107
Dług Skarbu Państwa	90 000	90 000	90 000
Razem	870 878	864 097	846 000

Obieg monet srebrnych i bilonu, emitowanych przez Skarb Państwa, obniżył się w I dekadzie lutego bardzo nieznacznie, bo o zł 1·3 miljn., t. j. zaledwie o 1 $\frac{1}{3}$ %, czyli podobnie niewiele, jak i obieg biletów, emitowanych przez Bank Polski (o niespełna $\frac{1}{2}$ %). Zmiany w stanie i strukturze obiegu bilonowego ilustruje następujące zestawienie (w miljn. zł)

	10 I	31 I	10 II
Monety srebrne (10-, 5-, 2- i 1-złotowe)	274·2	285·3	285·2
w tem:			
10-złotówki	117·8	121·4	121·9
5-złotówki	98·2	103·1	103·5
Bilon niklowy i brązowy	90·4	90·2	89·1
Razem:	364·6	375·5	374·2

Całkowity obieg pieniężny, a więc obieg biletów bankowych, monet srebrnych i bilonu, wynosił w końcu I dekady lutego zł 1307·2 miljn., wykazując tylko bardzo nieznaczną zniżkę w stosunku do stanu w końcu stycznia (zł 1312·5 miljn.), a bardzo niewielki wzrost w stosunku do stanu przed miesiącem (dn. 10/I r. b. — zł 1302·9 miljn.); zato w ciągu roku (od dn. 10/II 1934 r.) obieg pieniężny wykazał poważniejszą niecowyżkę — o zł 35·4 miljn., czyli prawie o 3%. Zasn czyż jednak należy, że suma obiegu pieniężnego łącznie z lokatami żyrowemi Banku była w dn. 10/II r. b. prawie identyczna z sumą w dn. 10/II r. ub. (zł 1488·9 miljn. wobec zł 1489·9 miljn.).

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

KRONIKA ZAGRANICZNA

OGÓLNE

ODPRĘŻENIE NA MIĘDZYNARODOWYCH RYNKACH KAPITAŁOWYCH. — Okres ostatnich 2 $\frac{1}{2}$ lat, od połowy 1932 r., a szczególnie rok 1934 cechuje wyraźne odprężenie na rynkach kapitałowych główniejszych centrów gospodarczych i finansowych świata. Charakteryzuje je spadek stopy procentowej kredyty długoterminowego i równoległy z tem wzrost kursów rent państwowych i obligacji przemysłowych. Zjawisko to obejmuje również rynki krajów, ubogich w kapitały.

Wskaźniki rzeczywistego oprocentowania rent państwowych i obligacji przemysłowych w czerwcu 1932 r., w grudniu 1933 r. i w listopadzie 1934 r. kształtują się następująco: Niemcy: renty 10·81% — 6·18% — 4·70%, obligacje 11·36% — 7·18% — 6·46%, W. Brytania: renty 4·4% — 3·44% — 3·13%, obligacje 5·30% — 4·30% — 4·18%, Francja: renty 4·71% — 5·09% — 4·77%, obligacje 5·30% — 5·76% — 5·58%, Holandia: renty 4·50% — 4·26% — 3·93%, obligacje 5·56% — 4·98% — 4·85%, Stany Zjedn.: renty 3·94% — 3·96% — 3·85%, obligacje 9·17% — 6·68% — 5·18%, Polska: renty 18·02% — 14·58% (wrzesień r. ub. 10·99%).

Dość wyraźne rozróżnienie przeprowadzić można w kształtowaniu się sytuacji na rynkach kapitałowych krajów, które przeprowadziły dewaluację i prowadziły aktywną politykę kredytową, oraz krajów bloku złotego, prowadzących politykę deflacyjną. W krajach dewaluacyjnych poprawa kursów papierów o stałym oprocentowaniu trwała nieprzerwanie od 1932 r. i obejmowała wszystkie papiery wartościowe zarówno renty, jak i obligacje. Natomiast w krajach bloku złotego poprawa kursów papierów o stałym oprocentowaniu wystąpiła niemal wyłącznie w dziale pożyczek publicznych. Jakkolwiek w krajach bloku złotego tezauryzacja ulega stopniowej likwidacji, szerokie sfery publiczności odnoszą się nadal niechętnie do długoterminowych lokat kapi-

tałowych. Decydujący wpływ wywiera „kryzys zaufania” co do kształtowania się sytuacji finansowej na płaszczyźnie międzynarodowej. W pewnej mierze wyjątek stanowią rynki kapitałowe Holandji i Polski, gdzie występuje zdecydowana poprawa, przejawiająca się w silnym spadku realnego oprocentowania rent i obligacji.

Wysoce znamienne jest, że poprawa kursów papierów rentowych objęła zarówno kraje dłużnicze, jak i wierzycielskie, a zwłaszcza te spośród nich, które miały szczególnie wysoko wyśrubowane oprocentowanie realne, jak np. Polska, Rumunia, Argentyna, Finlandja i t. p. W niektórych krajach poprawa sytuacji na wewnętrznych rynkach kapitałowych zdołała wpłynąć na wzmocnienie ich pozycji w kredycie zagranicznym. Dotyczy to np. niektórych krajów Ameryki Półn., a z krajów europejskich — Finlandji i Austrii.

Charakterystyczne jest dla tendencji, panujących współcześnie na międzynarodowych rynkach kapitałowych, iż poprawa sytuacji w żadnym kraju nie nastąpiła wskutek impulsu od strony lokat prywatnych. Nawet w tych krajach, w których w r. ub. występowała wyraźna skłonność banków kredytowych i szerokiej rzeszy publiczności do nabywania papierów długoterminowych, jak np. w Stanach Zjedn., W. Brytanji, Szwecji i t. p., tendencja wyżkowa kursów papierów o stałym oprocentowaniu była w poprzednich latach spowodowana przez zakupy instytucji emisyjnych. W niektórych krajach publiczne instytucje finansowe przejmowały kontrolę rynków kapitałowych i kursów pożyczkowych. Szczupłość środków, stojących do dyspozycji instytucji publicznych, zakreślały zgóry takiej akcji granice. Tego rodzaju polityka interwencji rynkowej prowadzona była z początkiem r. ub. we Włoszech. Natomiast we Francji publiczne instytucje finansowe ograniczyły znacznie w ciągu ostatniego roku swą działalność lokat na rynkach kapitałowych.

Stale obniżanie się realnego oprocentowania pożyczek państwowych dało w licznych krajach impuls do przeprowadzenia konwersji. Wielkie konwersje pożyczek państwowych zostały przeprowadzone we Włoszech, Holandji, Stanach Zjedn., Argentynie, Australji, Indjach Holenderskich. Jednakże i na innych rynkach kapitałowych panowała ożywiona działalność konwersyjna. I tak, w W. Brytanji, Holandji i Szwecji przeprowadzono szereg korzystnych konwersji obligacji komunalnych i przemysłowych. Natomiast w Szwajcarii, gdzie wielka fala konwersyjna przeszła jeszcze poprzednio, ruch konwersyjny osłabł ostatnio poważnie.

Mimo wyraźnej poprawy, występującej na rynkach kapitałowych, prywatna działalność emisyjna pozostawała do ostatnich czasów szczupłą. Spośród krajów europejskich jedynie w Anglii występował silniejszy ruch emisyjny. Emisje akcji wyniosły w Anglii w r. ub. blisko 50% w stosunku do najwyższego poziomu z 1928 r. Spośród krajów pozaeuropejskich szczególnie silny wzrost emisji kapitałowych wykazuje Japonia. Odzwierciedla to wyjątkowo ekspansywną działalność gospodarczą tego kraju, znajdującą poparcie w państwowej polityce kredytowej. I w innych krajach zaczynają się mnożyć oznaki bliskiego ożywienia emisji prywatnych. W Stanach Zjedn. wzrost ogólnej sumy emisji przypada w ostatnich latach wyłącznie na emisje państwowe i instytucji publicznych. Pożyczki te służą do przeprowadzania wielkiego narodowego planu rozbudowy gospodarczej.

Udzielanie kredytów zagranicznych wzrosło pod względem wartości w ciągu r. ub., przyczem jednakowoż kredyty udzielane były jedynie pewnym określonym krajom. Obecnie istnieją jedynie 2 ośrodki, z których płyną kredyty zagraniczne. Pierwszym jest rynek londyński, zaspokajający w ograniczonych rozmiarach zapotrzebowanie kredytów długoterminowych krajów imperialnych oraz krajów szterlingowych włącznie z Argentyną, drugim jest Szwecja, która stała się kre-

dytodawcą krajów północnych, pokrywającym częściowo zapotrzebowania pożyczkowe instytucji publicznych. Szwajcarsko-holenderskie rynki kredytowe, które jeszcze w jesieni 1932 r. odgrywały pewną rolę w stosunku do krajów zachodnio-europejskich, straciły ostatnio na znaczeniu.

W przeciwstawieniu do wyraźnej poprawy, występującej na rynkach papierów o stałym oprocentowaniu — na rynkach akcyjnych panuje nadal marazm. Przejawia się to przede wszystkim w niskich obrotach akcyjnych. W większości krajów podniosły się one niewiele od dotychczasowego poziomu minimalnego, w innych wykazały nawet dalszy spadek. Jedynie w wyjątkowych wypadkach można było zaobserwować na giełdach akcyjnych poważniejsze ożywienie. I tu nieco pomyślniej przedstawiała się sytuacja w krajach dewaluacyjnych, aniżeli w krajach o walucie stałej, przynajmniej o ile chodzi o akcje większych przedsiębiorstw, uzależnionych od rozwoju konjunktury. Na uwagę zasługuje tendencja zwykła giełdy londyńskiej. Kursy akcji wykazywały na tej giełdzie, począwszy od lata 1932 r., stałą tendencję wzrostową, przy wrastających emisjach akcyjnych. Charakterystyczną cechą wielkich giełd światowych było, iż straciły one w ostatnich latach w znacznej mierze znaczenie międzynarodowe w tym sensie, że wielkie fale spekulacyjne były ograniczone do poszczególnych giełd narodowych i nie oddziaływały, tak jak w latach poprzednich, na kształtowanie się międzynarodowej sytuacji giełdowej.

Dr. B. Rm.

ANGLJA

ZAGADNIENIE STABILIZACJI. — W czasie ostatniej podróży do Londynu P. Flandina i Lavala, Premjera i Ministra Spraw Zagranicznych Francji, na pierwszym planie, rzecz prosta, figurowały w rozmowach z brytyjskimi mężami stanu kwestie polityczne. Niemniej jednak okazało się, iż P. Flandin zdołał oprócz tego przeprowadzić rozmowy na temat ewentualnego porozumienia anglo-francuskiego w sprawie stabilizacji walut światowych.

Polityka gabinetu P. Flandina, usiłująca ograniczoną inflacją kredytową spowodować ożywienie w gospodarstwie wewnętrznym Francji bez zakończenia uprzednio zamierzonych procesów deflacyjnych, posiada jeden ze swych słabych punktów w ciągle wysokim jeszcze poziomie cen eksportowych we Francji. Dlatego też stabilizacja walut anglosaskich jest dla Francji szczególnie pożądana, nie mówiąc już o tem, iż uspokoiłaby Rząd francuski co do losów polityki monetarnej szeregu krajów o walucie złotej (przedewszystkiem — Belgji i Szwajcarii), gdzie trudności gospodarcze wywołały silny prąd dewaluacyjny, mogący się rozwinąć i zagrozić jednolitości polityki pieniężnej bloku złotego. P. Flandin skorzystał ze swego pobytu w Londynie, aby urzędowo wysłuchać opinii Rządu brytyjskiego w sprawie walutowej.

Okazało się, iż — o ile rozmowy polityczne francusko-angielskie zakończyły się względnie pomyślnie — na terenie rozmów monetarnych inicjatywa francuska nie miała żadnego powodzenia. Rząd i sfery gospodarcze Wielkiej Brytanii

stoją w dalszym ciągu na stanowisku utrzymywania nieustabilizowanego funta, przyczem jako motywy zostały P. Flandinowi przedstawione podobno następujące twierdzenia:

1) Rząd brytyjski, a zwłaszcza opinja gospodarcza Wielkiej Brytanii, przypisują dewaluacji funta większość zasługi w poprawie, jakiej widocznie zupełnie doznała sytuacja gospodarcza Wielkiej Brytanii w końcu 1933 r. i w ciągu znacznej części 1934 r. Dlatego też tendencje stabilizacyjne są w Anglii w tej chwili wysoce niepopularne;

2) stabilizacja de facto, jakiej uległ od przeszło roku dolar Stanów Zjedn., i przystosowanie się amerykańskiego poziomu cen do nowej jego wartości uspakaja opinię brytyjską co do ewentualnej wzmożonej konkurencyjności Stanów Zjedn. na rynkach światowych, usuwając przez to jeden z głównych argumentów, jaki w Wielkiej Brytanii przemawiałby za stabilizacją funta;

3) wreszcie Rząd brytyjski i Bank of England obawiają się, iż stabilizacja funta w chwili obecnej przesądziłaby, oczywiście, już o jego poziomie na stałe, podczas gdy — zdaniem ich — frank francuski zostanie po niepowodzeniu wszelkich prób ożywienia życia gospodarczego we Francji innymi sposobami w rezultacie jednak obniżony. W tych warunkach Londyn woli poczekać ze stabilizacją funta do tego okresu, kiedy wszystkie waluty złote zostaną obniżone i będzie można wspólnie ustalać w drodze światowego porozumienia poziom wszystkich walut.

Tego rodzaju stanowisko, oczywiście, było dla P. Flandina nie do dyskusji — to też rozmowy monetarne zakończyły się w Londynie bez najmniejszego rezultatu.

Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I KOLONJALNE

ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH. — Ceny w okresie 27/I—9/II r. b. kształtowały się następująco (w walucie danego kraju, w Buenos Aires i Liverpoolu — w \$, w Hamburgu — w Hfl. — za 100 kg):

	27/I + 2/II	3 + 9/II	Wzrost (+) lub spadek (-)
Pszenica:			
Berlin . . .	20.70	20.85	+ 0.7
Praga . . .	172.90	174.70	+ 1.0
Chicago . . .	3.84	3.82	- 0.6
Buenos Aires	2.02	2.02	—
Liverpool . .	2.75	2.75	—
Wiedeń . . .	36.17½	37.25	+ 2.9
Hamburg . . .	5.26	5.26	—
Żyto:			
Berlin . . .	16.70	16.85	+ 0.8
Praga . . .	135.65	137.15	+ 1.1
Chicago . . .	2.58	2.50	- 3.2
Wiedeń . . .	26.56	26.56	—
Hamburg . . .	3.45	3.45	—

Owies:			
Berlin . . .	—	—	—
Praga . . .	120.50	121.70	+ 0.9
Chicago . . .	3.90	3.87	- 0.8

Buenos Aires	1.74	1.75½	+ 0.5
Liverpool . .	3.50	3.50	—
Wiedeń . . .	23.75	23.75	—
Hamburg . . .	3.12½	3.12½	—

Jęczmień browarowy:

Berlin . . .	21.55	21.55	—
Praga . . .	144.00	145.50	+ 1.1
Chicago . . .	4.47	4.24	- 5.2
Wiedeń . . .	29.87½	29.87½	—
Hamburg . . .	—	—	—

Jęczmień zwykły:

Berlin . . .	—	—	—
--------------	---	---	---

BYDŁO I MIĘSO

— W styczniu sytuacja na międzynarodowych rynkach mięsnych nie doznała istotnych zmian. Z dniem 15/I w Holandji zarządzono skontyngentowanie przywozu wszelkiego rodzaju mięsa, żywych owiec oraz koni rzeźnych w okresie rocznym, t. j. 16/I r. b. ÷ 15/I 1936 r.

Na rynku austriackim ceny trzody chlewnej utrzymywały się na poprzednim poziomie, podobnie jak i ogólna tendencja rynkowa.

Na rynku bekonowym w Anglii panowała żywa tendencja, ceny wszystkich bekonów wykazywały o kilka sh na 1 cwt., głównie pod wpływem częściowej redukcji dowozów i większego zapotrzebowania bieżącego. Mocniejsza sytuacja panowała również i na rynku drobiu i dziczyzny, gdzie naskutek braku dostatecznej podaży młodych kur — ceny za ten towar osiągnęły wysoki poziom. Ceny indyków przy słabych obrotach pozostawały natomiast bez zmian. Również króliki ze względu na niską temperaturę znajdowały dobry zbył.

Wiedeń. — Urzędowe sprawozdanie targowe z dn. 30/I r. b. — w szylingach austr. za 1 kg żywej wagi: świnie słoninowe prima 1.22 ÷ 1.25, angielskie krzyżówki 1.10 ÷ 1.15, rumuńskie 1.12 ÷ 1.20, stare słoninowe 1.10 ÷ 1.13, chłopskie 1.14 ÷ 1.22, mięsne 1.00 ÷ 1.25. Ceny bez zmian.

Londyn. — Na rynku bekonów notowano oficjalnie w dn. 24/I r. b. — w sh za 1 cwt.: duńskie sizeable Nr. 1 90, Nr. 2 88, Nr. 3 86, ciężkie Nr. 1 90, Nr. 2 88, szóstki Nr. 1 88, Nr. 2 87, szwedzkie sizeable Nr. 1 88, Nr. 2 85, ciężkie Nr. 1 88, Nr. 2 85, holenderskie sizeable Nr. 1 89, Nr. 2 86, Nr. 3 83, ciężkie Nr. 1 89, Nr. 2 86, szóstki Nr. 1 87, Nr. 2 85, polskie sizeable Nr. 1 81, Nr. 2 77, Nr. 3 75, ciężkie Nr. 1 81, Nr. 2 77, szóstki Nr. 1 79, litewskie sizeable Nr. 1 83, Nr. 2 76 ÷ 78, Nr. 3 76, ciężkie Nr. 1 83, Nr. 2 78, szóstki Nr. 1 80.

MASŁO

— W styczniu na rynkach bardziej samowystarczalnych panowała mocniejsza lecz utrzymana tendencja. W Anglii natomiast na rynku londyńskim ceny masła osiągnęły dawno nienotowany wysoki poziom, przy ożywionem zapotrzebowaniu; ta poprawa rynku angielskiego tłumaczy się w pierwszym rzędzie wydatnem zmniejszeniem się dostaw świeżego masła z państw kontynentalnych, biorących poważniejszy udział w zaopatrywaniu rynku angielskiego w świeży produkt. Masło polskie loco Londyn notowano po sh 83 za 1 cwt., a więc w wysokości oddawna już niespotykanej. Ta wybitnie sprzyjająca konjunktura nie była dostatecznie wykorzystana przez

eksporterów polskich, którzy nie byli w stanie zorganizować równomierny i większy wywóz masła na ten rynek.

Londyn. — Notowania cen masła z początku stycznia — w sh za 1 cwt.: nowozelandzkie najlepsze 74 ÷ 76, najlepsze niesolone 74 ÷ 78, wyjątkowo 76, australijskie wyborowe 74 ÷ 75, I gat. 73 ÷ 74, — II gat. 71 ÷ 72, wyborowe niesolone 75 ÷ 76, duńskie 121 ÷ 122, holenderskie niesolone 103 ÷ 107. Tendencja mocna, ceny wyższą o kilka sh na cwt.

JAJA

— Na głównych rynkach zagranicznych w styczniu panowała utrzymana tendencja, przy zachowanej równowadze podaży i popytu jaj.

W Austrii ogłoszone zostały niedawno kontyngenty przywozowe na I kwartał 1935 r. Kontyngenty te przewidują dla Węgier 12 tys. q jaj, dla Polski 5 500 q i dla Jugosławii 1 840 q. Pozatem niewielkie kontyngenty wwozowe zostały przyznane Bułgarii, Rumunii i Litwie w ilościach, odpowiadających ich przywozowi w 1934 r. Przywóz natomiast jaj świeżych z innych krajów nie jest dozwolony.

Berlin. — Urzędowe notowania jaj z dn. 25/I r. b. — w fenigach za 1 sztukę w hurcie: krajowe I gat. zupełnie świeże od 65 g 12, duże 60 ÷ 65 g 11½, średnie 55 ÷ 60 g 11, normalne 50 ÷ 55 g 10½, małe 45 ÷ 50 g 9½, II gat. świeże powyżej 65 g 11½, duże 60 ÷ 65 g 11, średnie 55 ÷ 60 g 10½, normalne 50 ÷ 55 g 9½, małe 45 ÷ 50 g 9, zagraniczne holenderskie i duńskie powyżej 65 g 11½, duże 60 ÷ 65 g 11½, średnie 55 ÷ 60 g 10½, normalne 50 ÷ 55 g 9½, fińskie powyżej 65 g 11½, duże 60 ÷ 65 g 11, średnie 55 ÷ 60 g 10½, normalne 50 ÷ 55 g 9½, estońskie powyżej 65 g 11½, duże 60 ÷ 65 g 11, średnie 55 ÷ 60 g 10½, normalne 9½, bułgarskie średnie 55 ÷ 60 g 10½, normalne 50 ÷ 55 g 9½, jugosłowiańskie duże 60 ÷ 65 g 10½, średnie 55 ÷ 60 g 10½, normalne 50 ÷ 55 g 9½, z chłodni krajowe i zagraniczne duże 60 ÷ 65 g 8½, średnie 55 ÷ 60 g 8½, normalne 50 ÷ 55 g 7½, małe 45 ÷ 50. Tendencja spokojna.

Londyn. — Urzędowe notowania jaj z dn. 26/I — w sh i pensach za 120 szt. w hurcie: duńskie 18 lb 12/9, 17 lb 12/0, 15 1/2 lb 9/6 ÷ 10/0, 14 lb 8/6, angielskie specjalne 14/0 ÷ 14/3 standartowe 13/6 ÷ 13/9, średnie 13/0 ÷ 13/3, holenderskie brunatne 18 lb 13/3 ÷ 13/9, 16 lb 9/9 ÷ 10/0, mieszane 18 lb 11/0 ÷ 11/6, 15 1/2 lb 8/6 ÷ 8/9, polskie świeże o wadze 51 ÷ 52 kg 6/3 ÷ 6/6, rumuńskie 6/3 ÷ 6/9, sowieckie 6/3 ÷ 6/6, szwedzkie 17 lb 11/3 ÷ 11/9, 17 lb 10/6 ÷ 11/0. Tendencja spokojna.

METALE

ŻELAZO. — Styczeń nie ujawnił na rynku żelaznym żadnych poważniejszych zmian, chociaż z ogólnego rozwoju interesów można sądzić o dalszym, powolnym coprawda, poprawianiu się sytuacji. Na rynku pojawiły się znów kraje, które w końcu r. ub. prawie zupełnie powstrzymały swoje zakupy, jak: Ameryka Pol., Brazylija, Argentyna, Chili, Indie Holenderskie, wreszcie Daleki Wschód, gdzie zapotrzebowanie staje się coraz poważniejsze. Indie Brytyjskie w dalszym ciągu powstrzymywały się od zakupów, gdyż przy stworzonej przez cła preferencji Anglii dostęp dla innych krajów jest

prawie uniemożliwiony. Główną uwagę rynku żelaznego absorbowwały w miesiącu sprawozdawczym dwa fakty: plebiscyt w Saarze i cła antydumpingowe w Południowej Afryce. Przejście Saary spowrotem do Niemiec stwarza dla kartelu stalowego nowe zagadnienie przy określaniu klucza kontyngentowego Niemiec i Francji. Kraje Afryki Poł. ogłosiły wprowadzenie dla żelaza specjalnych cła antydumpingowych; dotyczyć one mają tych państw, których ceny wewnętrzne żelaza są więcej niż o 5% wyższe od cen międzynarodowych.

Na rynkach wewnętrznych w poszczególnych krajach położenie przedstawiało się następująco:

W Niemczech rynek wewnętrzny wykazywał w końcu r. ub. pewne osłabienie zarówno ze względów świątecznych, jak i koniunkturalnych. Styczeń zakończył okres cofania się koniunktury i wykazał, szczególnie w II połowie, dosyć znaczne ożywienie. Znaczący należy poważny obstalunek na 110 ciężkich lokomotyw dla kolei niemieckich już udzielony i 50 ÷ 60 lokomotyw, przewidywanych w lutym i marcu. Również i stocznie otrzymują nowe obstalunki; w styczniu otrzymano zamówień na 127 380 brt wobec 68 300 brt w styczniu 1934 r. Pozatem są już pewne oznaki ruchu w przemyśle budowlanym. Przemysł maszynowy idzie dobrze i zasila hutnictwo poważnymi obstalunkami. Największy ruch był w żelazie sztabowym i drobnych profilach. Popyt również miał walcówką i żelazo taśmowe. Zbyt blachy żelaznej był umiarkowany, w ostatnich czasach zaczęły napływać większe zamówienia dla stoczni. Rury miały zbyt ograniczony.

Normalne interesy eksportowe rozwijały się dosyć słabo. Natomiast duże zamówienia mają Niemcy w systemie kompensacyjnym: 3 okręty dla Meksyku za olów i bawełnę, 200 t stali specjalnej dla Z.S.R.R., 2 tys. t żelaza dla Mandżuko, 4 tys. t dla Brazylii i t. d.

Na rynku francuskim położenie nie wykazywało poważniejszych zmian, chociaż pod koniec miesiąca dało się już wyczuwać pewne polepszenie w związku ze zbliżającym się sezonem wiosennym. Huty zatrudnione są dosyć słabo i portfele zamówień są ograniczone. Do zanotowania są większe zamówienia na żelazo okrągłe i żerdzie winnicowe. Przemysł przetwórczy jest zatrudniony słabo i brak jest widoków na prędką poprawę. Oczekiwana i przygotowywana już od dłuższego czasu umowa surówkowa została ostatecznie zawarta dla surówki fosforowej i dla surówki hematytowej. Ceny na styczeń pozostały bez zmiany, natomiast na luty i marzec zostały podniesione dla surówki fosforowej o 50 fr., t. j. do 260 fr. loco huta, i dla surówki hematytowej o 40 ÷ 50 fr. w zależności od miejscowości, gdyż rachowana jest loco odbiorca.

W Belgii położenie pozostawało bez zmian. Zanotować można trochę obstalunków z Argentyny i Dalekiego Wschodu, które jednak w sumie nie przedstawiają poważniejszego tonnażu. Zamówienia, przechodzące przez „Cosibel”, wykazują nawet lekkie cofnięcie się w porównaniu z ostatnimi miesiącami r. ub. i nie przekraczają w styczniu 100 tys. t. W ostatnich dniach huty otrzymały zamówienie na 10 tys. t żelaza uniwersalnego. Na rynku wewnętrznym ruch był słaby. Największy ruch panował w żelazie sztabo-

wem, natomiast ustało ożywienie, jakie jeszcze doniedawna było w drobnym żelazie handlowym. W dziale blach ożywienia nie było. Na rynku starego żelazstwa panował spokój, względny ruch był jedynie przy jego wywozie.

W Anglii, jak zwykle, przez I połowę stycznia dawał się odczuwać nastrój świąteczny i brak skutkiem tego ożywienia na rynku. Już II połowa stycznia przyniosła dużą zmianę w tym względzie, rynek się ożywił — tak, że na 1935 r. rokuje jak najlepsze nadzieje. Wytwórczość surówki i stali wzrosła w 1934 r. bardzo znacznie, gdyż o 2 miljn. t jednej i drugiej, ale z drugiej strony zwiększył się również i przywóz, co świadczy o dużej pojemności rynku, którą huty angielskie chciałyby zachować dla siebie i stąd też pochodzi ze strony przemysłu duży nacisk na Rząd o podwyższenie cła. W dziale surówki ożywienie było niezłe. W dziale półwytworu nowych zamówień było niewiele, ale portfele są jeszcze na dłuższy czas dobrze zaopatrzone. W dziale wytworów gotowych położenie jest niezłe, stocznie dają duże zamówienia. Ostatnio z Z.S.R.R. huty otrzymały 8 tys. t żelaza uniwersalnego. Oczekiwane są większe obstalunki od kolei żelaznych.

Ceny wywozowe żelaza większych wytwórców europejskich: Anglii, Belgii wraz z Luksemburgiem i Francji — w £ złot. fob port — notowane były w dn. 25 I 1935 r., jak następuje:

	Wielka Brytania	Belgia i Luksemburg	Francja
	za 1 016 kg	za 1 000 kg	
Surówka:			
odlewn. Nr. III (2.5-3.0% Si)	—	1.19.0	1.19.0
tomasowska	—	1.18.0	—
hematytowa	—	—	—
ferromangan	—	—	—
Półwytwór:			
kęsy	—	2. 7.6	2. 7.0
plątyny	—	2. 8.6	2. 8.0
Wytwory gotowe:			
żelazo sztabowe	—	3. 2.6	3. 2.6
belki	—	3. 0.6	3. 0.0
kątowników	—	3. 1.0	3. 1.0
blacha okrętowa, rezerwoarowa i t. p.	—	—	—
szyny stalowe	—	5.17.6	5.17.6
bednarka	—	4. 0.0	4. 0.0
drut-walcówka	—	4.10.0	4.10.0
blacha tomasowska	—	4. 6.6	4. 6.6
blacha czarna (24 gage)	—	—	—
drut ocynk.	—	6. 7.6	6. 7.6
gwoździe druc.	—	5.15.0	5.15.0

METALE NIEŻELAZNE. — Styczeń nie przyniósł żadnej zasadniczej zmiany na światowym rynku metali. W I połowie miesiąca, pomimo jeszcze okresu świątecznego i sporządzania inwentarza, panował dosyć ożywiony ruch przy dobrym zapotrzebowaniu. Do niewyraźnego nastroju w I połowie miesiąca przyczyniły się w znacznej mierze niekorzystne wiadomości, dotyczące zwołania konferencji w sprawie miedzi wobec dużych jeszcze rozbieżności w zapatrywaniach różnych odłamów jej producentów. Na rynku amerykańskim na osłabienie tętna rynku wpływała niepewność, wywołana oczekiwaniem orzeczenia Sądu Najwyższego w kwestii parytetu złotego.

Położenie na rynkach poszczególnych metali przedstawiało się, jak następuje:

Na rynku miedzi w dalszym ciągu dominującą sprawą była kwestja utworzenia ogólnego porozumienia wszystkich producentów miedzi. Ogólna statystyka miedzi przedstawia się dosyć korzystnie, gdyż wytwórczość światowa oceniana jest w wysokości ok. 1'2 miljn. t, podczas gdy spożycie wzrosło do 1'4 miljn. t. Co się tyczy zapasów, to w grudniu r. ub. nastąpiła lekka wyżka o 11 tys. t — do 485 tys. t, która w całości przypada na Stany Zjedn., gdyż zapasy innych krajów obniżyły się o 2 500 t. W porównaniu jednak ze stanem sprzed roku zapasy światowe miedzi rafinowanej obniżyły się bardzo znacznie, gdyż z 641 tys. t do 485 tys. t. Spadek zapasów nastąpił głównie w Stanach Zjedn. — z 530 do 373 tys. t, które pomimo to stanowią jeszcze 14-miesięczne spożycie. Na rynku londyńskim ceny w II połowie utrzymywały się niskoko — tak, że rachunek miesięczny został zamknięty ze stratą.

Na rynku cyny ożywienie było znacznie większe niż na innych. Szczególniej uwidatniła się tu działalność spekulacji, która poczyniła znaczne zakupy, współdziałając tem w podniesieniu się ceny. Położenie statystyczne w dalszym ciągu było dobre; w grudniu nastąpiła zniżka zapasów o 1 529 t do 15 584 t; w porównaniu z zapasami sprzed roku ilość powyższa była mniejsza o 10 821 t. W powyższych zapasach nie są ujęte rezerwy poola buforowego w ilości 8 200 t.

Rynek cynkowy miał przebieg spokojny przy cenach utrzymanych. Rozwiązanie kartelu nie wpłynęło na obniżenie ceny prawdopodobnie dlatego, że są one obecnie tak niskie, że niema już hut, które pracowałyby z zyskiem. Światową produkcję cynku w 1934 r. oceniają na 1'15 miljn. t wobec 985 tys. t w 1933 r., zużycie cynku wzrosło mniej więcej w tymże stosunku. Zapasy światowe

zmniejszyły się w grudniu o 1 011 t do 110 342 t, podczas gdy przed rokiem wynosiły 134 242 t.

Na rynku ołowiu położenie było najmniej korzystne. Zapasy światowe w końcu października 1934 r. wynosiły 226 tys. t wobec 198 tys. t w końcu 1933 r. Światowa wytwórczość ołowiu wyniosła w 1934 r. 1'33 miljn. t wobec 1'18 miljn. t w 1933 r.; spożycie ołowiu wzrosło z 1'17 miljn. do 1'31 miljn. t. Zapotrzebowanie na ołów było naogół bardzo nieznaczne przy cenach jednak utrzymanych; jedynie zapotrzebowanie Anglii w dalszym ciągu było dobre. Dowóz ołowiu do Anglii wyniósł w 1934 r. 313 063 t wobec 281 500 t w roku poprzednim.

Ruch cen poszczególnych metali przedstawiał się następująco (pierwsza liczba — gotówka, druga — na termin): miedź standard wykazała stratę przy obu rodzajach transakcyj $\pounds \frac{9}{16}$, miedź elektrolityczna straciła $\pounds \frac{7}{8}$, miedź rafinowana $\pounds 1$, cyna wykazała zysk $\pounds 5\frac{5}{8}$, wzgl. $\frac{5}{8}$, ołów zyskał $\pounds \frac{1}{16}$, przy terminowej zaś sprzedaży zamknął swój rachunek na zero, cynk wykazał zysk $\pounds \frac{3}{8}$, wzgl. stratę $\pounds \frac{1}{16}$, platyna straciła $\pounds \frac{3}{4}$ na uncji, srebro zyskało przy obu transakcjach po $\frac{1}{16}$ d na uncji, złoto również wykazało zysk sh 1.2 $\frac{1}{2}$ na uncji. Blacha biała oraz inne metale pozostawały bez zmiany.

W poniższem zestawieniu podane są ceny wymienionych metali — w \pounds za 1016 kg z wyjątkiem blachy białej, która notowana jest w sh za skrzynkę o 112 arkuszach o wym. 20" X 14" X 0.24 mm, platyny — w \pounds za uncję, złota — w sh za uncję i srebra — w d za uncję:

Metal	Poprzed. Okres sprawozdawczy:			
	okres ultimo	maksy- mum	mini- mum	ulti- mo
Miedź:				
standard:				
kasa	28 $\frac{1}{16}$ -3 $\frac{3}{16}$	28 $\frac{13}{16}$	27 $\frac{9}{16}$	27 $\frac{9}{16}$ -5 $\frac{5}{8}$
term.	28 $\frac{1}{2}$ -9 $\frac{1}{16}$	29 $\frac{1}{4}$	27 $\frac{7}{8}$	27 $\frac{7}{8}$ -28

elektrol.	31 $\frac{1}{2}$ -32	32 $\frac{1}{2}$	30 $\frac{1}{4}$	30 $\frac{3}{4}$ -31
rafinow.	30 $\frac{3}{4}$ -32	32 $\frac{1}{2}$	29 $\frac{1}{2}$	29 $\frac{3}{4}$ -31
Cyna:				
kasa	228 $\frac{1}{8}$ -3 $\frac{3}{8}$	234	228 $\frac{3}{8}$	233 $\frac{3}{4}$ -234
term.	228 $\frac{1}{2}$ -3 $\frac{3}{8}$	229 $\frac{3}{8}$	228 $\frac{3}{4}$	228 $\frac{7}{8}$ -229
Ołów:				
kasa	10 $\frac{3}{8}$	10 $\frac{9}{16}$	10 $\frac{1}{16}$	10 $\frac{7}{16}$
term.	10 $\frac{3}{8}$	10 $\frac{5}{8}$	10 $\frac{7}{16}$	10 $\frac{9}{8}$
Cynk:				
kasa	11 $\frac{3}{4}$	12 $\frac{1}{8}$	11 $\frac{7}{8}$	12 $\frac{1}{8}$
term.	12 $\frac{1}{16}$	12 $\frac{3}{8}$	12	12
Glin:				
dla kraju	100	100	100	100
" zagr.	—	—	—	—
Nikiel:				
dla kraju	200-205	205	200	200-205
" zagr.	200-205	205	200	200-205
Blacha biała.	18 $\frac{1}{4}$	18 $\frac{1}{4}$	18 $\frac{1}{4}$	18 $\frac{1}{4}$
Platyna „Spong”	7 $\frac{3}{4}$	7 $\frac{3}{4}$	7	7
Srebro:				
kasa	24 $\frac{3}{8}$	24 $\frac{3}{8}$	24 $\frac{1}{2}$	24 $\frac{7}{16}$
term.	24 $\frac{1}{2}$	24 $\frac{7}{8}$	24 $\frac{7}{16}$	24 $\frac{9}{16}$
Złoto	140.10 $\frac{1}{2}$	142.4	140.10 $\frac{1}{2}$	142.1

— Na rynku starych metali ożwienia nie było. W Niemczech oznaki ożwienia, które daty się zauważyć w grudniu, trwały nadal, lecz bez wydatniejszego wzmocnienia. We Francji zapotrzebowanie było minimalne. Ceny naogół utrzymywały się bez zmiany zarówno we Francji, jak i w Niemczech, gdzie od 8/XI r. ub. nie były zmieniane. Notowano w Niemczech loco Berlin w RM za 100 kg od dn. 8/XI r. ub.: miedź 32 — 34, bronz 38 50 — 40 50, mosiądz 22 50 — 24 50, cynk 7 75 — 8 75 i ołów 10 50 — 11 50. Analogiczne ceny we Francji loco Paryż we fr. za 100 kg w dn. 18/I (i 14/XII) wynosiły: 160 (160), 180 (180), 100 (100), 55 (55) i 65 (65).

PRZEDRUK DOZWOLONY, LECZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

ELEKTORALNA 2 (parter)

Telefony: 5 12 66 (Red.), 5 12 73 i 5 35 35 (Adm.), 11 92 68 (Druk.).

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu.

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

PRENUMERATA W KRAJU: kwartalnie — \pounds 15, półrocznie — \pounds 30, rocznie — \pounds 60; ZAGRANICĄ: kwartalnie — \pounds 25, półrocznie — \pounds 50, rocznie — \pounds 100

CENY OGŁOSZEŃ HANDLOWYCH (przed

tekstem) w zeszytach zwykłych: IV str. okładki \pounds 1.200; II i III str. okł. — \pounds 900; $\frac{1}{2}$ str. okł. — \pounds 500; str. zwycz.: 1 str. — \pounds 600, $\frac{1}{2}$ str. — 350, $\frac{1}{4}$ str. — \pounds 200, $\frac{1}{8}$ str. — \pounds 110. Przy ogłoszeniach kombinacyjnych petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%.

CENY OBWIESZCZEŃ SPÓŁEK AKCYJ-

NYCH (za tekstem): 1 str. — \pounds 200, $\frac{1}{2}$ str. — \pounds 110, $\frac{1}{8}$ str. — \pounds 80, $\frac{1}{4}$ str. — \pounds 70, $\frac{1}{16}$ str. — \pounds 55, $\frac{1}{8}$ str. — \pounds 40, $\frac{1}{16}$ str. — \pounds 20. Za ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne, bilanse i t. p do cen powyższych dolicza się 50%.

Redaktor naczelny: CZESŁAW PECHE

Redaktor: WACŁAW SZURIG

Redaktor działu finansowo-skarbowego
JERZY LUBOWICKI

Redaktor działu rolniczego:
LEONARD KRAWULSKI

Redaktor działu komunikacyjnego:
BOLESŁAW KACZMARKIEWICZ

Wydawca: Sp. Wyd. z ogr. odp. „PRZEMYSŁ I HANDEL”

OBWIESZCZENIA SPÓŁEK AKCYJNYCH

Zarząd Spółki Akcyjnej

Cukrowni i Rafinerji „Gosławice”

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że — zgodnie z § 18 Statutu Spółki — w dn. 9 marca 1935 r. o godz. 18 w Warszawie w biurze przy ul. Trębackiej 15, odbędzie się

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem obrad:

1) Projekt zmiany Statutu Spółki:

a) Ust. 1 § 5 zamiast brzmienia „Siedzibą Spółki jest miejscowość Gosławice pow. Konińskiego” otrzymuje brzmienie następujące „Siedzibą Spółki jest m. st. Warszawa”;

b) § 52 zamiast brzmienia „Zarząd składa się z 3 członków, wybranych przez Walne Zgromadzenie, spośród akcjonariuszów lub spoza ich grona, na przeciąg trzech lat” otrzyma brzmienie następujące: „Zarząd składa się conajmniej z 3 członków, wybranych przez Walne Zgromadzenie na przeciąg jednego roku. Ilość członków Zarządu ustala Walne Zgromadzenie”;

c) W § 59 skreśla się zdanie ostatnie „Księga protokółów powinna być oparafowana i zaświadczona przez Sąd Rejestrowy”;

d) Przepisy Statutu cz. V, zatytułowane „Zmiana Statutu, podwyższenie i obniżenie kapitału akcyjnego” uchyla się, to jest uchyla się § 79 do § 93 włącznie i wprowadza się § 79 treści następującej: „W przedmiocie zmiany Statutu, podwyższenia i obniżenia kapitału akcyjnego Spółki obowiązują przepisy art. 431 do 445 Kodeksu Handlowego z roku 1934”, § 80 do 93 włącznie skreśla się;

2) Określenie ilości członków Zarządu na 1934/35 r.;

3) Uzupełnienie wyboru do Zarządu i do Rady Nadzorczej. Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu, zechcą — stosownie do § 25 Statutu Spółki — przedstawić swojej akcje lub odnośne świadectwa depozytowe najpóźniej na 7 dni przed terminem Nadzw. Walnego Zgromadzenia w Zarządzie Cukrowni w Gosławicach pow. Konin.

II OGŁOSZENIE

Zarząd I Polskiego Towarzystwa Kapieli Morskich, Sp. Akc. w G d y n i

zawiadamia, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW
odbędzie się w Warszawie w dn. 2 marca 1935 r. o godz. 18 przy ul. Szopena 14 m. 5.

Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie Zarządu; 2) Zatwierdzenie bilansu; 3) Wybór władz T-wa; 4) Wolne wnioski.

Zarząd Spółki Akcyjnej Pomorskie Zakłady Ceramiczne w Grudziądzu

zawiadamia PP. Akcjonariuszy, że w dn. 4 marca r. b. o godz. 20 odbędzie się w Warszawie, Al. Ujazdowskie 30 m. 16

WALNE ZEBRANIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem obrad:

1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu oraz rachunku strat i zysków za 1934 r. zgodnie ze sprawozdaniem i wnioskami Komisji Rewizyjnej i Zarządu; 2) Udzielenie pokwitowania Zarządowi i Komisji Rewizyjnej za 1934 r.; 3) Wybór Komisji Rewizyjnej; 4) Rozpatrzenie i zatwierdzenie wniosków, przedłożonych przez Zarząd.

PP. Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w Walnym Zebraniu, winni zgłosić w terminie ustawowym swoje akcje lub zaświadczenia depozytowe w lokalu Spółki w Grudziądzu celem uzyskania kart wstępu.

I OGŁOSZENIE

Uchwałą Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dn. 28/XI 1934 r.

postanowiono zlikwidować

Spółkę Akcyjną „Towarzystwo Eksploatacji Terenów”

Na Likwidatorów powołano PP. K. Krechowickiego i K. Jaśnińskiego. Stosownie do art. 449 K. II. Likwidatorzy wzywają wszystkich wierzycieli do zgłaszania swoich pretensyj w ciągu 6 miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia. Likwidatorzy przyjmują: w poniedziałki, środy i piątki od godziny 17 do 19 w lokalu spółki Krakowskie Przedmieście 87 m. 7.

Zarząd Spółki Akcyjnej

Przemysł Mydl. i Perf. Fryderyk Puls

zawiadamia, iż w dn. 14 marca 1935 r. o godz. 18 odbędzie się w lokalu firmy przy ul. Wierzbowej 11 w Warszawie

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

Porządek dzienny zawiera:

1) Wybór przewodniczącego; 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej, bilansu i rachunku zysków i strat za 1934 r. oraz udzielenie Zarządowi absolutorjum; 3) Zatwierdzenie preliminarza budżetowego na 1935 r. 4) Wybór członków Zarządu oraz Komisji Rewizyjnej; 5) Upoważnienie Zarządu do kredytowania się w instytucjach finansowych do nabycia nieruchomości i do sprzedaży jednej lub kilku nieruchomości, stanowiących własność Spółki; 6) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w niniejszym Zebraniu, winni złożyć swe akcje lub dowody ich zdeponowania w uprawnionych instytucjach najpóźniej do dn. 8 marca 1935 r. W myśl artykułu 57 i 54 Rozp. o Prawie o sp. akc. akcjonariusze, reprezentujący conajmniej 10% kapitału, mogą do dn. 1 marca 1935 r. żądać uzupełnienia porządku dziennego.

XXVII ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

„Zjednoczonych Fabryk Maszyn, Kociołów i Wagonów L. Zieleniewski i Fitzner—Gamper”, Spółka Akcyjna

odbędzie się dn. 28 lutego 1935 r. o godz. 14.30, w lokalu Izby Handlowo-Przemysłowej w Krakowie, przy ul. Długiej 1/1 p.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z czynności za ubiegły okres administracyjny 1933/34 oraz przedłożenie bilansu i rachunku „Strat i Zysków”;

2) Powzięcie uchwały o pokryciu straty;

3) Udzielenie władzom Spółki pokwitowania z wykonania przez nie obowiązków.

Uprasza się wszystkich PP. Akcjonariuszów, uprawnionych do głosowania, a chcących brać udział w Walnym Zgromadzeniu, aby złożyli swe akcje wraz z niepłatnymi kuponami do dn. 21 lutego 1935 r.: a) w Krakowie: w kasie fabrycznej przy ul. Grzegorzeckiej L. 69, w likwidaturze Filji Banku Dyskontowego Warszawskiego, w likwidaturze Filji Banku Gospodarstwa Krajowego, w likwidaturze Filji Banku Handlowego w Warszawie, S. A., b) we Lwowie: w likwidaturze Banku Dyskontowego Warszawskiego, Oddz. Lwów, w likwidaturze Banku Gospodarstwa Krajowego, c) w Warszawie: w Banku Dyskontowym Warszawskim, w Banku Gospodarstwa Krajowego, w Banku Handlowym w Warszawie, S. A., d) we Wiedniu: w Austriackim Zakładzie Kredytowym dla Handlu i Przemysłu, w „Mercurbank”.

Kraków, dn. 12 lutego 1935 r.

Zarząd.

II OGŁOSZENIE

Warszawskie Towarzystwo Pożyczkowe na Zastaw Buchomości SPÓŁKA AKCYJNA

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że na dz. 27 lutego 1935 r. o godz. 18 w lokalu Towarzystwa pl. Napoleona Nr 2 zwołane zostaje

WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW TOWARZYSTWA

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór przewodniczącego; 2) Zatwierdzenie sprawozdania Dyrekcji i Rady, bilansu, r-ku strat i zysków za 1934 r., udzielenie absolutorjum władzom Towarzystwa i podział zysków; 3) Wybory dwóch członków Rady i jednego zastępcy; 4) Upoważnienie Rady i Dyrekcji do zaciągania pożyczek z ewentualnym zabezpieczeniem ich na nieruchomościach Towarzystwa; 5) Upoważnienie Rady i Dyrekcji do kupna-sprzedaży oraz przebudowy nieruchomości Towarzystwa; 6) Zatwierdzenie budżetu na 1935 r.;

Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w obradach Walnego Zgromadzenia, obowiązani są złożyć w biurze Dyrekcji najpóźniej do dn. 19 lutego 1935 r. włącznic akcje lub prawomocny dowód posiadania akcji, aby wzamian otrzymać kartę wejścia z ilością głosów.

Dyrekcja

II OGŁOSZENIE

Zarząd T-wa Zakładów Chemicznych „STREM“, Sp. Akc.

w Warszawie

ma zaszczyt prosić PP. Akcjonariuszów Spółki na
XXVI ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARJUSZÓW

które ma się odbyć w dniu 28 lutego 1935 r. o godz. 5-ej po poł. w lokalu Towarzystwa w Warszawie przy ul. Mazowieckiej Nr. 7.

Porządek obrad jest następujący:

- 1) Wybór przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie władz Towarzystwa
- 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za 1933/34 r. oraz udzielenie absolutorjum władzom Towarzystwa;
- 4) Budżet i plan działania na 1934/35 r.;
- 5) Zmiana początku § 23 statutu, mianowicie zastąpienie zdania: „Walne Zgromadzenie wybiera spośród akcjonariuszów Zarząd, złożony z dwóch osób“ przez zdanie: „Walne Zgromadzenie wybiera spośród akcjonariuszów Zarząd, złożony z trzech osób“;
- 6) Wybór członków Rady Nadzorczej na miejsce ustępujących członków oraz trzech członków Zarządu, w tej liczbie Dyrektora Zarządzającego, w myśl § 23 statutu;
- 7) Wolnych wniosków nie zgłoszono.

PP. Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć swoje akcje albo kwity depozytowe lub zastawowe instytucji kredytowych polskich lub zagranicznych z wyszczególnieniem numerów akcji w biurze Towarzystwa najpóźniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia, t. j. do dn. 21 lutego r. b.

I OGŁOSZENIE

KOMISJA LIKWIDACYJNA

Spółki Akcyjnej pod firmą „Przemysł Osikowy“, Sp. Akc.

w Wilnie w likwidacji

zawiadamia — w myśl art. 449 Kodeksu Handlowego, że uchwałą Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy Spółki, odbytego w dn. 30 sierpnia 1930 roku uchwalono

POSTAWIĆ SPÓŁKĘ W STAN LIKWIDACJI.

Wszyscy wierzyciele Spółki zechcą zgłosić swe pretensje pod adresem siedziby Spółki w terminie sześciu miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia.

Komisja Likwidacyjna

Józef Dudziński, Kazimierz Kunicki, Tadeusz Piethiewicz

II OGŁOSZENIE

Rada Banku Angielsko-Polskiego, Sp. Akc.

ma zaszczyt zawiadomić PP. Akcjonariuszów, że w dn. 2 marca 1935 r. o godz. 12 w poł. odbędzie się w lokalu Banku przy ul. Krakowskie Przedmieście 47/49

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Rady i Komisji Rewizyjnej za 1934 r.;
- 3) Zatwierdzenie bilansu oraz rachunku strat i zysków za 1934 r.;
- 4) Podział zysków i pokwitowanie władz Banku;
- 5) Wybór członków Rady na miejsce ustępujących;
- 6) Wybór członków Komisji Rewizyjnej;
- 7) Budżet na 1935 r. i plan działalności Banku;
- 8) Ustalenie wynagrodzenia dla członków Rady i Komisji Rewizyjnej;
- 9) Wnioski akcjonariuszów.

Zgodnie z § 33 Statutu, PP. Akcjonariusze, życzący sobie uczestniczyć w Zgromadzeniu, winni złożyć swe akcje na 7 dni przed powyższym terminem do Kasy Banku.

Z uprzedzeniem do zgłaszania dodatkowych spraw na porządek dzienny w myśl art. 54 Prawa o Spółkach Akcyjnych, Akcjonariusze nie skorzystali.

I OGŁOSZENIE

LIKWIDATORZY

Warszawskiej Spółki Akcyjnej Budowy Parowozów

zawiadamiają, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

odbędzie się w czwartek dn. 7 marca 1935 r. o godz. 17 w lokalu Spółki w Warszawie, przy ul. Kolejowej Nr. 57 z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór Przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Zarządu za okres od 1 lipca 1933 r. do 31 marca 1934 r. i przedstawienie bilansu zamknięcia w dn. 31 marca 1934 r.;
- 3) Zatwierdzenie bilansu zamknięcia w dn. 31 marca 1934 r. i rachunku zysków i strat, oraz pokwitowanie władz Spółki z wykonania przez nie obowiązków;
- 4) Powzięcie uchwały o podziale zysków, względnie o pokryciu strat;
- 5) Przedstawienie bilansu otwarcia likwidacji Spółki na 1 kwietnia 1934 r.;
- 6) Zatwierdzenie bilansu otwarcia likwidacji na 1 kwietnia 1934 r. i rachunku zysków i strat;
- 7) Wybory członków Rady Nadzorczej i likwidatorów; ustalenie ilości likwidatorów;
- 8) Sposób reprezentowania Spółki następujący: Do oświadczeń i podpisywania w imieniu Spółki wymagany jest — w razie prowadzenia likwidacji przez jednego lub dwóch likwidatorów — podpis jednego likwidatora, jeżeli zaś likwidatorów jest ponad dwóch — wymagany jest podpis dwóch likwidatorów. Oświadczenia, zwrócone do Spółki, tudzież doręczenia pism mogą być dokonywane wobec jednego likwidatora, niezależnie od ilości likwidatorów;
- 9) Uprawnienia likwidatorów;
- 10) Określenie wynagrodzenia dla Rady Nadzorczej;
- 11) Zatwierdzenie sprzedaży fabryki Sp. Akc. Wielkich Pieców i Zakładów Ostrowieckich;
- 12) Wolne wnioski.

W Zgromadzeniu tem mają prawo uczestniczyć Akcjonariusze, którzy swoje akcje lub kwity bankowe złożyli do dn. 28 lutego 1935 r. w Biurze Warszawskiej Sp. Akc. Budowy Parowozów, Warszawa, Kolejowa 57 lub w Banku Dyskontowym Warszawskim i jego Oddziałach, lub w filjach oraz w biurze Trust Metalurgique Electrique et Industriel w Brukseli, 168 Rue Royale, gdzie będą wydawane legitymacje, uprawniające do udziału w Walnym Zgromadzeniu.

Wileński Prywatny Bank Handlowy, Spółka Akcyjna

Bilans na dz. 31 grudnia 1934 r.

AKTYWA. — Kasa i sumy do dyspozycji: a) gotowizna w kasie zł 220 276·07; b) pozostałość w B-ku Polskim, P.K.O. i B-ku Gosp. Kraj. zł 194 600·65; Kupony zł 45·00; Waluty zagraniczne zł 85 514·02; Papiery wartościowe własne: a) pożyczki państwowe zł 36 068·75; b) papiery hipoteczne zł 427 268·82; c) akcje zł 492 906·28; Udziały i akcje w przedsiębiorstwach konsorc. zł 75 000·00; Papiery wart. ustaw. kapit. zapasowego zł 64 552·32; Banki krajowe zł 29 559·04; Banki zagraniczne zł 49 623·10; Weksle zdyskontowane zł 1 747 942·78; Rachunki bieżące (saldo debetowe otwartego kredytu) a) zabezpieczone zł 2 591 535·85; b) niezabezpieczone zł 591 032·18; Pożyczki terminowe zł 192 525·00; Należności z tyt. układów konwers., zaopatrzonych w akcepty B-ku Akceptacyjnego zł 677 849·47; Ruchomości zł 75 420·50; Nieruchomości zł 887 943·00; Różne rachunki zł 770 140·91; Koszty handl. roku przyszłego 1935 zł 16 800·00; Suma bilansowa zł 9 024 583·74.

Udzielone gwarancje zł 324 255·52; Inkaso zł 745 980·27; Razem zł 10 094 819·53.

PASYWA. — Kapitały własne: a) zakładowy zł 2 500 000·00; b) zapasowy zł 127 908·81; Wkłady: a) terminowe zł 2 885 571·85; à vista zł 1 975 210·95; Rachunki bieżące (saldo kredytowe otwartego kredytu) zł 52 799·43; Zobowiązania inkasowe zł 38 941·84; Redyskonto weksli zł 1 033 945·99; Banki krajowe zł 133 117·96; Banki zagraniczne zł 7 596·35; Różne rachunki zł 236 536·81; Procenty i prowizje roku przyszłego 1935 zł 30 519·96; Straty i zyski zł 2 433·79; Suma bilansowa zł 9 024 583·74.

Zobowiązania z tyt. udzieln. gwarancji zł 324 255·52; Różni za inkaso zł 745 980·27; Razem zł 10 094 819·53

Rachunek strat i zysków

Podatek dochod. za 1933 r. zł 2 438·00; Proc. i prowizje zapłacone zł 311 177·70 Koszty handlowe: a) podatki i świadczenia zł 54 665·33; b) wydatki osob. i rzecz. zł 298 218·22; Strata na papier. proc. zł 13 475·60; Amortyzacja: a) nieruchomości zł 7 182·00; b) ruchomości zł 3 033·00; Odpisy na straty zł 36 363·63; Zysk do podziału zł 2 433·79; Razem zł 726 549·27.

Pozostałość zysku z 1933 r. zł 2 438·00; Procenty i prowizje pobrane zł 649 698·64; Zysk na walutach zagran. i dewiz. zł 60 791·40; Zysk na koresp. zagran. zł 723·28; Zysk na kuponach zł 1 554·67; Dochód z eksploatacji nieruchomości zł 11 114·05; Zwrot sum, dawniej odpisanych zł 2 667·23; Razem zł 726 549·27.

Polskie Huty Szkła, Spółka Akcyjna

Kraków, Rynek Główny 17

Rachunek bilansu za 1933 r.

STAN CZYNNY. — R-ek. Kasy Kraków: Stan gotówki zł 3 058·97; R-ek. Papierów wartościowych: Efekta zł 352·00; R-ek Dłużników: Salda dłużników zł 152 846·50; R-ek Banków: Salda debetowe zł 19 069·40; R-ek P.K.O.: Stan salda zł 470·21; R-ek. Surowców: Wartość zapasów zł 20 072·00; R-ek Towarów: Wartość zapasów zł 335 790·06; R-ek Rymes: Stan rymes zł 5 383·40; R-ek Inwentarza: a) Maszyny i narzędzia: wartość 1932 zł 256 903·32, przyrost 1933 zł 3 625·66 — 260 528·98, b) Wanny i piece: wartość 1932 zł 229 515·33, przyrost 1933 zł 18 717·41 — 248 232·74 — 508 761·72; R-ek Nieruchomości: a) bud. fabr. wartość 1932 zł 342 015·64, przyrost 1933

zł 1 811·36 — 343 827·00, b) bud. mieszk. wartość 1932 zł 176 605·53, przyrost 1933 zł 176 605·53, c) grunta zł 42 000·00 — 562 432·53; R-ek Strat i Zysków: Strata za r. 1931 zł 140 386·77; Strata za r. 1932 zł 198 078·73 — 338 465·50; Strata za r. 1933 zł 54 175·50; Razem zł 1 980 877·79.

STAN BIERNY. — R-ek Wierzycieli: Salda wierzycieli zł 682 594·65; R-ek Banków: Salda Kredytowe zł 342 003·30; R-ek Dywidendy: Niepodjęta dywidenda zł 11 728·16; R-ek Przechodni: Sumy przechodnie zł 25 308·94; R-ek Kapitału Akcyjnego: Kapitał akcyjny zł 450 000·00; R-ek Kapitału Rezerwowego: Kapitał rezerwowy zł 151 016·15; R-ek Kapitału Amortyzacyjnego: Fundusz amortyzacyjny zł 227 412·33; R-ek Akceptów: Akcepty własne zł 110 814·26; Razem zł 1 980 877·79.

Rachunek strat i zysków za 1933 r.

WINIEN: R-ek Strat i Zysków: Przeniesienie strazy z r. 1931/1932 zł 338 465·50; R-ek Surowców: Zużyte surowce zł 93 765·81; R-ek Administracji: Koszty administracji zł 122 101·62; R-ek Odsetek: Zarachowane odsetki zł 76 807·62; R-ek Produkcji: Koszty produkcji zł 327 461·34; R-ek Dłużników: nieściągalnych: Odpisy zł 44 694·73; R-ek Podatków: Zarachowane podatki zł 21 924·64; R-ek Amortyzacji: Odpisy zł 43 321·69; Razem zł 1 068 542·95.

MA: — R-ek Towarów: Zysk brutto zł 573 382·70; R-ek Różnic kursowych: Zysk zł 102 519·25; R-ek Bilansu: a) Strata z r. 1931 zł 140 386·77, b) Strata z r. 1932 zł 198 078·73 — zł 338 465·50, c) Strata za rok 1933 zł 54 175·50; Razem zł 1 068 542·95.

SPÓŁKA AKCYJNA

Zakładów Graficznych „DRUKARNIA POLSKA”

Bilans na dz. 31 grudnia 1934 r.

STAN CZYNNY. — I. Majątek stały: Nieruchomość zł 464 911·69; Urządzenia techniczne: a) maszyny i przyrządy zł 1 664 389·70, b) czcionki zł 95 095·62, c) instalacje zł 62 181·64, d) ruchomości zł 69 775·68; Razem zł 1 891 442·64; II. Majątek płynny: Gotówka w kasie i bankach zł 14 879·67; Papiery procentowe zł 3 840·00; Weksle w portfelu i inkasie zł 24 623·03; Materiały: a) papier zł 47 616·15, b) inne zł 30 415·79; Dłużnicy: a) odbiorcy zł 69 293·60, b) dostawcy zł 353·96, c) różni zł 7 510·93; Sumy przechodnie: a) wydatki okresu przyszłego zł 13 557·95, b) inne zł 126·00, c) sumy w procesie zł 15 040·16; Suma stanu czynnego zł 2 583 611·57.

STAN BIERNY. — I. Kapitały własne: zakładowy zł 1 200 000·00; Kapitał zapasowy a) saldo z roku ubiegłego zł 129 201·87, odpisano zł 47 270·39, pozostałość zł 81 931·48, II. Kapitał amortyzacyjny: a) saldo z roku ubiegłego zł 518 395·90, b) odpisano zł 127 166·97, dopisano zł 207 924·51, pozostałość zł 599 153·44; III. Zobowiązania: Wierzyciele: a) akcepty zł 7 800·00, b) kredyt hipoteczny zł 275 000·00, c) kredyt otwarty długoterminowy zł 373 800·00, d) dostawcy zł 5 402·57, e) odbiorcy zł 3 460·16, f) różni zł 13 703·48; Razem zł 679 166·21; Sumy przechodnie: Sumy w procesie zł 15 040·16; Zysk za 1934 r. zł 8 320·28; Suma stanu biernego zł 2 583 611·57.

Rachunek zysków i strat

WINIEN. — Koszty administracji ogólnej zł 101 408·74; Koszty fabrykacji zł 339 263·33; Koszty sprzedaży zł 4 646·15; Koszty kredytów zł 25 069·17; Podatki państwowe i komunalne zł 16 905·49; Koszty remontu i naprawy zł 2 984·90; Straty na odbiorcach: a) z otwartego rachunku zł 878·79, b) z weksli protestowanych zł 857·22; Razem zł 1 736·01; Amortyzacja zł 207 924·51; Zysk za 1934 r. zł 8 320·28; Ogółem zł 708 258·58.

MA. — Dochód z produkcji zł 505 926·20; Zysk na sprzedaży materiałów zł 4 919·72; Otrzymane rabaty i dyskonto zł 5 183·72; Odzyskane należności zł 1 258·58; Zysk z nieruchomości zł 10 970·36; Zmniejszenie zobowiązań długoterminowego zł 180 000·00; Ogółem zł 708 258·58.

„Krakus“ Przemysł Spirytusowy i Chemiczny, Spółka Akc. w Krakowie XXII

Bilans za czas od 1 I do 31 XII 1931 r.

STAN CZYNNY. — Kasa zł 982·97; Papiery wartościowe zł 17 680·00; Zapasy towarów i materiałów pomocniczych zł 8 136·67; Dłużnicy zł 324 142·66; Maszyny, aparaty, urządzenia fabryczne zł 1 523 273·95; Budynki realności fabryczne zł 1 774 295·75; Beczki żelazne zł 5 800·00; Sumy przechodnie zł 2 133·87; Straty za lata 1928, 1929, 1930 zł 1 083 585·34; Strata za rok 1931 zł 18 435·96; Razem zł 4 758 467·17.

STAN BIERNY. — Kapitał zakładowy zł 1 081 200·00; Fundusz zapasowy zł 16 801·34; Fundusz zapomogowy zł 2 088·86; Wierzyciele zł 3 498 786·64; Sumy przechodnie zł 159 590·33; Razem zł 4 758 467·17.

Rachunek strat i zysków za czas od 1 I do 31 XII 1931 r.

WINIEN. — Koszty produkcji zł 206 286·00; Administracja zł 163 960·26; Koszty handlowe zł 12 286·24; Odsetki zł 201 749·84; Różnice kursowe zł 943·18; Dzierżawa parceli zł 3 000·00; Amortyzacja beczek żelaznych zł 6 011·25; amortyzacja maszyn etc. 6% zł 97 230·25; amortyzacja budynków z wylączeniem wartości gruntu 2% zł 28 768·06; Razem zł 132 009·56; Straty za lata ubiegłe zł 1 083 585·34; Razem zł 1 803 720·42.

MA. — Gotowe fabrykaty zł 83 363·36; Premja rektyfikacyjna zł 241 076·78; Składowanie spirytusu surowego zł 1 165·57; Mycie fuzli zł 5 293·75; Niewykorzystane zaniki spirytusu zł 4 257·45; Rozlew spirytusu i wódek do 31 III 1931 r. zł 59 499·99; Rozlew spirytusu skażonego zł 38 351·22; Wypożyczenie beczek zł 1 189·10; Odzyskane pretensje zł 13 501·90; Bonifikaty zł 254 000·00; Straty za lata ubiegłe zł 1 083 585·34; Strata za rok 1931 zł 18 435·96; Razem zł 1 102 021·30; Razem zł 1 803 720·42.

Bilans za czas od 1 I do 31 XII 1932 r.

STAN CZYNNY. — Gotówka w kasie zł 204·70; Papiery wartościowe zł 18 830·00; Dłużnicy zł 527 281·60; Maszyny, aparaty i urządzenia fabryczne zł 1 330 701·55; Budynki fabryczne, realności zł 1 713 145·42; Beczki żelazne zł 4 640·90; Sumy przechodnie zł 1 491·60; Straty za lata ubiegłe zł 1 102 021·30; Straty za rok 1932 zł 3 876·37; Suma bilansowa zł 4 702 193·44.

STAN BIERNY. — Kapitał zakładowy zł 1 081 200·00; Fundusz zapasowy zł 16 801·34; Fundusz zapomogowy zł 2 088·86; Wierzyciele zł 3 507 554·44; Sumy przechodnie zł 94 548·80; Suma bilansowa zł 4 702 193·44.

Rachunek strat i zysków za czas od 1 I do 31 XII 1932 r.

WINIEN. — Administracja zł 89 059·22; Koszta handlowe zł 6 622·90; Koszta produkcji zł 14 599·52; Dzierżawa parceli zł 3 000·00; Amortyzacja zł 220 971·83; Strata na cysternach zł 8 738·00; Strata za lata ubiegłe zł 1 102 021·30; Ogólna suma zł 1 445 012·77.

MA. — Gotowe fabrykaty zł 74·51; Przewozy zł 287·58; Odsetki zł 1 238·51; Tor przemysłowy zł 1 993·49; Administracja realności zł 24 016·14; Za składowanie spirytusu zł 17 387·94; Dzierżawa parceli zł 16 055·99; Za mycie fuzli zł 455·00; Za wypożyczenie beczek i cystern zł 4 019·17; Za niewykorzystane zaniki zł 4 441·31; Za zwrot zapłaconego nadmiernego zaniku zł 11 925·50; Bonifikaty zł 257 219·96; Strata za lata ubiegłe zł 1 102 021·30; Strata za rok 1932 zł 3 876·37. Ogólna suma zł 1 445 012·77.

Bilans za czas od 1 I do 31 XII 1933 r.

STAN CZYNNY. — Papiery wartościowe zł 11 040·00; Dłużnicy zł 522 449·22; Maszyny, aparaty i urządzenia fabryczne zł 1 172 039·15; Budynki fabryczne, realności zł 1 651 995·69; Beczki żelazne zł 3 382·80; Sumy przechodnie zł 1 491·60; Straty za lata ubiegłe zł 1 105 897·67; Suma bilansowa zł 4 468 296·13.

STAN BIERNY. — Kapitał zakładowy zł 1 081 200·00; Fundusz zapasowy zł 16 801·34; Fundusz zapomogowy zł 2 088·86; Wierzyciele zł 2 374 463·32; Sumy przechodnie zł 131 602·39; Rachunek różnic kursowych zł 862 140·22; Suma bilansowa zł 4 468 296·13.

Rachunek strat i zysków za czas od 1 I do 31 XII 1933 r.

WINIEN. — Koszta administracji zł 44 455·80; Odsetki zł 524·34; Koszta przewozu zł 171·12; Dubiosa zł 641·36; Amortyzacja maszyn, aparatów i urządzeń fabr. zł 158 662·40;

Amortyzacja budynków zł 61 149·73; Amortyzacja beczek zł 1 148·10; Strata na papierach wartościowych zł 12 627·00; Strata za lata ubiegłe zł 1 105 897·67; Ogólna suma zł 1 385 277·52.

MA. — Tor przemysłowy zł 800·82; Czynnosc dzierżawny zł 26 009·73; Dzierżawa gorzelnii zł 19 967·74; Zysk z drożdżowni zł 3 061·22; Za wypożyczenie beczek zł 41·20; Różnice kursowe zł 229 499·14; Strata za lata ubiegłe zł 1 105 897·67; Ogólna suma zł 1 385 277·52.

Zakłady Przemysłowe „Strzemieszyce“

SPOŁKA AKCYJNA

Bilans zamknięcia na dz. 31 grudnia 1934 r.

AKTYWA. — W Warszawie przy ul. Al. Ujazdowska 25: plac zł 319 434·07, budynki mieszkalne zł 140 066·60; w Strzemieszycach: grunty i place zł 80 848·20; budynki mieszkalne zł 280 501·44; budynki gospodarcze zł 40 717·56; budynki fabryczne zł 293 419·35; Razem zł 1 154 987·22; Inwentarz zakładowy i biurowy zł 376 898·83; Gotówka: w Kasie Zarządu zł 905·80; w Kasie fabrycznej zł 3 698·67; w Banku zł 1 092·00; Papiery procentowe zł 6 712·50; Akcje i Udziały zł 13 082·08; Razem zł 25 491·05; Surowce zł 51 714·98; Materiały pomocnicze i pędne zł 18 829·78; Dłużnicy (odbiorcy) zł 156 997·65; Sumy Przechodnie zł 7 942·51; Towar Komisowy zł 1 718·20; Straty za 1934 r. zł 11 002·12; Razem Aktywa zł 1 805 582·34.

PASYWA. — Kapitał: Zakładowy zł 800 000·00; zapasowy — saldo z ub. r. zł 72 658·19 — odpisano w 1934 r. na pokrycie strat z kapitału zapasowego zł 22 093·24 pozostaje zł 50 564·95; Kapitał amortyzacyjny — saldo z ub. r. zł 462 117·61 dopisano w 1934 r. zł 14 648·28; Razem zł 476 765·89; Banki zł 208 605·28; Kredyt Hipoteczny zł 82 795·29; Specjalny rachunek Przejściowy Różnic Kursowych zł 52 495·87; Wierzyciele zł 132 294·75; Sumy Przechodnie zł 342 11. Komitenci zł 1 718·20; Razem Pasywa zł 1 805 582·34.

STRATY. — Koszty Administracji Ogólnej zł 80 404·28; Koszty fabryczne zł 9 148·82; Worki zł 15 762·30; Koszty sprzedaży superfosfatu w sezonach wiosennym i jesiennym zł 21 979·46; Udział w stratach Zjednoczenia Fabryk Superfosfatowych w Polsce w 1932 r. zł 814·09; Różnice Kursowe zł 947·46; Częściowa amortyzacja nieruchomości i ruchomości zł 14 648·28; Razem zł 143 704·69.

ZYSKI. — Na sprzedanym superfosfacie w sezonach wiosennym i jesiennym zł 119 866·11, na sprzedaży komisowej zł 842·23, na różnicy kursu zł 5 083·68; Należność odzyskana zł 37·96. Za niepodniesione wynagrodzenia Członka Zarządu w 1931 r. zł 6 000·00; Niewyczerpana rezerwa na podatki za 1931 r. zł 872·59; Straty za 1934 r. zł 11 002·12; Razem zł 143 704·69.

I OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej

Zakłady Przemysłowe „Guma Rubber“, Spółka Akcyjna

stosownie do § 56 Prawa o Spółkach Akcyjnych podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

odbędzie się w dn. 15 marca r. b. w piątek o godz. 7 wieczorem w lokalu Spółki przy ul. Gęsiej Nr. 30 z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie, wybór przewodniczącego Walnego Zgromadzenia; 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu, Komisji Rewizyjnej, bilansu, rachunku strat i zysków za lata 1933 i 1934 z powzięciem decyzji w sprawie wyników oraz udzielenie Zarządowi absolutorium za okres sprawozdawczy; 3) Zatwierdzenie budżetu na 1935 r. z oznaczeniem wynagrodzenia Zarządowi i Komisji Rewizyjnej za 1933 i 1934 r.; 4) Wybór 2 członków Zarządu i 5 członków Komisji Rewizyjnej; 5) Wnioski.

PP. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Zwyczajnym Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszów, zechcą zgłosić akcje swe najpóźniej do dn. 8 marca r. b. włącznie (piątek) do godz. 15 w biurze Spółki przy ul. Gęsiej Nr. 30, zgodnie z art. 59 Prawa o Spółkach Akcyjnych.

Wnioski Akcjonariuszów mogą być składane nie później jak na 14 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów.

Zarząd Wileńskiego Banku Ziemskiego

podaje do wiadomości, że od pożyczek gotówkowych, spłacanych jednorazowo, pobierać będzie, poczynając od dn. 30 czerwca 1935 r.

8% w stosunku rocznym

Zarząd Polskich Zakładów Optycznych, Spółka Akcyjna

zawiadamia — zgodnie z art. 437 K. H., że pozostało niewykorzystane przez Akcjonariuszy prawo do subskrybowania akcji nowej emisji, ogłoszonej w „Monitorze Polskim” w dn. 5/VI 1934 r. Nr. 126 i w dn. 12/VI 1934 r. Nr. 132, oraz w „Polsce Gospodarczej” w dn. 9/VI 1934 r. Nr. 23 i w dn. 16/VI 1934 r. Nr. 24, a mianowicie do 2 akcji imiennych i 47 akcji na okaziciela.

Wobec powyższego Zarząd Polskich Zakładów Optycznych Sp. Akc. wzywa tych akcjonariuszy do wykorzystania przy-

slugującego im

prawa poboru w przeciągu 2 tygodni od daty niniejszego ogłoszenia przez zgłoszenie się do Biura Zarządu w Warszawie, ul. Grochowska 35 w godzinach od 9 do 15.

Po upływie tego terminu akcje te będą przydzielone w/g uznania Zarządu.

Zarząd Spółki Akcyjnej p. f.

„Towarzystwo Budowy Osiedli” w Gdyni

zawiadamia, że w dn. 11 marca 1935 r. o godz. 17 w sali Rady Miejskiej w Gdyni, odbędzie się

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE SPÓŁKI

z następującym porządkiem obrad:

1) Wybór przewodniczącego; 2) Przyjęcie rezygnacji Rady Nadzorczej; 3) Sprawozdanie Zarządu; 4) Reasumpcja uchwały Walnego Zgromadzenia z dn. 12/VI 1934 r., w przedmiocie sprawozdania rachunkowego i bilansu, zestawionego na dz. 31/XII 1933 r.; 5) Wybory do Rady Nadzorczej T. B. O.; 6) Wybory Komisji Rewizyjnej; 7) Powzięcie uchwał: a) o otwarciu pod zabudowę terenów, b) o ustaleniu kolejności zabudowy, c) o inwestycjach terenowych; 8) Powzięcie uchwały, akceptującej nabycie przez T. B. O. terenów budowlanych w Chylońskich Działkach Leśnych; 9) Powzięcie uchwały, upoważniającej do zakupienia terenów budowlanych na Wito-minie i Redłowie.

CENTRALA ODBITEK NAUKOWYCH LIBRARIA NOVA

SPÓŁDZIELNIA Z ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ UDZIAŁAMI

w Warszawie, Rynek Starego Miasta 31
(Kamienica Książąt Mazowieckich)
Tel. 5-83-77. Konto w P. K. O. 27 527

PRZYJMUJE W KOMIS WSZELKIE ODBITKI. UDZIELA
INFORMACJY O ODBITKACH. WYDAJE BIULETYN
INFORMACYJNY. WYDAJE KATALOGI SPECJALNE.

Na żądanie wysyłamy katalogi bezpłatnie

Świeżo opuścił prasę katalog z zakresu nauk ekonomicznych

PODRÓŻUJECIE SAMOLOTAMI

W dniu 16 sierpnia r. b.

weszła w życie ustawa z dn. 10/III 1934 r., nowelizująca rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 7/VI 1927 r.

o prawie przemysłowym

Komentarz do tej ustawy,
w opracowaniu Rady Minister-
stwa Przemysłu i Handlu, P. Ro-
mana St. Śląskiego, p. t.

„Prawo przemysłowe“

został wydany nakładem tyg.
„POLSKA GOSPODARCZA”
i jest do nabycia w Administracji
(Warszawa, ul. Elektoralna 2)
oraz w większych księgarniach.

BIBLIOTEKA EKONOMICZNA
TYGODNIKA
„POLSKA GOSPODARCZA”

DAWNIEJ

„PRZEMYSŁ i HANDEL”

	z		z
1 — 18) bez serji — wyczerpane.		42) Tom XXIV — <i>Stefan Konopski.</i> — Ochrona celna w poszczególnych państwach w świetle badań międzynarodowych (wyczerp.)	1'00
19) Tom I — <i>J. Kulikowski.</i> — Bankowość polska i problem jej sanacji. 1926 (wyczerp.)	1'20	43) „ XXV — <i>Henryk Romanowski.</i> — Obrót bezgotówkowy (wyczerpane)	1'00
20) „ II — <i>Dr. J. Podkomorski.</i> — O właściwej formie monopolu spirytusowego w Polsce, 1926	0'70	44) „ XXVI — <i>Karol Bajer.</i> — Zarys przemysłowienia Woj. Łódzkiego ze specjalnem uwzględnieniem przemysłu włókienniczego	1'50
21) „ III — <i>Dr. F. Młynarski.</i> — Międzynarodowe znaczenie spadku złotego	1'50	45) „ XXVII — <i>Dr. Stanisław Wachowiak.</i> — Targi i wystawy w Polsce	1'00
22) „ IV — <i>St. Pszczółkowski.</i> — Stabilizacja kursu złotego, 1926 (wyczerp.)	1'20	46) „ XXVIII — <i>Jan Miklaszewski.</i> — Ogólny rzut oka na rozwój produkcji leśnej i obrotu drzewnego Polski współczesnej	2'50
23) „ V — <i>Inż. Cz. Klarner.</i> — Dorobek czterech miesięcy (dwie mowy program.), 1926	1'00	47) „ XXIX — <i>Inż. Czesław Klarner.</i> — Zagadnienie mieszkaniowe w niepodległej Polsce	2'00
24) „ VI — <i>Dr. L. Barański.</i> — Uwagi nad obiegiem pieniężnym w Polsce w latach 1924—1926, 1926	1'50	48) „ XXX — <i>Inż. Jędrzej Moraczewski.</i> — Roboty publiczne	0'80
25) „ VII — <i>F. Prochaska.</i> — Klauzula największego uprzywilejowania (wyczerp.)	1'50	49) „ XXXI — <i>Władysław Gieysztor.</i> — Przedsiębiorstwa państwowe	1'00
26) „ VIII — <i>A. Siebeneichen.</i> — Rozwój czy upadek portu gdańskiego (wyczerp.)	1'20	50) „ XXXII — <i>Józef Kożuchowski.</i> — Wojna w życiu gospodarczem Polski	1'00
27) „ IX — <i>J. Gieysztor.</i> — Tranzyt jako problem międzynarodowy	1'00	51) „ XXXIII — <i>Dr. Marcin Szarski.</i> — Bankowość polska (wyczerp.)	1'50
28) „ X — <i>Gustaw Taube jr.</i> — Komercjalizacja Warszawy	1'50	52) „ XXXIV — <i>Inż. Dr. Stanisław Olszewski.</i> — Fosforyty polskie i ich znaczenie gospodarcze	1'00
29) „ XI — <i>Wincenty Jastrzębski.</i> — Zadania i metody pracy Komisji Ankietowej (wyczerp.)	1'00	53) „ XXXV — <i>Prof. Dr. Witold Staniewicz.</i> — Uwagi o reformie stosunków rolnych w Polsce	1'50
30) „ XII — <i>Stanisław Pszczółkowski.</i> — Kredyty zagraniczne i ich rola w polskiej polityce kredytowej	2'50	54) „ XXXVI — <i>Janusz Butler.</i> — Konkurencja portów bałtyckich w świetle współzawodnictwa kolei polskich i niemieckich	1'50
31) „ XIII — <i>Z. R. Gawroński.</i> — Zwalczenie trustów w Stanach Zjednoczonych	2'00	55) „ XXXVII — <i>Adolf Peretz.</i> — Od kartelu do koncernu	3'00
32) „ XIV — <i>S. Fr. Królikowski.</i> — W sprawie metody obliczania stawek celnych (wyczerp.)	1'50	56) „ XXXVIII — <i>J. Mieszalski.</i> — Wpływ wzrostu budżetów na obciążenie dochodu społecznego zagranicą i w Polsce	1'50
33) „ XV — <i>St. Starzyński.</i> — Położenie klasy robotniczej po przewrocie majowym	1'20	57) „ XXXIX — <i>Feliks Młynarski.</i> — Reforma waluty dewizowo-złotowej	1'50
34) „ XVI — <i>J. Kulikowski.</i> — Rozbudowa miast i jej finansowanie	2'00	58) „ XL — <i>Dr. Henryk Gruber.</i> — Stan kwestji mieszkaniowej w Polsce	1'00
35) „ XVII — <i>S. Szwalbe.</i> — Polityka państwa w zakresie obrotu żytem (wyczerpane)	2'00	59) „ XLI — <i>Stanisław Sasorski.</i> — Podstawy rewizji ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem	1'50
36) „ XVIII — <i>S. Starzyński.</i> — Stan finansowy Polski w roku 1927	2'00	60) „ XLII — <i>Tadeusz Woynowski.</i> — Kształtowanie się cen chleba w Polsce	2'00
37) „ XIX — <i>Józef Kożuchowski.</i> — Kapitał zagraniczny w przemyśle polskim (wyczerp.)	2'00	61) bez serji — <i>Stefan Starzyński.</i> — Rola Państwa w życiu gospodarczem	1'00
38) „ XX — <i>Henryk Rozenberg.</i> — Polityka Państwa w dziedzinie zaopatrzenia ludności w chleb (wyczerpane)	1'50	62) „ — <i>Stefan Starzyński.</i> — Życie gospodarcze a ustrój państwa	1'50
39) „ XXI — <i>Zygmunt Karpiński.</i> — Waluta złota i pozłacana	1'50		
40) „ XXII — <i>Jerzy Lubowicki.</i> — Zasady reformy podatkowej	3'00		
41) „ XXIII — <i>Marjan Turski.</i> — Problem aktywizacji bilansu handlowego	3'00		

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH ORAZ BEZPOŚREDNIO W ADMINISTRACJI TYG. „POLSKA GOSPODARCZA” — WARSZAWA, ELEKTORALNA 2, POK. 26

„POLMIN”

Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych

CENTRALA: LWÓW, ULICA AKADEMICKA 7

TELEFONY: 102-20 do 102-23

RAFINERJA W DROHOBYCZU

REPREZENTACJA W GDAŃSKU
POLISH PETROLEUM COMPANY
KREBSMARKT 7/8

PRZEDSTAWICIELSTWA ZAGRANICZNE
WE WSZYSTKICH STOŁECZNYCH
MIASTACH EUROPY

DZIĘKI DŁUGOLETNIJ PRAKTYCE RAFINERYJNEJ I DOŚWIADCZENIOM NA POLU TECHNIKI SMARNICZEJ, DOSTARCZAMY PRODUKTY SMAROWE NAJWYŻSZYCH GATUNKÓW PO JAK NAJŚCIŚLEJ SKALKULOWANYCH CENACH. ==

WŁAŚCIWE ZASTOSOWANIE WYSOKOWARTOŚCIOWYCH OLEJÓW I SMARÓW „POLMIN”, DOSTOSOWANYCH DO WARUNKÓW PRACY WSZYSTKICH MASZYN I SILNIKÓW, ZAPEWNIĄ UZYSKANIE WSZELKICH KORZYŚCI, ZWIĄZANYCH Z RACJONALNĄ GOSPODARKĄ SMARNICZĄ.

**OLEJE I SMARY AUTOMOBILOWE „POLMIN”
SĄ DO NABYCIA WE WSZYSTKICH NASZYCH ODDZIAŁACH ORAZ
W PIERWSZORZĘDNYCH SKŁADACH Z AKCESORJAMI SAMOCHODOWEMI**

O D D Z I A Ł Y: BIAŁYSTOK, BYDGOSZCZ, DOLINA GDYNIA, JAROSŁAW, KALISZ,
KOWEL, KRAKÓW, LUBLIN, LWÓW, ŁÓDŹ, PIŃSK, PŁOCK, POZNAŃ,
RÓWNE, SIEDLCE, STRYJ, SOSNOWIEC, TOMASZÓW MAZOWIECKI,
TORUŃ, WARSZAWA, WILNO

PAŃSTWOWY BANK ROLNY

Instytucja Centralna —————
Warszawa, ul. Nowogrodzka 50

Oddziały: —————
**Oddział Główny w Warszawie, Oddziały: w Gdyni,
Grudziądzu, Katowicach, Kielcach, Krakowie, Lublinie,
Lwowie, Łucku, Pińsku, Poznaniu i Wilnie** —————

Adres telegraficzny Instytucji Centralnej „CENTROPEBROL”

Adres telegraficzny Oddziałów „PEBROL”

Kapitał zakładowy z 100 milionów

PAŃSTWOWY BANK ROLNY

udziela długoterminowych pożyczek amortyzacyjnych w 4½% i listach zastawnych na kupno gruntu z parcelacji; udziela długoterminowych kredytów na wszelkiego rodzaju melioracje rolne; udziela drobnym i średnim gospodarstwom rolnym kredytów obrotowych za pośrednictwem spółdzielni i samorządowych kas pożyczkowo-oszczędnościowych; dostarcza drobnym i średnim gospodarstwom rolnym kredytu towarowego w nawozach sztucznych; kupuje majątki ziemskie na parcelację i podejmuje się parcelacji komisowej; przyjmuje wkłady terminowe i na książeczki oszczędnościowe oraz

ZŁATWIA WSZELKIE OPERACJE BANKOWE